



KUJAWSKO-POMORSKI
PRZEGLĄD OŚWIATOWY

UczMy

ISSN 2300-830X

I - II 2025

Nr 1 (58)



EMPATIA



KUJAWSKO-POMORSKIE
CENTRUM EDUKACJI NAUCZYCIELI
W BYDGOSZCZY
PLACÓWKA AKREDYTOWANA



WOJEWÓDZTWO
KUJAWSKO-POMORSKIE

ESCAPE ROOM w edukacji

SZYFRY

KODY

ŁAMIGŁÓWKI



KLUCZE

PUDEŁKA

Przejdź przez pokoje zagadek, które powstały
w Kujawsko-Pomorskim Centrum Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy
oraz w szkołach podstawowych w Lnianie, Łochowie i Białych Błotach!
To inspiracja oraz bank pomysłów do stworzenia
edukacyjnego escape roomu w Twojej placówce!
Zapraszamy do kontaktu!

piotr.szczepanczyk@cen.bydgoszcz.pl

You **Tube**



Koordynator:

Michał Babiarczyk
Urząd Marszałkowski Województwa
Kujawsko-Pomorskiego

Redaktorzy:

Beata Bawej-Lisiecka
KPCEN w Toruniu

Dorota Łańcucka
KPCEN we Włocławku

Anna Rupińska
KPCEN w Bydgoszczy

Zespół redakcyjny:

Katarzyna Karska-Rasmus

Ewa Kondrat

Anna Puścińska

Kamila Rychlik

(projekt okładki)

Korekta:

Anna Rupińska

Opracowanie graficzne i skład:

Monika Lis

Przyjmowanie materiałów:

Beata.Bawej@kpcen-torun.edu.pl
e-mail: d.lancucka@cen.info.pl
e-mail: anna.rupinska@cen.bydgoszcz.pl

Wydawca:

Kujawsko-Pomorskie Centrum
Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy

Kujawsko-Pomorskie Centrum
Edukacji Nauczycieli w Toruniu

Kujawsko-Pomorskie Centrum
Edukacji Nauczycieli we Włocławku

Skład i druk:

Kujawsko-Pomorskie Centrum
Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy
ul. Jagiellońska 9, 85-067 Bydgoszcz

*Redakcja zastrzega sobie prawo
adiustowania i skracania tekstów
oraz niezwracania materiałów*

Na okładce:

Zdjęcie pochodzi z serwisu Unsplash.com



Czasopismo *UczMy*

EMPATIA

dr Dominika Wojtasińska <i>Empatia, czyli o tym, że czasami nie oplaca się być przyzwoitym, ale zawsze warto</i>	5
Wiesława Tomasiak-Wyszyńska, Izabela Nowakowska <i>Trudna sztuka empatii</i>	7
Marta Głodkowska-Chojnacka <i>O empatii jako kluczowej zdolności do osiągnięcia życiowego sukcesu</i>	9
Jakub Błaszak <i>Dlaczego to robimy? Etyczne podstawy edukacji</i>	11
Anna Klátecka, Magdalena Olędzka <i>Empatyczne społeczeństwo – dlaczego warto i jak do tego dążyć?</i>	13
Katarzyna Korbecka <i>Dlaczego warto wspierać rozwój empatii u dzieci?</i>	15
Katarzyna Leszczyńska, Marta Bątka <i>Empatia w rodzinie i jej wpływ na zachowania przedszkolaka</i>	16
Monika Kalinowska <i>Jak rozwijać empatię u dziecka w wieku przedszkolnym</i>	17
dr Aleksandra Kondrat <i>Współodczuwanie jako relacyjne uwrażliwienie w przestrzeni szkoły</i>	18
dr Aleksandra Stolarczyk <i>Empatia w działaniu</i>	20
Marta Owczarek-Boraczyńska <i>Empatia w metodzie projektów</i>	22
Marta Głodkowska-Chojnacka <i>Ćwiczenia wzmacniające empatię, czyli o efektywnej komunikacji</i>	23
Anna Sawicka-Banaszkiewicz <i>Książka jako narzędzie kształtowania empatii</i>	24

OBLICZA EDUKACJI

Dorota Łańcucka <i>O greckim systemie oświaty słów kilka</i>	26
Piotr Szczepańczyk <i>Wizyta studyjna na Sycylię – edukacja włączająca</i>	28
dr Jakub Osiński, dr Beata Bawej-Lisiecka <i>Wokół paryskiej „Kultury”</i>	31
Danuta Frankowska <i>Kontrole w placówkach oświatowych w zakresie bezpieczeństwa - cz. VI</i>	33

Z PRAKTYKI NAUCZYCIELA

Marta Skibicka <i>Wielokulturowość w szkole</i>	37
Jacek Obermüller <i>Siła informacji</i>	39
dr Krzysztof Rochowicz <i>Jak uczyć, żeby nauczyć?</i>	41
Anna Pędzich-Kuszel <i>Blżej medycyny</i>	44
Natalia Kiełczyńska <i>EEG BIOFEEDBACK</i>	45
Anna Sławińska <i>Aktualne zagrożenia dla rozwoju mowy dziecka</i>	48
Magdalena Zdrojewska <i>Zabawa w dom, czyli uczyć się samodzielności</i>	50
Karolina Szparagowska <i>Emocje w życiu dziecka</i>	51
Konrad Trokowski <i>Szkolne kółko żużlowe – program zajęć pozalekcyjnych</i>	53
Katarzyna Zielińska <i>Międzyprzedszkolny Turniej Warcabowy</i>	57

BIBLIOTEKI PEDAGOGICZNE DLA EDUKACJI

Monika Wicherek <i>Empatia - zestawienie bibliograficzne w wyborze</i>	58
---	----

Szanowni Państwo

Gdyby zapytać przypadkowych ludzi, czym jest empatia, usłyszelibyśmy prawdopodobnie, że to zdolność odczuwania stanów psychicznych innych – po prostu współodczuwanie.

I byłaby to odpowiedź prawidłowa, ale tylko w części. Jak słusznie podkreślają Wiesława Tomasiak-Wyszyńska i Izabela Nowakowska z Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy, autorki jednego z artykułów zamieszczonych w najnowszym numerze „UczMy”, empatia to nie tylko próba zrozumienia, co czują i przeżywają inni, ale także umiejętność rozpoznawania uczuć, emocji i potrzeb (...) własnych.

I nie chodzi tu o prosty egoizm czy nieco bardziej subtelny egotyzm, raczej o dojrzałość w relacjach z innymi ludźmi, która możliwa jest tylko wtedy, gdy w naszym wnętrzu panuje ład. Osoba rozchwiana emocjonalnie, łatwo ulegająca impulsom, nieprzewidywalna w swoich reakcjach, nieradząca sobie z własnymi odczuciami nie będzie w stanie prawidłowo rozpoznać, co czują i czego potrzebują inni. Jest to niezwykle istotny problem w tak skomplikowanych procesach, jak nauczanie i wychowywanie.

Jak mówią psycholodzy, empatia to cecha, którą można rozwijać poprzez uważne i cierpliwe słuchanie, bez przerywania wypowiedzi i oceniania rozmówcy. Gdy rozmawiamy ze sobą, bądźmy dla siebie po prostu dobrzy. Myślę, że kluczowym słowem jest tu łagodność, zarówno w stosunku do innych, jak i samego siebie. Wszak w słowie łagodność ukryte są godność, poszanowanie, które dają nam szansę na prawdziwe poznanie uczuć i emocji innych, a także na lepsze zrozumienie nas samych.

Zachęcam więc do zapoznania się nie tylko z artykułem „Trudna sztuka empatii”, ale i pozostałymi tekstami zamieszczonymi w najnowszym numerze „UczMy”.

*Piotr Całbecki
Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego*

**W następnym numerze
Przepis na egzamin**

dr Dominika Wojtasińska
KPCEN w Toruniu

Empatia, czyli o tym, że czasami nie opłaca się być przyzwoitym, ale zawsze warto

To nie Twój problem. Bądź twardy. Nie przejmuj się. Nie myśl tyle. Pomyśl o innych. Zrozum, co czują. Bądź uważny. Pomagaj. Ilu z nas mówiło tak do swoich uczniów, dzieci, ilu z nas słyszało te słowa?

MÓJ I TWÓJ DOBROSTAN

Pojęcie dobrostanu od kilku lat wzięli na tapet specjaliści w zakresie psychologii, zdrowia, coachingu, pracownicy działów HR w dużych firmach – wyliczenia można mnożyć. Od kilku lat pojawia się także w priorytetach oświatowych. Dobrostan jest jednym z kluczowych pojęć w psychologii pozytywnej, koncentrującej się na rozwoju potencjału człowieka. Martin Seligman¹ uważał, że celem psychologii pozytywnej, oprócz poznawania człowieka i jego rozwoju, jest również zwiększenie odczuwanego przez niego dobrostanu. Wskazywał na trzy główne sfery życia człowieka, których badaniem zajmuje się psychologia pozytywna. Pierwsza z nich to sfera subiektywna: obejmuje pozytywne doświadczenia człowieka, dobrostan, zadowolenie z życia, doświadczanie przyjemności i szczęścia. Druga to sfera indywidualna, odnosząca się do pozytywnych właściwości człowieka, np. do zdolności interpersonalnych. Trzecia sfera – grupowa – obejmuje życie w społeczeństwie, a w nim takie wartości, jak np. altruizm czy tolerancja². Wszystkie te trzy sfery, zwłaszcza odnośnie do kwestii relacji z innymi i naszego dobrostanu, są silnie związane, a równowaga pomiędzy „ja” i „my” jest ważnym czynnikiem warunkującym dobrostan społeczny, na co zwracał uwagę Seligman³.

1. Martin Seligman – amerykański psycholog, którego nazwisko jest związane z formalnymi narodzinami psychologii pozytywnej jako nowej dyscypliny naukowej (1998 rok). Seligman apelował o zmianę perspektywy współczesnej psychologii, która wg niego powinna zajmować się w większym stopniu wzmacnianiem ludzkiego potencjału niż naprawianiem słabości.

2. D. Karaś, *Pojęcia i koncepcje dobrostanu. Przegląd i próba uporządkowania*, „Studia Psychologica: Theoria et Praxis” 19(2), s. 8.

3. M. E. P. Seligman, *Psychologia pozytywna*, tł. Józef Radzicki, w: *Psychologia pozytywna. Nauka o szczęściu, zdrowiu, sile i cnotach człowieka*, red. Janusz Czapiński, Warszawa 2012, s. 18.

EMPATIA – SKŁADOWA INTELIGENCJI EMOCJONALNEJ

Istotnym czynnikiem wpływającym na nasze relacje interpersonalne i umiejętności komunikacyjne (np. aktywne słuchanie, umiejętność stawiania trafnych pytań, docenienie słuchacza, uważność na drugiego człowieka – zdolności podkreślane w nurcie coachingowym psychologii) ma poziom naszej inteligencji emocjonalnej. Peter Salovey, John D. Mayer i David Caruso w artykule *Pozytywna psychologia inteligencji emocjonalnej* zauważyli, że: „Inteligencja emocjonalna odnosi się do zdolności kompetentnego przetwarzania sygnałów zawierających emocjonalne treści oraz posilkowania się nimi przy nadawaniu kierunku aktywności poznawczej, takiej jak rozwiązywanie problemów, a także do skupiania energii na czynnościach, które należy w danej chwili podjąć”⁴ oraz że „najważniejsze znaczenie dla emocjonalnej samoregulacji ma zdolność do refleksji nad własnymi emocjami i kierowania nimi”⁵. Człowiek otwarty, życzliwie nastawiony, o rozwiniętej inteligencji emocjonalnej szybciej i z lepszym efektem odnajduje się w różnych sytuacjach interpersonalnych, także tych trudniejszych, chroniąc dobrostan swój i drugiej osoby. Czy w wystarczającym stopniu umiemy zrozumieć siebie? Czy mamy wystarczająco rozwiniętą inteligencję emocjonalną, by być gotowym wyjść poza subiektywne spojrzenie i zrozumieć postrzeganie sytuacji przez drugą osobę? Wyobrazić sobie jej perspektywę, a co za tym idzie, jej uczucia i potrzeby emocjonalne?

NIE RÓB DRUGIEMU, CO TOBIE NIEMIŁE

Już kilkuletnie dzieci na etapie przedszkolnym są gotowe do rozwijania empatii i zaczynają dostrzegać emocje innych osób. Spontanicznie na nie reagują: widząc płaczącego – przytulą, cieszącemu się przybi-

4. P. Salovey, J. D. Mayer, D. Caruso, *Pozytywna psychologia inteligencji emocjonalnej*, tł. Andrzej Tarłowski, w: *Psychologia pozytywna...*, s. 381.

5. Tamże, s. 387.

ją „piątkę”, odwzajemnią uśmiech. Niewiele potrzeba, by wzmacniać te naturalne odruchy. Wystarczy samemu dawać dobry przykład. Małym dzieciom, uczącym się współżycia społecznego, często powtarza się wychowawczą mantrę: „Nie rób drugiemu, co Tobie niemiłe”. Prosta prawda, pomagająca uwrażliwić najmłodszych na uczucia innych. A my, dorośli? Czy z czasem zapomnieliśmy o tej zasadzie, usprawiedliwiając się, że w dorosłym życiu nie jest to takie łatwe? A może powinno? Jaki przykład dajemy wychowancom, jeśli sami zatraciliśmy spontaniczność w reakcji na emocje innych, wstydzimy się swoich uczuć, często uznając je za słabość? Bycie autentycznym to słabość czy siła?

W STRONĘ ŻYCZLIWOŚCI

Gdy jesteśmy świadomi własnych emocji, reakcji na różne sytuacje i umiemy nimi zarządzać, to łatwiej nam zrozumieć innych i być wyrozumiałym dla ich słabości. Postawa życzliwości, wdzięczności, empatii, otwartości jest kluczem do utrzymania dobrych relacji. Sonja Lyubomirsky w pracy *Wybierz szczęście. Naukowe metody budowania życia, jakiego pragniesz*, powołując się na ustalenia psychologii społecznej dotyczące naszej potrzeby przynależności, pisze, że „relacje z ludźmi to najważniejszy czynnik determinujący przetrwanie homo sapiens”⁶. Podkreśla, że ludzie szczęśliwi mają lepsze relacje z innymi niż ludzie nieszczęśliwi, a zacieśnianie przyjacielskich więzi jest skutecznym działaniem budującym szczęście, a pomaga w tym ćwiczenie aktów życzliwości⁷. Lyubomirsky zauważa, że zacieśnianie relacji międzyludzkich daje efekt, który psycholodzy nazywają „spirala w górę” (jesteśmy szczęśliwsi, gdy mamy dobre relacje z innymi, a ludzie szczęśliwi tworzą lepsze relacje z innymi – efekt sprzężenia zwrotnego)⁸. Nasze życzliwe nastawienie do życia, siebie i innych powoduje, że odbieramy ludzi bardziej pozytywnie i traktujemy ich bardziej wyrozumiale. Wspierajmy zatem naszych wychowanków w pozytywnym odbieraniu codzienności, w ich małych i większych aktach życzliwości, wzmocnimy w ten sposób ich empatyczny stosunek do otoczenia.

ZACHOWAJ BALANS

Uważność na innych – tak, ale nie własnym kosztem. Niektóre osobowości – te bardziej wrażliwe na potrzeby innych, zdolne do głębokiej autorefleksji – mają empatię szczególnie rozwiniętą i niesie to za sobą ryzyko, że będą dbały o dobrostan innych kosztem własnego. O umiejętności – kulturalnej! – sta-

wiania granic także warto rozmawiać z uczniami i ich tego uczyć. Tym, którzy umieją (czasem w sposób obcesowy) zadbać o siebie przyda się nauka wrażliwości i empatii. Może nam się wydawać, że młode pokolenie asertywność ma opanowaną do perfekcji, ale czy w każdym przypadku tak jest? Gdyby to była prawda, nie mielibyśmy wśród uczniów ofiar bullingu, jednostek podatnych na wpływy, manipulacje, szantaże emocjonalne, nieumiejących odmawiać w sytuacjach, gdy jest to konieczne – czasem dla ich bezpieczeństwa. Empatia nie oznacza, że musimy zgadzać się z czymś zdaniem, popierać jego postawę, akceptować wszystkie zachowania. Mamy prawo protestować, odmawiać, bronić swoich granic i troszczyć się o własne potrzeby – zwłaszcza w sytuacji, gdy łamane są zasady etycznego postępowania, jest to wbrew naszym wartościom, doprowadza to do naszej szkody. Zrozumienie to nie przyzwolenie.

KRZYSOWA PIERWSZA POMOC

Bywa, że ciężko jest zachować empatię w sytuacjach konfliktowych, w trudnych relacjach. Emocje czasem przysłaniają nam obiektywny obraz sytuacji i umiejętność spojrzenia cudzymi oczami na wydarzenie, które nas wzburzyło. I dla starszych, i dla młodszych z pomocą wówczas przyjść może znana w coachingu praca z przekonaniem, tzw. metoda 5 pytań. Próbując nabrać dystansu do problemu, warto zastanowić się:

1. Czy moje przekonanie oparte jest na faktach? Może są alternatywne wyjaśnienia?
2. Czy to przekonanie pomaga mi osiągać moje cele?
3. Czy to przekonanie pomaga mi rozwiązać konflikt?
4. Czy to przekonanie pozwala mi się czuć tak, jak chcę?
5. Czy to przekonanie pozwala mi chronić moje wartości?

Po udzieleniu sobie odpowiedzi na te pytania może okazać się, że zrozumiemy subiektywność naszego oglądu danej sytuacji i uzależnienia jej oceny od naszego złego nastroju. Tym samym otworzymy się na inną perspektywę, odblokujemy naszą zdolność empatii, a co za tym idzie – zrozumienia argumentów drugiej osoby.

CZĘSTO NIE OPLACA SIĘ BYĆ PRYZWOITYM, ALE ZAWSZE WARTO

Moja i Twoja empatia uczyni realnie dziś cuda – chciałoby się sparafrazować słowa znanej piosenki o nadziei. Z nadzieją patrzmy zatem na rozwój empatii u dzieci i młodzieży. Uczmy ich wrażliwości na potrzeby innych, ale i na własne. Rozmawiajmy z nimi o emocjach, świadomości własnych uczuć i umiejętność zarządzania nimi to cenna kompetencja. A zanim zabierzemy się za nauczanie empatii innych, zróbmy rachunek sumienia i zacznijmy od siebie.

6. S. Lyubomirsky, *Wybierz szczęście. Naukowe metody budowania życia, jakiego pragniesz*, tł. Tomasz Rzychoń, Warszawa 2007, s. 141.

7. Tamże.

8. Tamże, s. 155.

Czy w dorosłym życiu, mierząc się z różnego rodzaju trudnościami, nie nałożyliśmy pancerza oddzielającego nas od zrozumienia emocji i cudzych, i własnych? Nie zamykamy oczu na problemy innych, a nawet i na swoje – bo tak wygodniej, bezpieczniej? Wydaje nam się, że w ten sposób chronimy siebie, ale to broń obosieczna – gdy my będziemy w potrzebie, chcieli-

byśmy liczyć na empatię: zrozumienie, pocieszenie, pomoc i życzliwe traktowanie.

Chcemy dobra wokół siebie. Empatia i etyka idą ze sobą w parze. Niech pointą staną się w tym miejscu słowa Władysława Bartoszewskiego: „Warto być uczciwym, choć nie zawsze się to opłaca. Opłaca się być nieuczciwym, ale nie warto”.

Wiesława Tomasiak-Wyszyńska, Izabela Nowakowska
KPCEN w Bydgoszczy

Trudna sztuka empatii

Sami potrzebujemy empatii, żeby móc ofiarować ją innym.
Marshall B. Rosenberg

Empatia, czyli umiejętność rozpoznawania uczuć, emocji i potrzeb cudzych i własnych. Empatia to zdolność do rozumienia i wczuwania się w emocje, myśli i intencje innych osób. Jest to proces, który pozwala nam na zrozumienie perspektywy drugiego człowieka zarówno małego, jak i dużego, mimo tego, że jest ona różna od naszej. Mówiąc krótko, empatia pozwala nam spojrzeć na rzeczywistość i na świat z perspektywy naszego rozmówcy.

Życiowa prawda jest taka, że posiadamy różne zasoby empatii. Bywają jednak i tacy, którzy nie mają jej wcale. A bycie empatycznym człowiekiem odgrywa ogromną rolę w budowaniu i utrzymaniu dobrych relacji z innymi, z otoczeniem, w którym funkcjonujemy. To właśnie dzięki empatii możemy zrozumieć i zaspokajać potrzeby, uczucia i oczekiwania naszych dzieci, uczniów i wszystkich innych osób, z którymi mamy kontakt. A to z kolei prowadzi do wzajemnego szacunku, zrozumienia i zaufania.

Osoby wysoce empatyczne, użyjemy takiego sformułowania, są lubiane przez innych, cieszą się powszechną sympatią, lepiej radzą sobie z własnymi emocjami, są zawsze skłonne do harmonijnej współpracy, udzielania innym wsparcia, a to powoduje, że odbierane są jako bardzo wartościowi i efektywnie działający partnerzy czy współpracownicy.

Egzystowanie w grupie ludzi empatycznych, w naszym przekonaniu, to prawdziwy fart, a może nawet szczęście... Wyobrażacie sobie życie bez wrednych zachowań, pretensji, nadmiernych roszczeń, braku szacunku i wielkich konfliktów? Dobrze, dobrze, przecież wiemy, co nam, kochani, odpowiecie. Wracamy zatem do meritum sprawy. Jak rozpoznać osobnika ze sporymi zasobami empatii? Jakimi cechami wyróżnia się wśród innych? Odpowiedzmy sobie na to istotne pytanie. Otóż sprawy mają się następująco. Empatycznych charakteryzują takie cechy, jak:

- aktywne, uważne słuchanie to numer jeden w ogóle w skutecznej komunikacji, to także słuchanie ze zrozumieniem bez przerywania i oceniania dające rozmówcy poczucie ważności oraz szacunku
- asertywność – osoba empatyczna jednoznacznie i jasno wyraża swoje uczucia, określa potrzeby i stawia granice, pamiętając jednocześnie o szacunku dla swoich interlokutorów, co z kolei pozwala na budowanie zdrowych relacji zarówno w życiu prywatnym jak i zawodowym
- otwartość na różnorodność to cecha charakteryzująca osoby ze sporymi zasobami empatii, bo to nie tylko otwartość na samych ludzi, ale także na szeroko rozumianą kulturę, różnorodność społeczną i wszelką indywidualność

- rozumienie swoich emocji otwiera natomiast drogę do zrozumienia emocji innych, a to stwarza możliwość dostosowania swojego zachowania do potrzeb i oczekiwań np. jakiejś grupy społecznej.

Wspomnialiśmy już wcześniej mimochodem, że nie wszystkich cechują zachowania empatyczne. Nie chcemy tego oceniać, za to chcemy podkreślić, że ten fakt niesie za sobą jednoznaczne i niestety negatywne konsekwencje zarówno dla osoby, która empatii nie wykazuje, jak i dla osób z jej otoczenia. Czyli konflikty i nieporozumienia to zwykła codzienność, brak dobrych i życzliwych relacji, wyczuwalne napięcie - to norma. Strzelając z dużego działa, dodamy, że brak empatii ma tragiczne skutki społeczne, ponieważ prowadzi do dyskryminacji, nietolerancji oraz braku współpracy nie tylko między jednostkami, ale także grupami rówieśniczymi, środowiskami zawodowymi, lokalnymi społecznościami. Tak, tak, brzmi to dramatycznie, ale naga prawda jest właśnie taka! Kto chce żyć w takiej atmosferze? A priori pytanie uznajemy za retoryczne. A strzelając z jeszcze większego działa, dopowiemy, że jest coś naprawdę groźnego, co nazywa się dyssocjalne zaburzenie osobowości, które polega na niestosowaniu i nierespektowaniu ogólnie obowiązujących praw i norm w społeczeństwie i objawia się brakiem empatii właśnie, chłodem emocjonalnym i niezdolnością do odczuwania poczucia winy czy nawet antyspołecznością.

Stop, nie drążymy więcej, nie chcemy nikogo przestraszyć ani też zniesmaczyć, sądzimy, że to całkowicie wystarczy do pochylenia się nad sobą i konstatacji – a jak jest ze mną? Z moimi pokładami empatii...? Mam, nie mam, gdzie przyczyna, czyja wina? Zatrzymamy się nad tym pytaniem przez chwilę, ponieważ z pewnością zaciekawi ono wszystkich tą problematyką zainteresowanych. Otóż tak. Rozwijanie empatii jest procesem, którego początek wiąże się już ze wczesnym dzieciństwem. Na zaburzenia psychiczne czy osobowościowe nie mamy specjalnie wpływu (ale pewnie, mając świadomość swoich braków, możemy coś wyrównywać, uzupełniać, zmienić), natomiast nie do przecenienia jest rola rodziców, a więc wychowanie. Niewłaściwe, nie nauczy nas zachowań empatycznych, a złe doświadczenia życiowe znacząco zakłóca proces odczuwania empatii. Musisz zatem dokładnie wiedzieć (odwołując się do swojej inteligencji emocjonalnej), czym dysponujesz, a co należałoby wypracować, ulepszyć, wytrenować. Tak kochani, wytrenować. Ponieważ empatii można się nauczyć. Wymaga to czasu, cierpliwości i nie byle jakiej konsekwencji, ale można i to jest z pewnością bardzo dobra wiadomość.

Zapytacie jak? Sugerujemy zacząć od ćwiczenia aktywnego słuchania – skup całkowicie uwagę na tym, o czym mówi twój rozmówca, staraj się rozu-

mieć każde zdanie. Nie przerywaj, nie oceniaj. Kolejna sprawa. Ćwicz rozumienie emocji swoich oraz innych osób. Zastanów się, co jest ich przyczyną i jakie będą ich skutki. Staraj się zrozumieć, jakie sytuacje mają na ciebie zdecydowanie negatywny wpływ i postaraj się ich unikać. Natomiast unikaj kontaktów z osobami z odmiennych od twojego środowisk, o zupełnie innych poglądach i całkowicie różnym od twojego myśleniu. To pozwala poszerzać własną perspektywę i lepiej rozumieć innych. I taka właśnie jest trzecia strategia. Dokładaj starań, aby „wyprowadzić” ze smutku swoją znajomą, kolegę, którego porzuciła dziewczyna, ucznia płaczącego po odejściu ukochanego dziadka. Wczuj się w ich sytuację i zaoferuj swoje towarzystwo i wsparcie.

Rozbudowując swoje zasoby empatii, należy jednakże pamiętać o tym, aby nie pomylić empatii z sympatią, pocieszaniem, współczuciem, dodawaniem otuchy, analizowaniem, udzielaniem niechcianych rad, odwracaniem uwagi czy też gwałtowną zmianą tematu. Nie, nie, nie kochani, to nie jest empatia. Są to po prostu dobre chęci, których celem pocieszenie i wsparcie. Empatia w czystym wydaniu to umiejętność (przy pełnym szacunku) rozpoznawania uczuć, emocji i potrzeb u siebie i innych. Empatia to „opróżnienie” swojego umysłu na tyle, abyśmy mogli słuchać całym swoim jestestwem, z pełnym zrozumieniem. Empatia wymaga bowiem od nas skupienia całej uwagi na komunikacie rozmówcy, ofiarowania mu swojego czasu i bycia przy nim nawet w milczeniu. Bez konieczności rozmów i roztrząsania problemów. Staramy się towarzyszyć i rozumieć, zgadując trochę, co druga osoba może czuć i czego potrzebować w tej trudnej chwili. Będąc bez reszty w przestrzeni przeżyć, smutku rozmówcy, ofiarowujemy mu swoją obecność. I to odróżnia empatię od czystego zrozumienia czy zewnętrznego wczuwania się w cudze przeżycia. Nie myl więc nigdy zwykłego współczucia z empatią.

Bibliografia:

1. Porozumienie bez przemocy w edukacji, Publikacja zbiorowa w ramach międzynarodowego projektu Akcja - komunikacja, realizowanego przez Island, Liechtenstein, Norway, 2014-2021.
2. Hart S., Hodson V., Empatyczna klasa. Relacje, które pomagają w nauce, Wydawnictwo CMPPP, Warszawa 2006.
3. Widstrand T., Porozumienie bez przemocy czyli język żyrafy w szkole, Wydawnictwo CMPPP, Warszawa 2005.
4. Goleman D., Inteligencja społeczna, tł. Jankowski A., Rebis, Poznań 2020.
5. Materiały publikowane przez Centrum Zdrowia Psychicznego MindHealth.

O empatii jako kluczowej zdolności do osiągnięcia życiowego sukcesu

Empatia to jedna z kluczowych zdolności, która ma bezpośredni wpływ na osiąganie sukcesów w życiu każdego człowieka, niezależnie od jego wieku, statusu społecznego czy finansowego. Sukces ten jest determinowany w znacznej mierze przez kompetencje komunikacyjne. Rozwijanie empatycznej postawy to klucz do nawiązywania relacji, rozumienia siebie i innych.¹ Zatem jeżeli mówimy o rozwoju, to chodzi o stan, który trwa długo, na przestrzeni jakiegoś czasu. Rozpocznę omawianie zagadnienia od dzieci najmłodszych, od przedszkola. „Zachowania empatyczne pomagają dziecku czuć się ze sobą dobrze, rozumieć drugiego człowieka, ćwiczyć wczuwanie się w położenie innych, a co za tym idzie, powodują otwartość na odczuwanie inaczej niż „ja”.² Obecność dziecka w grupie przedszkolnej pomaga mu dostrzec, że wokół są jeszcze inni ludzie niż „ja”. I tutaj rodzi nam się sytuacja, w której przedszkolak nie zawsze, a raczej często nie potrafi zrozumieć innych, ich zachowań czy działań. Wynika to najczęściej z tego, że nie posiada narzędzi do ćwiczenia tego zrozumienia. Postaram się wyjaśnić i wskazać czynniki, które pomogą nauczyć się wielu umiejętności, w doskonałości empatii. Umiejętności te podzielę na sekcje, które w łatwy sposób można zapamiętać za pomocą słowa

SERCE:

S- słuchanie aktywne: słyszymy i rozumiemy, co mówią inni ludzie - słuchamy drugiej osoby odkładając na bok swoje uczucia

E- empatyczna obserwacja: obserwując co robi i co czuje druga osoba, próbujemy domyślić się (rozpoznać co czuje)

R- refleksja: to umiejętność, dzięki której staramy się dowiedzieć (zrozumieć) jak inni widzą świat

C- czucie i doświadczenie: staramy się zorientować, co inni ludzie czują w różnych sytuacjach lub

w związku z różnymi zjawiskami - ich odczucia mogą być podobne do naszych lub zupełnie inne

E- empatyczne działanie: przy tej umiejętności pokazujemy innym, że nam na nich zależy, staramy się umacniać więź z drugą osobą.³

Bardzo istotną rolę w ćwiczeniu empatii mają rodzice. O ile na sytuację rodzinną dzieci nauczyciel często nie ma wpływu, o tyle jest w stanie edukować ich opiekunów poprzez rozmowy, organizowanie zebrań czy prelekcje na temat wychowania swoich pociech. Przede wszystkim wykorzystując wachlarz swojej wiedzy i umiejętności nauczyciel rozwija zachowania empatyczne w czasie swojej codziennej pracy z dziećmi i uczniami. Rola nauczyciela zmienia się z osoby przekazującej wiedzę na przewodnika, który wspiera rozwój umiejętności, postaw i wartości swoich uczniów. Mentoring w tym przypadku polega na budowie relacji, indywidualnego podejścia, pomocy w nawigacji po złożonym świecie pełnym wyzwań i możliwości.

ZDOBĄDŹ WIEDZĘ

Istotne jest, aby dorośli (nauczyciele, rodzice, opiekunowie) posiadali wiedzę, rozumieli czym jest empatia, bo tylko wtedy będą potrafili dokładnie przekazywać informacje na ten temat, a także te dotyczące oczekiwań społecznych. Bo zrozumiałe wydaje się, że dorosłym powinno zależeć na tym, aby dzieci potrafiły odczuwać i rozumieć emocje innych, by mogły im udzielić wsparcia i pomocy. Nie ma nic cenniejszego dla dzieci niż przykład „z góry”. Nauczyciele, rodzice powinni być przykładem dla młodego człowieka. Jego codzienne zachowania czy działania to takie, które winno naśladować dziecko. Naszej wiarygodności i zaangażowania w budowanie postawy empatycznej doda stosowanie komunikatów np. „Rozumiem twój żal”, „Staram się zrozumieć uczu-

1. Lekcja empatii – jak wspierać tę kluczową umiejętność u dziecka (dziecisawazne.pl) z dnia 23.09.2024 r.

2. A. Jankowska, 2020, *Nawyki kształtujące empatyczne zachowanie u dzieci*, Bliżej przedszkola nr 7-8/2020, s.60-61.

3. H. France, *Empatia 48 ćwiczeń, które nauczą dziecko wyrażać swoje emocje, rozumieć innych oraz dbać o relacje*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot, 2022, s.14-15.

cia, jakie ci teraz towarzyszą”, „Szanuję twoje zdanie”. W tym miejscu polecę kilka tytułów ważnych do poszerzenia wiedzy na temat empatii:

1. M. Borba, *Jak zapewnić lepszą przyszłość swojemu dziecku?*, wyd. MUZA, Warszawa, 2022.
2. J. Juul i in. *Empatia wzmacnia dzieci, trzymają cały świat razem*, wyd. MiND, Podkowa Leśna, 2018.
3. D. J. Siegel, T. P. Bryson, *The yes brain mózg na tak*, wyd. by HarperCollins Polska sp. z o.o., Warszawa, 2018

ROZMAWIAJ, CZYTAJ, POSŁUCHAJ

Z wielu raportów badawczych wynika, że Polacy nie czytają lub czytają bardzo mało. Idąc dalej za tą tezę z pewnością stwierdzam, że nie czytają również swoim dzieciom, co znacząco wpływa na postrzeganie przez nich świata i ludzi. Takie działania uniemożliwiają najmłodszym podnoszenie kompetencji emocjonalnych. Dzieci, których rodzice nie zagłębiają się w świat literatury nie są w stanie wyobrazić sobie emocji, uczuć bohaterów stworzonych przez pisarza. Ba! One nie potrafią wyobrazić sobie innego świata niż ten rzeczywisty, obecny. Nie rozwijają mowy, ich słownik jest ubogi, przez co nie potrafią i nie mają narzędzi do nazywania odczuwanych przez siebie stanów emocjonalnych, a tym bardziej nie potrafią rozpoznać uczuć innych osób. Dlatego tak istotna jest tutaj rola nauczyciela, który swoimi działaniami wesprze rodziców, wskaże drogę, przekona, że słowo drukowane dla dzieci w wieku przedszkolnym jest niezwykle istotne do rozwijania wyobraźni, poszerzenia słownika czynnego, umiejętności odczuwania uczuć u innych. Z kolei inne badania (Bał, Veltkamp, 2013) wskazują, że dziecko, które nie posiada zbyt wielu przyjaciół lub jest wycofane i ogranicza nawiązywanie kontaktów społecznych, ale ma regularny kontakt z literaturą, potrafi być wrażliwe na stany emocjonalne w przeciwieństwie do dziecka, które posiada licznych przyjaciół i jest bardzo towarzyskie.

Ćwiczenia, akcje, wolontariat

Empatia jest jak mięsień - nie ćwiczony traci na sile i wartości. Zadaniem nauczyciela i rodzica jest kreowanie rzeczywistości, stawianie przed dzieckiem zadań, ćwiczeń, by mogło „nauczyć się” empatii- odpowiednich reakcji na bodziec. Im więcej ma okazji do obserwacji czy doświadczeń z konkretnym zachowaniem empatycznym, tym sprawniej zdobędzie wiedzę jak pomagać, jak wspierać innych oraz jak nazywać swoje uczucia. Jako prosty przykład podam hasło: TROSKA. Ilekroć czuliśmy się źle, byliśmy chorzy, coś nas bolało, pomyślmy, co sprawiło, że poczuliśmy się choć troszkę lepiej? Fakt, że ktoś się nami opiekował, podał chusteczkę do zakatarzonego nosa, powiedział dobre słowo, pocieszył. W tym przypadku zaistniały dwa ważne działania: robienie coś dla kogoś w potrzebie, niedostatku oraz kierowanie do

niego życzliwych słów sprawia, że rozwijamy naszą empatię czyli ćwiczymy ten mięsień empatii wcześniej opisany przeze mnie jako SERCE, a dodatkowo człowiek jako istota społeczna umacnia swoje więzi z innymi. Innym ważnym wydarzeniem w placówce oświatowej może być zorganizowanie akcji wsparcia. Może polegać na różnych akcjach, np. „Akcja do wzajemnej pomocy”. Tworzymy magiczną skrzynkę, w której umieszczamy kartoniki, na których zapisujemy swoje mocne strony, chwalimy się przed innymi w czym jestem dobry lub że posiadam dużą wiedzę na określony temat. Dodatkowo zapisujemy też swoje słabe strony, coś z czym sobie nie radzimy, czego nie wiemy. Następnie wywieszamy swoje „ogłoszenia” i możemy wzajemnie dzielić się działaniami - pomagać sobie w zdobywaniu określonych osiągnięć, realizacji zadań itp. Ostatnim najprostszym sposobem na rozwijanie zachowań empatycznych jest udział w wolontariacie. Takie działania wpływają na poczucie własnej wartości, czujemy się potrzebni i docenieni. Uczymy dzieci niesienia pomocy potrzebującym. Ukazujemy najwspanialszą z cech ludzkich jaką jest bezinteresowna pomoc drugiemu człowiekowi. Empatia, odczuwanie stanów czy emocji innych ludzi nie jest genetycznie ukierunkowaną cechą osobowości, ale działaniem, które należy pielęgnować w każdym z nas, począwszy od dziecka. Jak podaje M. Borba „...wychowanie i doświadczenia są kluczowe dla wykształcenia u dzieci zdolności współodczuwania z innymi”⁴. Niestety współczesny świat przesiąknięty jest rywalizacją, porównywaniem, ocenianiem człowieka po jego wynikach (w przypadku dzieci głównie tych osiągniętych na sprawdzianach czy klasówkach). Dodatkowo wchodząc coraz głębiej w świat cyfryzacji zatracamy umiejętność i chęć współdziałania, rozmowy, kontaktów społecznych. W związku z czym dzieci samoistnie przenikając w świat wirtualny oraz żyjąc w społeczeństwie, które determinuje ich rozwój jedynie na podstawie wyników egzaminów, stawiają przed sobą pytanie jak młody człowiek ma budować relacje, jeżeli jego przyjaciele są jego konkurentami? Jak podaje A. Kohn, autor książki *No Contest: The Case Against Competition* dzieci, które uczą się w oparciu o współdziałanie, współpracę lub samodzielnie, wykazują wyższe osiągnięcia w nauce, aniżeli te, które ze sobą rywalizują. Stawanie się empatycznym człowiekiem to proces długotrwały, rozpoczynający się małymi krokami. Dzieci oczekują aprobaty, współodczuwania ich trosk, ich radości zarówno od rodziców jak i nauczycieli. Świadomość kogoś, kto jest blisko, kto zapewni dziecku poczucie obecności, wiary w swoje możliwości z całą stanowczością pozwoli mu na prze-

4. M. Borba, *Jak zapewnić lepszą przyszłość swojemu dziecku*, wyd. Muza, Warszawa 2022, s.90.

zwycięzenie wszelkich trudności, co wiąże się z wprowadzeniem w świat dorosły człowieka pewnego siebie, silnego wewnątrznie, empatycznego, wrażliwego, ale jednocześnie potrafiącego wyznaczać granice i stanowczego w swoich działaniach.

WNIOSKI

1. Dzieci będą bardziej empatyczne, jeśli zrozumieją, dlaczego **empatia jest ważna**.
2. Żeby nauczyć dzieci empatii, **musisz im pokazywać empatię**. Dawaj przykład tego, co chciałbyś, żeby naśladowały.
3. Dzieci muszą umieć rozpoznawać różne stany emocjonalne, zanim nabiorą wrażliwości na uczucia innych. **Często pytaj: „Co czujesz?”**
4. Dzieci, które poznają różne perspektywy, częściej okazują empatię osobom o innych potrzebach i poglądach. **Poszerzaj „krąg troski” swojego dziecka**.

5. Jeśli chcesz, żeby twoje dziecko współczuło z innym - **oczekuj i domagaj się tego**.⁵

Bibliografia:

1. M. Borba, *Jak zapewnić lepszą przyszłość swojemu dziecku*, wyd. Muza, Warszawa 2022, s.90.
2. H. France, *Empatia 48 ćwiczeń, które nauczą dziecko wyrażać swoje emocje, rozumieć innych oraz dbać o relacje*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot, 2022, s.14-15.
3. A. Jankowska, 2020, *Nawyki kształtujące empatyczne zachowanie u dzieci*, *Blżej przedszkola* nr 7-8/2020, s. 60-61.
4. M. Kożuchowska, 2018, *Kształtowanie umiejętności psychospołecznych dzieci*, *Remedium*, nr 9/2018, s. 20-21.
5. [Lekcja empatii – jak wspierać tę kluczową umiejętność u dziecka \(dziecisawazne.pl\)](https://dziecisawazne.pl) z dnia 23.09.2024r.

5. M. Borba dz.cyt. s.121.

Jakub Błaszak

Szkoła Podstawowa im. Agaty Mróz w Niemczu

Dlaczego to robimy? Etyczne podstawy edukacji

Filozofka Hannah Arendt, świadek okrucieństw totalitaryzmu XX wieku, podkreślała znaczenie rodzin jako symbolu nowego początku. W przeciwieństwie do pesymistycznej koncepcji Heideggera o „byciu ku śmierci” Arendt widziała w przyszłości na świat nowych pokoleń zwiastun nadziei na odnowę i troskę o przyszłość. To nie przeszłość, lecz kolejne generacje, budujące więzi społeczne i wprowadzające zmiany, stanowią autentyczne źródło nadziei.

Arendt wierzyła, że edukacja powinna odgrywać kluczową rolę w przygotowaniu młodych ludzi do aktywnego i odpowiedzialnego uczestnictwa w społeczeństwie. Nowe pokolenia, wolne od balastu przeszłości, mają szansę rozwijać swoje człowieczeństwo i poczucie odpowiedzialności za dobro wspólne. Edukacja, która kładzie nacisk na wartości, staje się fundamentem społeczeństwa zdolnego do pokonywania kryzysów i pozytywnej przemiany świata.

W obliczu współczesnych wyzwań edukacja nabiera głęboko etycznego wymiaru. Dziś pytanie „czego uczymy?” powinno ustąpić miejsca pytaniu „dla-

czego to robimy?”. Edukacja ma potencjał stać się fundamentem prawdziwej wolności - tej wyrażanej w działaniu, krytycznym myśleniu i moralnym zaangażowaniu. Taka wolność umożliwia sprzeciwienie się złu, szczególnie temu, które w swojej banalności czyni człowieka bezrefleksyjnym i posłusznym wobec automatycznych reakcji.

Analizując naturę totalitaryzmu, Hannah Arendt wprowadziła pojęcie „banalności zła”. Zło nie zawsze jest spektakularne, częściej rodzi się w umysłach zwykłych ludzi, którzy, przewyciężając swoje moralne rozterki, podporządkowują się dominującym normom. Totalitaryzm rozbija więzi społeczne, czyniąc ludzi samotnymi i podatnymi na manipulację strachem, który paraliżuje myślenie i działanie. W takim świecie zło nie wynika z wyboru, lecz ze schematycznej reakcji i braku refleksji.

Edukacja stanowi przeciwwagę dla tej mechanizacji człowieka. Jej celem jest kształtowanie osób zdolnych do krytycznego myślenia i świadomych swoich obowiązków wobec innych. Wolność wyrażana w ak-

tywności społecznej i zaangażowaniu nie może być tylko teorią - musi stać się praktyką. Jedynie taka wolność pozwala na sprzeciw wobec wszelkich form opresji, także tych, które przybierają nowoczesne, wirtualne kształty.

Chociaż tradycyjne formy totalitaryzmu przeszły do historii, współczesne społeczeństwo zмага się z nowymi mechanizmami kontroli. Internet i media społecznościowe zapewniają bezprecedensowy wgląd w życie jednostek, umożliwiając zbieranie danych o ich codziennych wyborach. Technologie te pozwalają na manipulowanie informacją, co prowadzi do tworzenia „baniek informacyjnych”, wzmacniających jednostronne przekonania. Powstaje w ten sposób „wirtualny totalitaryzm”, kształtujący nowy typ człowieka masowego, którego myślenie i decyzje są sterowane przez algorytmy i zewnętrzne mechanizmy nadzoru.

Arendt analizowała, jak systemy totalitarne skutecznie niszczyły więzi społeczne, izolując jednostki i manipulując ich lękami. W XXI wieku ten sam mechanizm przybiera cyfrową formę - człowiek masowy jest kształtowany przez subtelne, lecz efektywne bodźce, które ograniczają jego pełnię człowieczeństwa. Współczesny totalitaryzm nie wymaga fizycznej dominacji, wystarcza mu kontrola umysłów, wywołanie lęku i rozproszenie uwagi.

Nieprzerwany napływ informacji, rozrywki i powierzchownych bodźców sprawia, że człowiek jest stale rozproszony, pozbawiony przestrzeni na refleksję i skupienie. Zamiast rozwijać zdolność do głębszych przemyśleń, angażuje się w powierzchowną konsumpcję, która pochłania jego czas i odbiera możliwość introspekcji. Nowoczesna kultura zaszczepia przekonanie, że szczęście wynika z pogoni za statusem, majątkiem i społecznym uznaniem. Taki sposób myślenia prowadzi do osamotnienia, nieustannej rywalizacji i osłabienia więzi społecznych.

Człowiek masowy jest dodatkowo poddawany ciągłemu lękowi - obawie przed porażką, oceną, niepewną przyszłością. Uciekając od ryzyka, które jest naturalną częścią rozwoju, trwa w stagnacji, ograniczając swój potencjał i tkwiąc w strefie komfortu. System totalitarny, jak zauważyła Arendt, buduje się na strachu, który blokuje rozwój jednostki. Podobnie współczesne społeczeństwo tworzy atmosferę lęku, hamując rozwój odwagi i gotowości do nowych wyzwań.

Presja na produktywność powoduje, że wartość człowieka jest mierzona przez jego osiągnięcia, co wprowadza go w nieustanną pogoń za perfekcją i sprawia, że każde niedociągnięcie staje się źródłem stresu. Perfekcjonizm staje się pułapką, która pozbawia go autentyczności i zdolności do samopoznania - zamiast odkrywać siebie, człowiek stara się spełniać narzucone standardy, tracąc z oczu to, co dla niego istotne.

Współczesna kultura popularna często przedstawia altruizm, dobroć i uczciwość jako naiwność. Cyнизм, nieufność i podejrzliwość zastępują dążenie do ideałów, a człowiek, pozbawiony wiary w wartości, traci motywację do rozwoju i poszukiwania sensu. W ten sposób zniechęca się do budowania autentycznych relacji opartych na szacunku i miłości, podążając w kierunku powierzchownych związków opartych wyłącznie na chwilowych przyjemnościach.

Poddany nieustannemu poczuciu winy za swoje błędy, słabości i obawy, człowiek masowy jest przekonany o swojej niedoskonałości i niegodności rozwoju. Chaos moralny, wynikający z relatywizmu wartości, sprawia, że traci jasność celu i kierunek w życiu. Zanurzony w iluzji sukcesu i powierzchownych przyjemnościach, zatracza zdolność do autentycznego przeżywania. Bez jasnych wartości i poczucia sensu staje się podatny na manipulację, a jego życie traci głębszy wymiar - zamiast pełni człowieczeństwa doświadcza poczucia pustki i chwilowej satysfakcji, które nie przynoszą trwałego spełnienia ani poczucia sensu ani wewnętrznego spokoju.

Człowiek masowy XXI wieku jest bohaterem świata, w którym dominują powierzchowne wartości, lęk i rozproszenie uwagi. Jego życie staje się uwięzione w konsumpcji, strachu przed oceną i nieustannej pogoni za perfekcją. Taki stan czyni go podatnym na manipulację i odseparowuje od wspólnoty, co sprawia, że staje się idealnym celem totalitaryzmu, opierającego się na izolacji, kontrolowaniu emocji i podtrzymywaniu samotności. Dopóki pozostaje w tym stanie, pełnia jego człowieczeństwa pozostaje odległa.

Szukając odpowiedzi na pytanie „Dlaczego to robimy?“, dochodzimy do idei edukacji wspierającej pełny rozwój człowieka. Taka edukacja powinna zagłębiać się w rozwijanie wartości i umiejętności, które pozwalają na samopoznanie, budowanie autentycznych relacji oraz działanie w harmonii z własnym wnętrzem i otoczeniem.

Samopoznanie jest fundamentem tego procesu. Poprzez zrozumienie własnych emocji, przekonań i motywacji odkrywamy nasze mocne i słabe strony. Praktyki introspekcyjne, takie jak medytacja czy refleksyjne pisanie, pomagają w budowaniu wewnętrznego kompasu prowadzącego do autentycznego działania. Empatia natomiast pozwala wyjść poza własne potrzeby, umożliwiając kształtowanie relacji opartych na współczuciu i moralnym wzroście.

Pokora, wynikająca z uznania własnych niedoskonałości, buduje szacunek do innych i chęć ciągłego uczenia się. Działanie na rzecz innych, realizowane poprzez wspieranie wspólnoty, staje się naturalnym wyrazem naszego człowieczeństwa. Edukacja powinna promować postawę dialogiczną, w której wolność działania służy dobru wspólnemu. Wolontariat i pomoc innym nie tylko przyczyniają się do rozwoju

osobistego, ale również wzmacniają więzi społeczne.

Budowanie relacji opartych na zaufaniu, szacunku i otwartości daje poczucie przynależności i zakorzenienia w świecie. Wspólnota staje się miejscem wzajemnego rozwoju, gdzie jednostka wzrasta w interakcji z innymi. W obliczu dzisiejszych wyzwań konieczne jest rozwijanie odwagi i wytrwałości, aby mierzyć się z trudnościami i stawiać czoła przeciwnościom. Cierpienie i wyzwania, jeśli są przezwyciężane, mogą przynosić mądrość i przyczyniać się do naszego rozwoju. W tym kontekście odwaga jest podstawą wewnętrznej wolności, o której pisała Hannah Arendt.

Poczucie głębszego sensu pomaga przetrwać trudności i motywuje do działań na rzecz dobra wspólnego. Autentyczność, czyli życie zgodne z własnymi wartościami i bycie wiernym sobie, jest kluczowym aspektem tej edukacji. Nauczyciele powinni inspirować uczniów do akceptowania swojej tożsamości i wyrażania jej bez ukrywania swoich cech. Spójność w działaniach przynosi wewnętrzny pokój i głębokie poczucie wartości. Uwaga, czyli pełna obecność

„tu i teraz”, umożliwia świadome życie i lepsze rozumienie własnych emocji oraz relacji z innymi.

Dążenie do pełni człowieczeństwa wymaga cierpliwości, samodyscypliny i świadomego zaangażowania. Taka edukacja otwiera jednak drogę do wewnętrznego spokoju, poczucia sensu i autentycznego życia. Jest to proces formacyjny, który rozwija jednostkę gotową do działania na rzecz wspólnoty i świata w poczuciu odpowiedzialności i zrozumienia.

Edukacja staje się zatem kluczowym narzędziem przemiany jednostki i społeczeństwa. Odpowiadając na pytanie „Dlaczego to robimy?”, musimy uznać, że celem edukacji nie jest jedynie przekazywanie wiedzy, ale przede wszystkim kształtowanie człowieka zdolnego do krytycznego myślenia, empatii i autentycznego działania. Tylko taka edukacja może przeciwstawić się mechanizmom wirtualnego totalitaryzmu i pozwolić nowym pokoleniom stać się prawdziwym źródłem nadziei na lepszą przyszłość.

Tekst ujednolicony przez ChatGPT o1-preview

Anna Klatecka, Magdalena Olędzka

Niepubliczne Przedszkole Anglojęzyczne Tęczowa Kraina w Niemczu

Empatyczne społeczeństwo – dlaczego warto i jak do tego dążyć?

Na przykładzie Niepublicznego Przedszkola Anglojęzycznego Tęczowa Kraina w Niemczu

EMPATIA – CZYM TAK WŁAŚCIWIE JEST?

Empatia to pojęcie coraz szerzej używane i rozpowszechniane. Jest ono obecne zarówno w procesie wychowywania dzieci już od najmłodszych lat jak i w relacjach między dorosłymi ludźmi. Ale czy tak naprawdę w zupełności zdajemy sobie sprawę, czym ona jest i jaka jest jej definicja?

Jak podaje encyklopedia PWN słowo empatia pochodzi od greckiego *empathia* znaczącego „cierpienie”. Jest to „zjawisko współodczuwania, rozumienia stanów psychicznych, zwłaszcza emocjonalnych innych osób; może polegać na emocjonalnym reagowaniu na stan innej osoby (empatia emocjonalna) lub

na osiągnięciu rozumienia i możliwości przewidywania uczuć, myśli, reakcji drugiej osoby dzięki przyjęciu jej sposobu (jej perspektywy) widzenia rzeczywistości (empatia poznawcza)”¹.

Wczytując się w definicję, którą podaje Centrum Zdrowia Psychicznego MindHealth, zauważamy, że empatia „to zdolność do rozumienia i wczuwania się w uczucia innych osób. Jest to istotny element radzenia sobie z emocjami (zarówno własnymi, jak i innych osób), co jest kluczowe dla budowania silnych i satysfakcjonujących relacji interpersonalnych. Brak

1. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/empatia;3897803.html>

emпатii lub jej niewystarczający poziom może prowadzić do wielu trudności”.²

Analizując powyższe opisy, wydaje się, że przedmiotowa zdolność empatii jest jedną z fundamentalnych, jeśli chodzi o budowanie relacji z innymi ludźmi i życie w zgodzie z samym sobą. Dzięki rozwiniętym zdolnościom empatycznym możemy spojrzeć na konkretną sytuację z dwóch perspektyw: swojej oraz drugiego człowieka. Pozwala nam to na szerszą ocenę i analizę danych przypadków, a także na zdrowe wyznaczenie granic oraz nie przekraczanie ich w stosunku do innych ludzi.

JESTEM EMPATYCZNY, CZYLI... JAKI?

Jak podaje Judith Orloff, „osoby empatyczne mają niezwykle reaktywny układ nerwowy”.³ Konsekwencją takiego stanu rzeczy są takie, że osoby, które możemy nazwać empatami, chłoną zarówno energię pozytywną, jak i negatywną, są bardzo wrażliwe. Cechują się one kilkoma aspektami, które w dalszej kolejności pozwalają na lepsze zrozumienie, a co za tym idzie – wyższe możliwości wspierania innych. Są to: asertywność, rozumienie emocji, otwartość na różnorodność oraz aktywne słuchanie.

Osoba wykazująca duży stopień empatii jest asertywna, ponieważ potrafi budować zrównoważone i zdrowe relacje w wielu wymiarach swojego życia: zawodowym, osobistym, rodzinnym, itd. Wyraża ona swoje uczucia i stawia granice, szanując przy tym prawa innych. Rozumie przy tym ludzkie emocje, a dzięki temu ma umiejętność dostosowania swojego zachowania do potrzeb i oczekiwań wynikających z naszego życia w społeczeństwie. Jest w stanie unikać uprzedzeń oraz stereotypów, ponieważ różnorodność społeczna czy kulturowa jest dla empaty czymś naturalnym. Wreszcie – osoby empatyczne są doskonałymi rozmówcami i słuchaczami – potrafią słuchać innych z uwagą i zrozumieniem. Sprawiają, że osoby, z którymi prowadzą konwersację, czują się ważne i szanowane, a nie oceniane.

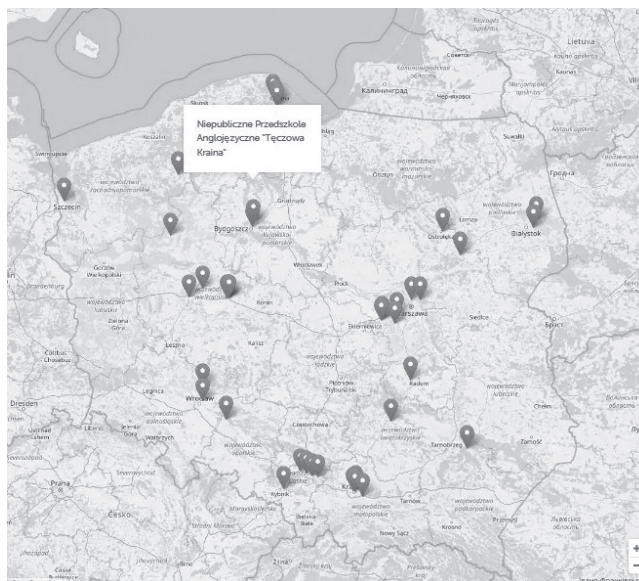
Z osobami empatycznymi dużo chętniej nawiązuje się przyjaźnie i spędza się z nimi czas, ponieważ są zdecydowanie bardziej skłonne do współpracy, a także do udzielania wsparcia osobom go potrzebującym. Podejmują także wszelakie działania na rzecz innych osób, sprawia to, że bardziej postrzegają się jako partnerów w różnego rodzaju działaniach niż osoby niewrażliwe na uczucia innych.

Analogicznie do powyższych rozważań osoby, które wykazują się brakiem empatii, często doprowadzają do konfliktów i nieporozumień. Mają one duży problem z nawiązywaniem oraz utrzymaniem

bliskich relacji z kimkolwiek, ponieważ są nieczułe i egoistyczne. Łatwo się stresują i dają ponieść negatywnym emocjom, ponieważ zazwyczaj mają problem z poczuciem własnej wartości oraz z samooceną. A podsumowując te wszystkie cechy, mają niezwykle negatywny wpływ na społeczeństwo, nie współpracują i są nietolerancyjne – to prowadzi do destrukcji zespołów, rodzin, grup rówieśniczych i innych społeczności.

JAK DĄŻYĆ DO SPOŁECZEŃSTWA EMPATYCZNEGO? BLISKOŚĆ W EMOCJACH – PROJEKT REALIZOWANY W NPA TĘCZOWA KRAINA

Jesper Juul oraz Helle Jensen uważają, że empatia jest czymś, czego można się uczyć i doskonalić przez cały czas, dlatego ma to znaczenie w pracy pedagogicznej. „Ucząc empatii, nauczyciel nie mówi o czymś czego nam brakuje, ale wspiera w nas rozwój zdolności, którą już w sobie mamy”.⁴ Z tą wiedzą i myślą o jak najlepszym przygotowaniu dzieci do emocjonalnego radzenia sobie w różnych sytuacjach Niepubliczne Przedszkole Angielskojęzyczne „Tęczowa Kraina” dołączyło do Ogólnopolskiego programu rozwoju dla żłobków i przedszkoli „Bliskość w emocjach”. Jest to najlepsza droga do budowania empatycznego społeczeństwa, które tworzą wychowankowie, a także dorośli biorący udział w programie. Cała kadra pedagogiczna została przeszkolona w temacie regulacji emocji, aby w najlepszy sposób kształcić młodych ludzi. Dzieci są wdrażane do wyrażania emocji w sposób akceptowalny społecznie, są uświadamiane, że każda emocja jest ważna.



Rys. 1 Mapa placówek wspierających bliskość.⁵

2. <https://mindhealth.pl/blog/empatia-co-to-jak-ja-rozwijac-cechy>

3. Judith Orloff, „Empatia poradnik dla wrażliwych”, JK Wydawnictwo, Łódź 2020.

4. Jesper Juul, Helle Jensen, Empatia Wzmacnia dzieci, trzyma cały świat razem, Wydawnictwo MiND, Polish Edition 2018.

5. Jesper Juul, Helle Jensen, Empatia Wzmacnia dzieci, trzyma cały świat razem, Wydawnictwo MiND, Polish Edition 2018.

Nie ma złych i dobrych emocji. Każda jest potrzebna, każda wnosi coś innego do naszego życia, uczy nas czegoś innego. Dzięki temu dzieci zdają sobie sprawę, jakie emocje może odczuwać inna osoba w danej sytuacji, są bardziej tolerancyjne. Akceptują negatywne emocje, bo przecież nie zawsze towarzyszy nam tylko radość. Jak niezwykle ważne jest, aby nie krytykować drugiego człowieka za wyrażanie emocji, a pomóc mu je zrozumieć. I właśnie to jest kwintesencja empatycznego społeczeństwa. W przedszkolu Tęczowa Kraina

regularnie w każdej grupie wiekowej przeprowadzane są zajęcia wdrażające dzieci do radzenia sobie z różnymi emocjami, wdrażające do empatycznego odczuwania emocji innych, a także do pomocy drugiemu człowiekowi w zrozumieniu emocji. W naszej placówce panuje zgoda na wyrażanie emocji, przy niekrzywdzeniu drugiego człowieka, a zrozumieniu go. Mamy nadzieję, że nasze starania przyczynią się do budowania empatycznego społeczeństwa, a realizacja naszej misji będzie przechodziła z pokolenia na pokolenie.

Katarzyna Korbecka

Zespół Przedszkoli Miejskich nr 1 im. Czesława Janczarskiego w Lipnie

Dlaczego warto wspierać rozwój empatii u dzieci?

Empatia jest umiejętnością ułatwiającą obcowanie z ludźmi. Polega na rozpoznawaniu emocji oraz uczuć u innych, spojrzenia na sytuację z ich perspektywy. Jest zdolnością do zrozumienia drugiego człowieka – jego potrzeb i emocji.

Uważność i łatwość pochylania się nad uczuciami, wartościami i aktualnymi przeżyciami innych to kompetencje bezcenne. Zarówno w dzieciństwie, jak i dorosłym życiu pomagają radzić sobie w trudnych sytuacjach oraz z różnymi emocjami, zjednywać sobie sprzymierzeńców, tworzyć trwałe relacje, budować autentyczne szczęśliwe przeżycia.

Rozwój empatii u dzieci przynosi korzyści nie tylko w dzieciństwie, ale później afektuje na inne etapy życia, jest inwestycją na przyszłość. Najskuteczniej kształtuje się ona w dzieciństwie, to potencjał, który im wcześniej nabyty, tym lepiej pozwala na zdrowsze i wartościowsze życie. Rozwijając u najmłodszych empatię, tworzymy przestrzeń do funkcjonowania w świecie społecznym. Wyposażamy dziecko w zasoby, których obecność pozwoli na radzenie sobie w trudnych sytuacjach.

Empatia nie jest cechą wrodzoną, a nabytą, można się jej nauczyć, przyswoić. Dlatego na równi z rozwojem intelektualnym, warto ją rozwijać i uczyć dziecko bycia empatycznym. Korzyści płynące z bycia osobą, która rozumie emocje innych ludzi nie ograniczają się do wieku dziecięcego. Jeżeli będziemy uczyć dziecko życzliwości i zrozumienia od najwcześniejszych lat, zapoczątkuje to w przyszłości. Jest to kompetencja miękka przydatna w życiu, tak samo jak umiejętności

twarde, na przykład znajomość języka obcego.

Najmłodszy uczy się nawiązywać relacje i uzewnętrzniać swoje emocje. Dzięki temu lepiej rozumieją, jak rozmawiać i słuchać, a nie tylko mówić. Z czasem stają się bardziej świadomi tego, że ich słowa i czyny wpływają na innych. Jest to krok do lepszej komunikacji w przyszłości. Dzięki temu pomagamy lepiej zrozumieć dzieciom własne emocje. Uczymy tolerancji i akceptacji, mamy możliwość nauczania, że każdy z nas jest inny, co należy respektować. Dzieci zaczynają dostrzegać, że nie są same na świecie, rozumieją, że są ludzie, którzy myślą inaczej, wyglądają inaczej, mają inne tradycje. Może kiedyś, dzięki temu staną się osobami, które nie boją się różnorodności, a raczej ją celebrować.

Empatia jest jak tarcza ochronna przed agresją. Dzieci, które potrafią wczuć się w uczucia innych, zdecydowanie rzadziej ranią słowami czy czynami. Rozumieją, że ich zachowanie może komuś sprawić przykrość, stają się bardziej świadome swoich działań. Zamiast impulsywnej reakcji, często agresywnej, reagują spokojniej. Wynika to z empatycznego podejścia, które skłania do refleksji nad tym, co należy do zachowań krzywdzących.

Warto budować empatię u dziecka i w rodzinie, i w środowisku przedszkolnym już od najmłodszych lat. Jest ona czymś, co dajemy mu na całe życie. Umiejętność ta pomaga nie tylko w relacjach, ale także w budowaniu zdrowego, szczęśliwego życia oraz rozumieniu siebie.

Katarzyna Leszczyńska, Marta Batka

Niepubliczne Przedszkole Anglojęzyczne Tęczowa Kraina w Niemcu

Empatia w rodzinie i jej wpływ na zachowania przedszkolaka

Empatia jest zazwyczaj opisywana, jako zdolność do przyjęcia perspektywy innej osoby, do zrozumienia, odczuwania, a czasem także dzielenia się i reagowania na jej doświadczenia. Istnieje wiele definicji empatii, które obejmują procesy społeczne, poznawcze i emocjonalne¹. W niniejszym artykule chciałbyśmy skupić się na empatii w kontekście wpływu rodziny na zachowanie przedszkolaka. Rozwijanie empatii u dzieci ma ogromne znaczenie, ponieważ oddziałuje na ich interakcje z rówieśnikami oraz na sposób, w jaki radzą sobie w różnych sytuacjach społecznych. Jednym z najważniejszych czynników kształtujących empatię u przedszkolaków jest rodzina. Jak zatem empatia w rodzinie wpływa na zachowania dzieci w przedszkolu?

Rola wzorców rodzinnych

Nie od dziś wiadomo, że najskuteczniejszą formą nauki u dzieci jest naśladowanie. To właśnie obserwując zachowanie rodziców, rodzeństwa oraz osób znaczących, przedszkolaki uczą się różnych zachowań społecznych oraz reakcji emocjonalnych. Rodzice, którzy na co dzień wykazują empatyczną postawę w różnych sytuacjach życiowych, mają większe szanse na wychowanie dzieci, które potrafią zrozumieć i szanować uczucia innych. Poniżej przedstawiamy kilka sposobów, w jaki sposób rodzice mogą wspierać sprzyjające empatii zachowanie.

- **Zgłębiajmy nasze uczucia:** Regularne rozmowy o uczuciach pomagają dziecku lepiej rozumieć nie tylko własne emocje, ale i emocje innych ludzi. Pozwalają tym samym zachować się w sposób empatyczny, dzięki umiejętności przybierania perspektywy drugiej strony, nawet gdy nasze poglądy różnią się.
- **Słuchajmy z uwagą:** Wykorzystajmy sytuację, kiedy dziecko dzieli się swoimi problemami, słuchajmy go uważnie, bez przerywania czy wydawania osądów.
- **Pomagajmy innym i zachęcajmy do pomagania innym:** Pomaganie innym daje dziecku poczucie sprawstwa oraz uczy wrażliwości na krzywdę innych.

Formowanie takiej postawy przekłada się na to, jak dzieci zachowują się w grupie. Dzieci, które doświadczają w domu zachowań empatycznych, są bardziej skłonne do oferowania wsparcia przyjaciołom z grupy w trudnych momentach, co z kolei buduje więzi społeczne. Organizowanie akcji takich jak zbieranie zabawek, ubrań, żywności, czy wizyty w domu seniora uczy przedszkolaki, jak można pomóc innym i rozumieć ich potrzeby.

- **Zgłębiajmy emocje przez lekturę bajek i opowiadań:** Jednym z ciekawszych narzędzi może okazać się książka, która porusza tematy związane z emocjami. Przenosząc dzieci w świat bajki, z pewnością przyjemniej będzie wdrożyć w świat małego dziecka wartościowe treści.
 - **Wspólne rozwiązywanie problemów** Kolejnym istotnym sposobem jest nic innego jak przygotowanie dzieci do radzenia sobie w sytuacjach konfliktowych. Za przykład może posłużyć kłótnia o zabawkę między rodzeństwem. Zadanie rodziców może wówczas polegać na pomocy w znalezieniu sposobu na współpracę i zrozumieniu potrzeb drugiej osoby. Tego rodzaju doświadczenia uczą dzieci, że można rozwiązywać problemy, nie raniąc innych.
 - **Zabawy w role:** Członkowie rodziny mogą bawić się w odgrywanie ról, co pozwala dzieciom na eksperymentowanie z różnymi sytuacjami społecznymi i uczenie się, jak reagować na emocje innych.
 - **Okazywanie wdzięczności:** Pomocne może okazać się stworzenie pudełka wdzięczności, do którego pod koniec każdego dnia, rodzina udaje się w celu wrzucenia kartki z napisem, za co mogą być dziś wdzięczni innym. Pozwoli to dzieciom zauważyć i docenić dobroć, jaką uzyskują i tym samym może zainspirować do okazywania dobroci innym
- Powyższe sposoby spędzania czasu dziecka z rodzicami można potraktować jako inwestycję w rozwój dziecka.

Podsumowanie

Z uwagi na to, że to rodzina jest pierwszym i najważniejszym środowiskiem dla dzieci, empatyczna postawa w rodzinie ma kluczowe znaczenie dla

1. E. Aronson, G. Wieszorkowska, *Kontrola naszych myśli i uczuć*. Santorski, Warszawa 2001.

rozwoju emocjonalnego i społecznego przedszkolaków. Przez wzorce, komunikację emocjonalną oraz wspólne rozwiązywanie problemów rodziny mają moc kształtowania empatycznych dzieci, które potrafią zrozumieć i wspierać innych. W rezultacie em-

patyczne przedszkolaki nie tylko lepiej funkcjonują w grupie, ale również stają się bardziej wrażliwe na potrzeby innych, co sprzyja budowaniu pozytywnych relacji przez całe życie.

Monika Kalinowska

Zespół Przedszkoli Miejskich nr 1 im. Czesława Janczarskiego w Lipnie

Jak rozwijać empatię u dziecka w wieku przedszkolnym

Empatia to zdolność do rozpoznawania i współodczuwania emocji innych osób. Pozwala postawić się na miejscu innej osoby, spojrzeć daną sytuację z jej punktu widzenia i adekwatnie zareagować na jej emocje. Osoby empatyczne łatwiej nawiązują i podtrzymują relacje międzyludzkie, lepiej sobie radzą w trudnych sytuacjach, szybciej rozwiązują konflikty, potrafią zapanować nad własnymi emocjami. Częściej są pogodne, mniej podatne na stres, chętniej niosą pomoc i udzielają wsparcia innym.

Każda osoba charakteryzuje się innym poziomem empatii. Wyróżniamy osoby mało empatyczne, u których zdolność współodczuwania emocji innych osób jest niewielka oraz osoby bardzo empatyczne, które trafnie odczytują i przeżywają cudze emocje. Empatia jako zdolność jest czymś, co można ćwiczyć, kształtować i rozwijać już od najmłodszych lat, dlatego tak istotną rolę przypisuje się rodzicom, opiekunom czy nauczycielom w przedszkolach. Rozwijając u dzieci empatię wyposażamy je w zdolność radzenia sobie w trudnych, niekomfortowych sytuacjach, przygotowujemy je do życia w dorosłości i lepszego funkcjonowania w świecie społecznym.

Aby rozwijać empatię u dziecka, należy zbudować z nim bezpieczną więź, stworzyć otoczenie pełne spokoju, cierpliwości i serdeczności. Rozwój małego dziecka praktycznie w każdej sferze opiera się na obserwacji i naśladownictwie dorosłych. Dlatego dobrze jest samemu dawać dobry przykład, czyli okazywać empatię, zrozumienie, uwagę i szacunek względem innych osób. Oczywiście jest, że osobom empatycznym łatwiej jest być wzorcem dla dziecka, ale w każdym wieku warto obserwować i wczuwać się

we własne emocje. Istotne jest rozpoznawanie i nazywanie emocji, rozmawianie z dzieckiem o jego uczuciach, wysłuchanie go, rozwiązywanie problemu do końca, a nie pozostawianie dziecka z trudnościami. W rozmowach warto stosować proste komunikaty potwierdzające uczucia dziecka, zamiast tych zaprzeczających. Ważne jest też rozmawianie o uczuciach innych osób. Na początek należy zapoznać dziecko z zasadami współżycia społecznego, wyjaśnić, dlaczego należy postępować wobec innych w określony sposób oraz wytłumaczyć, jaki wpływ na czyjeś uczucia ma jego zachowanie. W pracy nad rozwojem empatii powinno się wykorzystywać każdą okazję do chwalenia i wzmacniania zachowań prospołecznych dziecka, budowania jego pewności siebie i wiary we własne możliwości, utwierdzania jego postępowania, kiedy robi dobrze, ale też tłumaczenia, kiedy popełni błąd.

W rozwijaniu empatii u dzieci pomocne będą również różnego rodzaju zabawy, np. rozpoznawanie i nazywanie emocji odgrywanych przed lustrem, granie w memory emocjonalne, opisywanie emocji innych osób z wykorzystaniem obrazków, ilustracji, odgrywanie scenek sytuacyjnych i omówienie emocji i zachowań każdego z uczestników zdarzenia. Aby dzieci umiały działać empatycznie, powinny jak najczęściej pracować w grupach. Trzeba też im przypominać o najprostszych a zarazem bardzo często zapominanych zwrotach grzecznościowych, jak „dziękuję”, „proszę”, „przepraszam”. Są słowami magicznymi, pomocnymi w rozwiązywaniu wielu konfliktów, pozytywnie wpływają na budowanie międzyludzkich relacji.

Czytanie książek, zwłaszcza tych z podziałem na role, jest również bardzo dobrym sposobem na pokazanie dziecku perspektywy drugiej osoby. Warto sięgnąć po wartościowe bajki z morałem czy wybrać się na przedstawienie do teatru. Cenną wskazówką jest obserwacja dziecka podczas lektury czy oglądania bajki, reagowanie na jego emocje, wyjaśnienie pewnych reakcji, zachowań bohaterów. Musimy być bardzo wyczuleni na to, co dzieje się z dzieckiem w różnych sytuacjach i wszystkie jego emocje przepracować, zatroszczyć się o komfort jego uczuć.

Istotne w rozwoju empatii jest także okazywanie wdzięczności, docenianie drobniaków, dostrzeganie i czerpanie radości z małych rzeczy, gestów, sytuacji, nauka obowiązkowości. Podczas opieki nad roślinami, zwierzętami domowymi uwrażliwiamy dziecko na potrzeby innych istot. Angażowanie w drobne zajęcia, prace, porządki uczy dziecko szacunku do własnej pracy, pracy innych i jest korzystne dla całej społeczności. Zaoszczędzony czas można później spędzić razem i budować głębsze relacje. Warto wy-

rabiać nawyk pomagania innym. Włączenie dzieci w akcje charytatywne, wolontariat pokazuje, że różne nieszczęścia spotykają ludzi, zwierzęta, środowisko, a nasza pomoc może sprawić, że komuś będzie żyć się lepiej. Pomagającym przynosi radość i satysfakcję z dobrego wykonania zadania.

Rozwijanie empatii w dzieciństwie przełoży się na wiele korzyści w życiu dorosłym. Osoby empatyczne lepiej akceptują siebie i innych, są bardziej przekonujące, mają większe poczucie własnej wartości, są bardziej ufne, łatwiej budują relacje z innymi ludźmi, dostrzegają ich potrzeby i chętniej pomagają. To osoby, które również łatwiej rozumieją swoich rówieśników i się z nimi komunikują. To wpływa pozytywnie na atmosferę całego zespołu oraz na efektywność jego działania. Osoby empatyczne radzą sobie w sytuacjach trudnych, odczuwają mniej lęków i potrafią pokonywać trudności. Są spokojniejsze, nie przejawiają agresji w stosunku do innych. Można więc śmiało powiedzieć, że rozwijając empatię u dzieci otwieramy im drzwi do lepszej przyszłości.

dr Aleksandra Kondrat
KPCEN w Toruniu

Współodczuwanie jako relacyjne uwrażliwienie w przestrzeni szkoły

ROZUMIENIE EMPATII

Współodczuwanie (empatyzowanie) należy rozumieć w dwójnasób: jako proces wczuwania się w stan psycho-emocjonalny drugiego człowieka, umiejętność konstruktywnego przekazywania informacji również o własnym stanie emotywnym (**wymiar emocjonalny**) oraz jako proces wglądu, gdy jesteśmy w stanie sprawnie dostrzegać, rozpatrywać inne punkty widzenia (**wymiar kognitywny**), innymi słowy wyjść poza perspektywę *ego*. Nadzrędnym celem edukacji afirmującej empatię jest wychowanie takiej osobowości młodego człowieka, która w swej wrażliwości wychodzi poza antropocentryczną optykę, czyli kieruje się w stronę wrażliwości biocentrycznej, ekologicznej. Dlatego też warto niezwłocznie dodać, iż edukacja etyczna sprzężona jest – w moim przekonaniu – z edukacją ekologiczną, z ekopsychologią.

W interpretacji Kazimierza Dąbrowskiego (polskiego psychologa i filozofa) empatia stanowi podstawę rozumienia, dzięki której człowiek dąży do zbudowania właściwego obrazu samego siebie przez pryzmat odniesienia do innego. My, jako ludzie w ogóle, jesteśmy zdolni wzrastać, a zwłaszcza rozwijać się relacyjnie, w jedyny możliwy sposób: troszcząc się o drugiego, rozumiejąc jego egzystencjalne uwikłanie. Co więcej, Dąbrowski stwierdził, że wszystkie placówki mające wpływ na drugiego człowieka, winny być określane mianem ośrodków krzewiących kulturę miłości. Oznaczałoby to jednoznacznie na gruncie szkolnym, iż interakcje stałyby się autentycznymi międzyosobowymi spotkaniami, w trakcie których uczeń, nauczyciel, rodzice oraz pracownicy administracyjno-gospodarczy stałiby się podmiotami psycho-fizyczno-duchowymi (czyli istotami rozu-

miejącymi). Nie byłiby (jedynie) podmiotami, które wiedzą (w aspekcie poznawczym), jak zdefiniować terminy: empatia, współodczuwanie czy uwrażliwienie, nie potrafiąc wyrażać tych przekuć w sprawności moralnego postępowania.

PRZESTRZEŃ OTWARTOŚCI I AKCEPTACJI

Jestem przeświadczona, że – my nauczyciele, my orędownicy edukacji i wychowania – robimy wszystko, aby być „tu i teraz” **osobami empatyzującymi**, a nie tylko belframi, którzy **wyłącznie** znają znaczenie słów: empatia, współodczuwanie i uwrażliwienie. W jaki zatem sposób wprowadzić do codziennej, szkolnej, poznawczo-intelektualnej przestrzeni równoważną (moim zdaniem!) **przestrzeń empatyzowania** (rozumienia, uczuciowo-emocjonalnego wglądu, współodczuwania, współprzeżywania, współrozumienia, współzaangażowania, współbycia). Jest to mianowicie zadanie niebanalne, wymagające współdziałania zwłaszcza nauczycieli oraz rodziców (podmiotów dorosłych i dojrzałych). Aby obszar szkolnych odniesień stał się bezpieczną strefą wzajemnego rozumienia, społeczność podmiotów w szkole **musi** zostać przemianowana ostatecznie na wspólnotę, którą rozumiem jako **przestrzeń otwartości i akceptacji**. Należy wspomnieć w tym momencie, co jest jawnym (czasami niejawnym) przeciwieństwem owej przestrzeni.

PRZESTRZEŃ DYSTANSU I CHŁODU

Warto podkreślić, iż precyzyjną odwrotnością powyższego modelu stałaby się **przestrzeń dystansu i chłodu**. Obszar ten ujawnia się w momencie, gdy nauczyciele (jak również rodzice uczniów) nie wykształca w sobie kluczowych kompetencji etyczno-aksjologicznych oraz inteligencji emocjonalnej. Wskazana przestrzeń zarzuci sieci dokuczliwego chłodu w momencie, gdy szeroko pojęty system oświatowy zdominowany zostanie przez światopoglądy głoszące, iż głównym celem relacji uczeń-nauczyciel jest zdobywanie wiedzy przedmiotowej przez ucznia (zgodnej z trendami ekonomizacji, technologizacji, globalizacji). Nauczyciel stałby się **niezaangażowanym, czysto intelektualnym przekazywaczem wiedzy**, nie zaś wielowymiarowym pedagogiem, dla którego ważny jest nie tylko rozwój intelektualny ucznia, ale również moralno-emocjonalny.

Nauczyciel (oraz każdy inny pracownik systemu oświaty!), który nie ma użyźnionej gleby pod postacią cnoty współodczuwania, nie napęlni umysłu młodego człowieka przekonaniem, iż istotne jest wypracowanie walorów relacyjnych oraz komunikacyjnych. Kluczowe jest autowychowanie, dzięki któremu żywimy szacunek zarówno do drugiego człowieka, jak również względem zwierząt. Młody człowiek, który nie zbuduje systemu wartościowania świata opar-

tego na empatii, stanie się – w moim przekonaniu – podmiotem antymoralnym, ukierunkowanym na zaspokajanie hedonistycznych, narcystycznych potrzeb, pogardliwym względem innych, aspołecznym. My, jako nauczyciele, jako wychowawcy, nie możemy zapominać o tym, że empatyzowanie stanowi nieodłączny, fundamentalny faktor rozwoju inteligencji emocjonalnej oraz interpersonalnej. Przeciwieństwem dobrze rozwiniętej i ugruntowanej inteligencji emocjonalnej, a co za tym idzie empatii, jest **znieczulica emocjonalna**, która bez wątpienia stanowi destrukcyjny skutek uboczny braku zaangażowania, milczenia względem bólu i cierpienia drugiego człowieka (jak również zwierząt). Wyobraźmy sobie takie okoliczności, gdy edukatorzy, belfrowie ignorują stan psycho-emocjonalny ucznia, bagatelizują lęki okresu adolescencji, deprecjonują znaczenie „złamanego serca”, nie są wyrozumiali względem uczniowskiej labilności, chaosu oraz ambiwalencji. Tego typu edukacyjna dystopia jest po prostu nie do przyjęcia, będąc klarownym zaprzeczeniem aktywnego słuchania, braku manipulacji, afirmacją amoralności oraz antywartości. Każdy uczeń jest unikatowym, nieprzeciętnym młodym człowiekiem, ukierunkowanym na to, aby stać się integralnym podmiotem.

WSPÓŁODCZUWANIE JAKO ZADANIE

Empatia nie jest człowiekowi z góry nadana, genetycznie zaprogramowana, jest ona istocie ludzkiej „zadana”, ponieważ jest to postawa, która uczy poszanowania dla wielokierunkowej odmienności. Możemy potencjalnie, w wyniku wychowania oraz samowychowania, stawać się podmiotami empatycznymi, wyćwiczyć, wymodelować postawę rozumiejącego wglądu, praktykując postawę uważności, rozumienia, położenia drugiego człowieka, jego sytuacji, usytuowania w świecie skomplikowanych zależności. Co może zatem zbawić przestrzeń szkolnych interakcji? Twierdzę, iż jest to piękno moralne płynące z uformowania człowieka przyszłości, jakim byłby obywatel charakteryzujący się przytomną wrażliwością osobową na potrzeby drugiego. Rozumiejący równocześnie, że piękno otaczającego nas świata zawarte jest w przyswojeniu istnienia innego punktu widzenia, które jest równoważne mojej osobliwej, prywatnej perspektywie. Wrażliwość nie jest cechą osobową dostrojoną odgórnie do człowieka. Uczymy się jej w powszedniości, zderzając z codziennymi międzyludzkimi okolicznościami, których częstokroć nie da się opisać czy sparametryzować.

Interesującym, ale przede wszystkim przejrzystym przykładem postawy współodczuwania, które byłoby zarazem zobrazowaniem relacyjnego uwrażliwienia w przestrzeni szkoły, jest fenomenalne dzieło sztuki filmowej, pt. „Radykalna metoda”. Główny bohater (nietuzinkowy, pomysłowy belfer), staje na wysoko-

ści zadania, reprezentując typ człowieka rozumiejącego, otwartego, nieegotystycznego, przepełnionego nieszablonową moralnie postawą wobec uczniów. Dlaczego tak się dzieje? Otóż dlatego, że człowiek ten jest nauczycielem antropologizującym, dialogizującym, wyróżniającym się wrażliwością humanistyczną, ukonkretniającym wartości w podejmowanych przez siebie czynnościach. Empatia jest doniosłą oczekiwaną kompetencją społeczną, kulturową, etyczną oraz psychologiczną. Z cnotą współodczuwania sprzężona jest postawa wrażliwości, dzięki której podmioty dialogu (nauczyciele, uczniowie, rodzice) pomagając innym, pomagają samym sobie, poszerzając granice rozumienia siebie oraz świata innych osób.

Bibliografia:

ChatGPT: chatgpt.com.
 Breczko Jacek, *Cztery odmiany empatii*, „Kwartalnik filozoficzny”, t. XLII, z. 3, 2014, ss. 155–169.
 Kobierzycki Tadeusz, *Jak można być zdrowym i chorym psychicznie w XXI wieku? Uwagi o psychiatrii i jej filozofii*, „Kultura i Wartości”, nr 18/ 2016, ss. 87–103.
 Dąbrowski Kazimierz, *Trud istnienia*, Warszawa 1986.
 Dostojewski Fiodor, *Idiota*, przeł. Jerzy Jędrzejewicz, Warszawa 1987.

Barilier Etienne, *Piękno zbawi świat*, przeł. M. Boutry, „Znak”, nr 648, maj 2009, <http://www miesiecznik.znak.com.pl/6482008etienne-barilierpieknozbawiswiat-tlum-malgorzata-boutry/> [dostęp z dnia: 24.09.2024].

Pławecka Katarzyna Maria, *Od empatii do sprawczości. Jak kształtować wrażliwość młodzieży we współczesnej szkole?*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Litteraria Polonica”, 1(56) 2020, ss. 253–270.

Richardson Jodi (dr), Grose Michael, *Lęki u dzieci. Jak najmłodszy mogą zmienić niepokój w odporność psychiczną*, przeł. Laura Bigaj, Kraków 2022.

Stoch Magdalena, *Ekonomia wrażliwości a duch post-humanistyki*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Cultura”, VIII (2) 2016, ss. 130–140.

Stachewicz Krzysztof, *Milczenie wobec dobra i zła. W stronę etyki sygetycznej i apofatycznej*, Poznań 2012.
Zrozumieć drugiego człowieka: empatia w medycynie i komunikacji społecznej, pod redakcją Jadwigi Joško-Ochojskiej, Katowice, Katowice 2015.

Film: *Radykalna metoda*, reż. Christopher Zalla (2023).

dr Aleksandra Stolarczyk

Toruńskie Technikum Informatyczne i Toruńskie Liceum Ogólnokształcące

Empatia w działaniu

Na okładce jednej z książek Jespera Juula (napisanej wspólnie z pięciorgiem innych autorów) namalowano troje oczu. Zaznaczam – nie trzy pary, ale troje oczu. Dwoje z nich tworzy parę i zdaje się spoglądać na to trzecie. A przynajmniej – mieć je w zasięgu wzroku. Okładka Aleksandry Szempruch do polskiego wydania tej pozycji, której tytułu w tym miejscu celowo nie ujawniam (wróć do niej w zakończeniu artykułu) obrazuje relacje podmiotowe budowane na empatii – związku „ja” z „Ty” (Innym). Jak go nawiązać i/lub wzmocnić? O tym w kilku poniższych pomysłach wychowawczo-dydaktycznych.

KOSZ OBFITOŚCI (SERCA)

Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zrzesza tysiące ludzi dobrej woli, którzy czynnie –

jako wolontariusze – angażują się w zbiórkę, a później w żmudne liczenie pieniędzy zbieranych na zakup sprzętu medycznego. Są wśród nich też ci, którzy organizują licytację (więc stwarzają okazję do wsparcia Orkiestry), biorą w niej udział i przy tej okazji wrzucają symboliczną złotówkę do puszk. To także osoby, które czuwają nad całą logistyką tak wielkiego przedsięwzięcia i bezpieczeństwem uczestników (i w ten sposób okazują też swoją osobistą potrzebę bycia „w środku” tej akcji, a nie obok niej). Co ważne – udział w Orkiestrze (grającej globalnie) zaczyna się lokalnie, a szkoła to przestrzeń sprzyjająca... rekrutacji muzyków do tego wyjątkowego zespołu.

W styczniu 2024 r. zaproponowałam swoim uczniom z klasy wychowawczej, byśmy jako zespół dołączyli do wspierających WOŚP. Zależało mi na tym,

aby pokazać, że każdy może dołożyć swoją cegiełkę w zbiorce, a i przy okazji zachęcić do udziału w niej. Dodatkowo – realizując nasz klasowy pomysł kosza słodczy – uczniowie ćwiczyli umiejętności praktyczne. Kosz został później przekazany na szkolną aukcję i wylicytowany za 200 zł (nasza cena wywoławcza to 100 zł). Każdy włożył do niego co najmniej jedną słodką przekąskę. Powołana w klasie grupa pakująca zadbała o to, aby przysmaki ułożyć tak, by nęciły wzrok i podniebienie licytujących, a później – aby kosz przystroić. Miło było obserwować radość spełniającą moich wychowanków, gdy wykładali na ławki przyniesione przez siebie słodkości, a później wspólnie pracowali nad estetyką naszego kalorycznego kosza, choć w tym przypadku kalorie nie mogły nikomu zaszkodzić – zostały wzbogacone pokazną dawką empatii (a ta może wyjść tylko na zdrowie). Moi uczniowie przekonali się, że wspólna inicjatywa podjęta na ten cel to ogromna porcja przyjemności, radości (z dzielenia się z innymi), umacniania relacji i poczucia solidarności – tej klasowej, szkolnej i szerszej – naszej, polskiej.



Teraz może batonik? (w trakcie przygotowania kosza słodczy)
źródło: archiwum prywatne

BOHATERZE, PROWADŹ!

Uczniowskie wahanie w kwestii tożsamości społeczno-kulturową, wyrażone pytaniem: „Kim jestem?”, ewokuje kolejne: o „moje” miejsce w przestrzeni i osobisty system aksjologiczny na skrzyżowaniu dróg samookreślenia. Dobrym i skutecznym narzędziem wspierającym proces odkrywania swoich wartości, w tym: umiejętności zrozumienia doświadczenia i przeżyć drugiego człowieka, może być słowo pisane – spotkanie z bohaterem literackim.

Ćwiczenie prezentowane poniżej proponuję swoim uczniom w ramach pracy dodatkowej. Jego fakultatywność sprawia, że nawet ci mniej zdecydowani podejmują próbę wykonania, a tym samym – zaglądają w głąb siebie.

Dopisanie ciągu dalszego – bo na tym polega zadanie – rekomenduję przy okazji omawiania *Kartoteki* Tadeusza Różewicza. Praca zostaje poprzedzona określeniem statusu ontologicznego Bohatera – uczniowie w utworzonej w formie elektronicznej teczce personalnej (*nomen omen* – kartotece) kompletują dane Bohatera (przypominam, że w dramacie występuje On pod wieloma imionami – mówienie i pisanie o Bohaterze najlepiej obrazuje podmiotowość *Mężczyzny*): a) zauważają elementy autobiografii, b) charakteryzują jako *everymana*, c) identyfikują jako *outsidera*, d) wskazują elementy swojskości i obecności obecne w (samo)świadomości głównej postaci.

Ciąg dalszy dopisany przez uczniów to synteza umiejętności odbioru tekstu literackiego i rozumienia tradycji kultury, sprawności komunikacyjnej, kreatywności, dyscypliny formalnej (zob. limit znaków w treści zadania). Redagując kontynuację historii Bohatera, uczniowie mają świadomość tego, że wciąż poruszają się w Jego labiryncie (kolejny dialog to tylko piętrzenie warstw nieokreśloności), ale odnajdują drogę do wyjścia – tym razem jest to wyjście dla słów, w których zawierają myśli, poglądy i emocje identyfikujące ich jako bohaterów *kartoteki* naszego XXI w., a jednocześnie – sposób postrzegania świata i potrzebę dążenia do jego uporządkowania, na co zwraca uwagę mój uczeń, autor poniższej sceny.

Zadanie:

W *Kartotece* każdy, kto wchodzi w jej przestrzeń, dopisuje kolejną scenę (współtworzy ją), inicjuje nieskończony ciąg dalszy. Zaproponuj scenę swojego autorstwa. Dopisz dalszy ciąg z zachowaniem podziału na role.

Materiał powinien liczyć co najmniej 1000 znaków ze spacjami.

Załącznik: praca Szymona – absolwenta Toruńskiego Technikum Informatycznego z 2024 roku, wypowiedź oryginalna.

Do pokoju wchodzi wysoki czarnoskóry mężczyzna, tak jakby wchodził do opuszczonego domu.

BOHATER: Dzień dobry, kim Pan jest?

Mężczyzna nie odpowiada.

BOHATER: Dzień dobry! Czy mógłbym wiedzieć, kim Pan jest?

MĘŻCZYŻNA: Dzień dobry, chciałby Pan ułożyć puzzle?

BOHATER: Przepraszam, ale chyba Pan jest w złym miejscu.

MEŹCZYŻNA: Jestem w odpowiednim miejscu, nie spodziewał się nas Pan?

Do pokoju wchodzi średnia grupa osób, każda z nich ma biały garnitur.

BOHATER: Kim oni są? Jesteście jakąś mafią?

MEŹCZYŻNA: To nie jest istotne. Chce Pan z nami ułożyć puzzle?

BOHATER: Przepraszam, ale Panowie naprawdę pomylili dom, nie znam nikogo z was.

Chwila ciszy

BOHATER: Jak się Pan w ogóle nazywa? Mógłby Pan coś o sobie powiedzieć?

MEŹCZYŻNA: Nazywam się Zygryd, pracuję w kostnicy.

BOHATER: Dzień dobry, miło Pana poznać, jednak naprawdę Pan i Pana znajomi muszą iść, to nie jest odpowiednie miejsce.

MEŹCZYŻNA wyjmuje pudełko z puzzlami, kładzie je przed BOHATEREM i wypakowuje.

MEŹCZYŻNA: Chciałby Pan ułożyć z nami puzzle?

BOHATER: Dobrze, mogę ułożyć, ale będą mogli Państwo potem wyjść?

MEŹCZYŻNA: Dobrze, wyjdziemy, jak tylko skończymy układać.

Cała grupa układa puzzle przez następną minutę.

Po ułożeniu puzzli grupa wychodzi, bez żadnego słowa, zamykają za sobą drzwi. Ułożone puzzle zostają w pokoju.

Na koniec jestem winna Czytelniczkom i Czytelnikom tytuł książki, której okładka tak bardzo zafrapowała mnie, a trzecie oko przywołało w pamięci sytuacje szkolne, w których moi uczniowie, motywowani sytuacją, słowem, przykładem, współodczuwali z innym i odkrywali swoje umiejętności (z)rozumienia. Ten tytuł – jakże wymowny – brzmi: „Empatia wzmacnia dzieci, trzyma cały świat razem”. Miłej lektury!

Marta Owczarek-Boraczyńska
Szkoła Podstawowa w Strzygach

Empatia w metodzie projektów

Empatia to jedna z najważniejszych umiejętności, której ludzie potrzebują w kontakcie z innymi. Powinno się ją rozwijać i doskonalić przez całe życie. Jednym z jej aspektów jest umiejętność obserwowania, słuchania i rozumienia emocji innych ludzi. Pozwala to na budowanie relacji i tworzenie wspólnoty. Kluczowe jest tu kształtowanie bezpiecznego środowiska, w którym swobodnie czuje się zarówno uczeń, jak i nauczyciel. Kiedy umysł jest otwarty, kreatywność jest odblokowana i przyczynia się pracy twórczej. Dlatego za jedną z ważniejszych metod w rozwoju empatii uważam metodę projektu, która rozwija szereg umiejętności uniwersalnych potrzebnych do funkcjonowania w życiu tj. umiejętność pracy w grupie, uważne słuchanie, formułowanie celów, rozwiązywanie konfliktów, samoocena pracy własnej, analiza treści, wyszukiwanie informacji. Wspomniane kompetencje odgrywają istotną rolę nie tylko w życiu zawodowym, ale też rozwoju osobistym i społecznym.

Projekt to wspólna idea, coś co łączy grupę ludzi i tym samym stanowi przeciwieństwo rywalizacji. W pracy nad projektem zanika porównywanie, bo każdy prędzej czy później zaczyna rozumieć, że jest unikatowy i posiada cechy oraz umiejętności, które sprzyjają osiągnięciu celu. Mimo, że Kasia kiepsko śpiewa, to potrafi napisać tekst piosenki. Alan jest słaby z matematyki, a doskonale montuje filmy. Franek ma opinię PPP i całą masę zaleceń, a jest świetnym organizatorem. Praca metodą projektu rozwija w każdym zakresie. Daje swobodę działania i podnosi poczucie własnej wartości. Jeżeli chcemy rozwijać empatię wśród uczniów, powinniśmy stworzyć im odpowiednie warunki. Dzieci uwielbiają tworzyć i działać. Bardzo chętnie angażują się w coś, co je interesuje i daje poczucie sprawstwa, a co za tym idzie odpowiedzialności za swoje działania. Ważnym elementem jest edukacja poprzez zabawę. Kiedy uczniowie nie mają nałożonego jarzma zdobywania wiedzy, uczą się odkry-

wać i poszukiwać. Realizując wiele projektów edukacyjnych z niekłamanym wzruszeniem obserwuję z jaką radością uczniowie angażują się w nagrywanie filmów, wspólnie pokonują trudności organizacyjne, uczą się nowych technologii, organizują akcje charytatywne, nawiązują nowe kontakty, zapraszają gości, organizują debaty, tworzą gry, plakaty, panele

dyskusyjne. Kreatywność i „fan”, jaki z tej twórczości mają, to klucz do nowoczesnej szkoły. Zamiast równać wszystkich do jednej matrycy, dostrzegajmy talenty i rozwijajmy unikatowe cechy. Pozwalajmy na pracę w grupach i wyjście z ławek, wszak życie to nie tylko teoria, ale też praktyka.

Marta Głodkowska-Chojnacka
KPCEN we Włocławku

Ćwiczenia wzmacniające empatię, czyli o efektywnej komunikacji

Zdolność do współodczuwania i nawiązywania poprawnych relacji z innymi ludźmi ma kluczowe znaczenie dla człowieka jako jednostki w społeczeństwie, zwłaszcza w sferze zawodowej - miejscu pracy. Nauczyciele w warunkach szkolnych czy przedszkolnych jednocześnie wchodzą w relacje zarówno z dziećmi, współpracownikami oraz rodzicami. Wymaga to od nich szybkiej umiejętności komunikacji z rozmówcą. Często w natłoku obowiązków tracą tę umiejętność i tutaj kluczowe znaczenie może mieć stosowanie się do ćwiczeń wzmacniających empatię. Według Carla Rogersa empatia to umiejętność wczuwania się w emocje innych ludzi, rozumienia ich uczuć i reagowania na nie w odpowiedni sposób. Empatia to nie litość. Empatia przejawia się w rozumieniu potrzeb innych oraz bycia świadomym ich uczuć i myśli.

Jak ćwiczyć, by wzmacniać empatię?

1. Aktywnie słuchaj - wybierz jedną z osób, z którą najczęściej rozmawiasz i skup na niej całą swoją uwagę. W czasie rozmowy zadawaj pytania, podziel się swoją uwagą, swoimi zasobami poznawczymi. Nie myśl w czasie konwersacji o swoich planach, nie rozpraszaj się w danej chwili, odłóż telefon. Skup całą swoją uwagę na rozmówcy.
2. Rozmawiaj - wyobrażając sobie sytuację innych nie stajesz się empatyczny. Nie próbuj „wejść w czyjąś

skórę”. Zapytaj, porozmawiaj, dowiedz się co konkretnie dzieje się z twoim rozmówcą, jakie ma problemy? Co go cieszy? Jak mu jest w życiu?

3. Wypróbuj czyjeś życie - psychiatra Helen Reiss z Harvard Medical School mówi: „Nie tylko stań w cudzych butach, jak mówi powiedzenie, ale przejdź się w nich”. Słusznym przykładem będą działania takie jak: poznawanie nowych osób, wyjazdy zagraniczne, dzięki którym poznajesz nową kulturę lub zostań wolontariuszem.

4. Czytaj - nic tak nie jest w stanie przenieść nas w świat bohatera, by doświadczać jego myśli lub emocji jak czytanie. Działania te z kolei są naturalnym elementem rozwijania empatii.

5. Zaczynaj od siebie - dzięki medytacji lub różnego rodzaju ćwiczeniom na uważność rozwijasz świadomość swoich myśli. Stajesz się uważnym i świadomym - co przyczynia się do lepszego rozumienia nie tylko siebie, ale przede wszystkim innych.

Źródła:

1. [Jak rozwijać empatię? | DELTA TRAINING](#)
2. Empatyczne słuchanie [+ćwiczenie na wzmacnianie empatii] Psyche Tee
3. M. Kozuchowska, 2018, *Kształtowanie umiejętności psychospołecznych dzieci*, Remedium, nr 9/2018, s. 20-21

Książka jako narzędzie kształtowania empatii

Cała idea współodczuwania jest oparta na uświadomieniu sobie współzależności wszystkich istot żyjących.
Thomas Merton

Empatii trudno uczyć w szkole i trudno wpisać ją do podstawy programowej. A jednak większość z nas czuje, że to zdolność, nad którą warto pracować i którą warto kształtować u młodych ludzi (zresztą nie mniej potrzebna jest dorosłym). Szczególnie że nadmiar bodźców ze świata zewnętrznego, także cyfrowego, łatwy dostęp do niewymagającej wysiłku rozrywki mają wyraźny wpływ na osłabienie zdolności współodczuwania. Trudno oczekiwać, że współczesne dzieci nie będą sięgać po gry czy filmy, tylko dlatego że dorośli uznali je za nieodpowiednie, kiedy tego typu treści są dostępne niemal wszędzie i o każdej porze.

Tym, co my, jako dorośli, możemy zrobić, to rozmawiać, uświadamiać i wskazywać drogę. Korzystając z wszelkich dostępnych środków. Nie od dziś wiadomo, że dzieci najlepiej uczą się przez naśladowanie, toteż dawanie przykładu jest oczywistością. Ale równie dobrym narzędziem w kształtowaniu zdolności współodczuwania są książki, które za pośrednictwem fabuły tworzą nie tylko płaszczyznę do rozmowy między dorosłym i dzieckiem, dając zrozumiały dla obydwu stron kod odniesień, ale mogą być traktowane jako prezentacja postaw do naśladowania lub laboratorium do pewnych studiowania zachowań i ich konsekwencji.

Z książki jako narzędzia do pracy z dziećmi mogą skorzystać nie tylko nauczyciele poloniści. Tym bardziej że pozycje z listy lektur posłużyć mają do realizacji założeń podstawy programowej. Dostępne na rynku wydawniczym opowieści w działaniach z dzieckiem mogą wykorzystać także rodzice, szkolni pedagodzy, wychowawcy, jeśli tylko mają do tego odrobinę przestrzeni.

Wyłowić wartościowe lektury z szeregu dostępnych publikacji nie jest może łatwo, ale warto podjąć ten wysiłek. Na zachętę pokażę kilka ciekawych pro-

pozycji do wyboru, choć to jedynie kropla w morzu możliwości.

ŻYCIE W SPEKTRUM

uczniów w spektrum autyzmu przybywa w klasach, a ich relacje z grupą rówieśniczą są bardzo różne. Żeby pomóc dzieciom zrozumieć, z czym zmagają się ich szkolni koledzy, można odwołać się do różnych tekstów. Ja stawiam na dwie ciekawe pozycje.

Iskry w mojej głowie Elle McNicoll [wydawnictwo Dwie Siostry] to niewielka objętościowo książka polecana dla czytelników powyżej 9 lat. To wyjątkowa i poruszająca historia neuroatypowej dziewczynki, która walczy o uwagę mieszkańców małego szkockiego miasteczka dla istotnej dla siebie sprawy. Dzięki pierwszoosobowej narracji czytelnik nawiązuje intymną niemal relację z bohaterką, a przede wszystkim ma okazję spojrzeć na świat z perspektywy osoby w spektrum. Na przykładzie bohaterki będzie mógł zrozumieć, jak odbiera ona bodźce i skąd biorą się pewne reakcje i zachowania, uznawane przez otoczenie za dziwactwa.

Autorka czerpie z własnych doświadczeń, walcząc o akceptację dla odmienności. Czytelnik zaś zyskuje szansę spojrzenia na zagadnienie z innej, niedostępnej dotąd dla siebie perspektywy. Addie doskonale objaśnia nam to, jak funkcjonują osoby ze spektrum, ale też pokazuje, że ich potrzeby wcale nie różnią się tak bardzo od potrzeb osób w tzw. normie. Dziewczynka czuje więź ze swoją kochającą rodziną, pragnie zdobywać wiedzę, mierzy się ze szkolnymi trudnościami i wcale nie jest matematycznym geniuszem, a także ma potrzebę przynależności do grupy. Boli ją niezrozumienie, odrzucenie i szyderstwa, a w rodzinie i nowej przyjaźni znajduje oparcie i siłę, by walczyć o siebie.

Perspektywę osoby w spektrum doskonale zaprezentować można też dzieciom za pomocą opowieści

graficznej Aoife Dooley pt. Świat *Frankie* [wydawnictwo Kropka]. Skierowana do czytelników od 10 lat historia jest komiksową opowieścią o codzienności tytułowej Frankie, jednocześnie obalającą mity choćby o matematycznych zdolnościach osób w spektrum. Frankie uwielbia sztukę, pizzę i rocka. Nie radzi sobie z matką i nie cierpi popu. Gada za dużo i zawsze palnie coś nieodpowiedniego. Wie, że różni się od innych, dlatego podejrzewa, że może być kosmitką. Za pomocą tej zabawnej, lekkiej, ale i wartościowej historii można pokazać uczniom, że autyzm ma różne oblicza, tak jak różne oblicza ma każdy z nas i nie jest powodem do odrzucenia. Umiejętność zrozumienia perspektywy osoby w spektrum, jaką kształtują wspomniane lektury, jest nie do przecenienia.

ŻYCIE Z CHOROBA

Ciężka choroba nie musi całkiem wykluczać ucznia z funkcjonowania w klasie. Ale nie zawsze dziecko w trakcie leczenia lub po nim powracające chce o chorobie mówić, czy to na forum klasy, czy szkoły. Możemy jednak wykorzystać lekturę do podjęcia tematu zmagania nie tylko z leczeniem, ale i towarzyszących chorobie emocji. I tu doskonałym punktem odniesienia może być historia *Kowboja Rossa* autorstwa Robba Harrella [wydawnictwo Dwie Siostry]. To historia chłopca, który w trakcie leczenia nowotworu traci jedno oko. Ale zмага się nie tylko z fizycznym okaleczeniem, ale też nadmierną – i nie zawsze właściwą – uwagą otoczenia. Z powodu narzuconych ograniczeń trudno mu wtopić się w tłum, a jednocześnie pragnienie ucieczki przed powszechną litością sprawia, że wznosi wokół siebie niewidzialną barierę, a czasem reaguje gniewem. Na przykładzie bohatera można z uczniami poruszyć wiele delikatnych tematów.

PIĘKNO ODMIENNOŚCI

Bardzo uniwersalną książką do pracy z dziećmi jest w moim odczuciu *Zrostek* Pádraiga Kennyego [wydawnictwo Kropka]. To inspirowana powieścią o doktorze Frankensteinie Mary Shelley historia dla dzieci (od 8 lat), opowiadająca o stworzeniu ożywionym przez pewnego profesora. Zrostek, bo takie nosi imię, jest po dziecięcemu ciekawski i naiwny. Ma niebywałą umiejętność dopatrywania się dobra wokół siebie i jest lojalnym przyjacielem. Żyjąc od zaledwie 500 dni w starym zamku, nie ma pojęcia, że świat zewnętrzny uznałby go za potwora. W wymuszonym przez okoliczności kontakcie z tym światem wykazuje się jednak życzliwością, która pozwala mu zjednać sobie przychylność otoczenia, gdy tylko ludzie wyzbędą się swoich uprzedzeń. Jego niezachwiana pewność, że różnorodność jest cudowna, bo wszyscy się od siebie różnimy, jest dla odbiorcy fantastyczną lekcją. Treść książki wykorzystać można do omówienia wielu różnych tematów (pojawia się tu także wątek żałoby), jest jednak przede wszystkim doskonałym świadectwem tego, jak ważna jest empatia, brak uprzedzeń i akceptacja dla odmienności.

Książek, które można wykorzystać w pracy z uczniami, jest o wiele więcej i warto czerpać z nich garściami. To tylko pojedyncze przykłady, które – mam nadzieję – zainspirują kogoś do działania, jeśli nie w szkole, to we własnym domu. Myślę, że wymienianie się wartościowymi tytułami jest potrzebne, żeby także w szkole wyjść poza kanon lektur i korzystać z książek nie tylko w edukacji polonistycznej, ale i rozwoju emocjonalnym oraz społecznym uczniów.

JAK NAPISAĆ OPIS BIBLIOGRAFICZNY?

Niektóre z Państwa artykułów zakończone są podaniem bibliografii. Bywa jednak, że ilu autorów, tyle różnych opisów bibliograficznych. Chcielibyśmy, by zapis był ujednoczony. Bardzo prosimy o przestrzeganie bardzo prostego schematu: autor, tytuł, wydawnictwo, miejsce i rok wydania.

Przykład: **Kowalski J., Jak napisać opis bibliograficzny?, Stentor, Warszawa 2021.**

Redakcja

Dorota Łańcucka
KPCEN we Włocławku

O greckim systemie oświaty słów kilka

„Wielokulturowość w systemie edukacji greckiej na przykładzie Aten i Loutraki” to temat wizyty studyjnej, w której nauczyciele Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji Nauczycieli we Włocławku wzięli udział w październiku 2024 roku. W ciągu 5 dni odwiedziliśmy kilka placówek oświatowych w Atenach i Loutraki, reprezentatywnych dla danego etapu kształcenia.



Obecny model obowiązkowej edukacji w Grecji obejmuje dzieci i młodzież w wieku od 6 do 15 lat. Nauka w szkole podstawowej trwa 6 lat, a w gimnazjum (szkolnictwo średnie I stopnia) 3 lata. Licea ogólne i zawodowe (szkolnictwo średnie II stopnia) to w zależności 2 lub 3 lata edukacji. Obowiązkowa edukacja przedszkolna dotyczy 4 - i 5 - latków. Większość szkół to szkoły państwowe funkcjonujące w systemie mocno scentralizowanym. Do głównych zadań Ministerstwa Edukacji i Spraw Religijnych należą przygotowanie i organizacja polityki oświatowej, ustawiczność kształcenia, badania naukowe i obszar wyznaniowości państwa. Istotne znaczenie w edu-

kacji greckiej ma kształcenie i wychowanie religijne. Grecy, podobnie jak Polacy, są chrześcijanami, a religią obowiązującą jest prawosławie.

W szkołach większości przedmiotów uczy jeden nauczyciel, z wyłączeniem wychowania fizycznego, języków obcych i przedmiotów artystycznych. Przy pierwszym wrażeniu greckie szkoły może są słabiej wyposażone niż polskie, ale ich infrastruktura tworzy

niezwykle przyjazną przestrzeń dla swoich uczniów, a kultura helleńska wpisana jest w szkolną codzienność. W greckich szkołach obserwuje się mniej agresji, a do problemów podchodzi się spokojnie i bez stresu. Jak mawiają Grecy - *sigá - sigá...* Edukacja włączająca jest realizowana w szkołach ogólnodostępnych, w różnych formach kształcenia. Placówki specjalne funkcjonują na każdym etapie rozwoju dzieci i młodzieży. **Z łatwością mogliśmy się zorientować, jak ważne dla Greków są humanistyczne wartości, szacunek do siebie i innych, relacje między nimi, podmiotowość, integracja wspólnoty, empatia. Greckiemu społeczeństwu w rozwoju tych kompetencji na pewno pomaga tradycyjny styl życia i wielopokoleniowość „pod jednym dachem”, charakterystycz-**

na dla niektórych państw śródziemnomorskich. Międzypokoleniowe więzi rodzinne Greków są wyjątkowo trwałe i rzeczywiste, wpływają na ogólną kulturę społeczną i jakość życia mieszkańców, zarówno tych młodszych, jak i tych starszych.

W gimnazjach program nauczania przewiduje następujące przedmioty: nowożytny i starożytny język grecki, matematykę, fizykę, chemię, biologię, geologię z geografiami, historię, wiedzę o społeczeństwie i polityce, religię, ekonomię domową, język angielski, drugi język obcy, wychowanie fizyczne, informatykę, edukację artystyczną. Frekwencja stanowi podstawę do oceny ucznia. Liczba nieobecności w roku szkol-

nym nie może przekraczać 114 godzin. Przekroczenie tej liczby oznacza obowiązkowe powtarzanie klasy i wszystkich przedmiotów bez względu na uzyskane oceny.

W Atenach wizytowaliśmy interaktywny zespół szkół międzynarodowych DES.

Chcemy, aby dzieci pokochały naukę i stały się szczęśliwymi odkrywcami świata. Zaprojektowaliśmy szkołę, która rozwija zainteresowania uczniów, pielęgnuje ich talenty i promuje bezwysiłkową naukę, pokazując w ten sposób, że wiedza jest naturalną konsekwencją ich ewolucji, aktywnym elementem ich osobowości - mówi o swojej szkole dr Billie Konstantara, założycielka i Dyrektorka Generalna DES.

Innowacyjny program dwujęzycznej placówki i zróżnicowane nauczanie, dostosowują metody do talentu ucznia, sposobu, w jaki uczy się najlepiej. Podstawowym celem programu edukacyjnego szkoły jest osiągnięcie harmonii między elementami poznawczymi i emocjonalnymi każdego ucznia. Dlatego opiera się on na koncepcji inteligencji wielorakich i zdolnościach emocjonalnych, poprzez przejrzystą strukturę organizacyjną i naukowe podejście. Wszystkie przedmioty są uważane za jednakowo ważne – sport, muzyka, plastyka, sztuka są nauczane z takim samym zaangażowaniem jak języki, matematyka, STEM. Duży nacisk kładzie się na udział uczniów w projektach i współpracę z lokalnymi organizacjami i instytucjami. Docenia się wielokulturowość i różnorodność.

Ostatniego dnia naszego pobytu w słonecznej Helladzie odwiedziliśmy Polską Szkołę im. Zygmunta Mineyki przy Ambasadzie RP w Atenach, działającą w ramach polskiego systemu edukacyjnego. Zajęcia odbywają się w weekendy i skierowane są do uczniów polskiego pochodzenia, aby wspierać ich dwujęzyczność, kontakt z polską historią, literaturą, kulturą, geografią. Placówka prowadzi zajęcia na poziomie szkoły podstawowej, liceum oraz przedszkola. Uczniowie wraz z nauczycielami organizują obchody świąt narodowych i celebryją polskie tradycje, co pomaga im pielęgnować więzi z polską tożsamością. Szkoła inicjuje szereg innych wydarzeń, ułatwiających integrację czy rozwój zainteresowań uczniów, np. artystycznych. Z wielką przyjemnością zaprezentowaliśmy szkolnej społeczności walory naszego regionu podczas prelekcji „Kobiety odważne w historii województwa kujawsko-pomorskiego”, którą wygłosiłam na zakończenie wizyty w Grecji.

Jednocześnie warto poznać biografię patrona Polskiej Szkoły w Atenach, Zygmunta Mineyki, który był inżynierem, odkrywcą, naukowcem i obywatelem świata o wielkim sercu, z poświęceniem walczącym o wolność i wartości podstawowe. Dlaczego nim został, przekonajcie się o tym sami... https://pl.wikipedia.org/wiki/Zygmunt_Mineyko

Radość życia, dobre samopoczucie, optymizm, pasja, szczęście (gr. *kefi*)- tego warto uczyć się od Greków. Łatwiej pokonać przeciwności losu, trudne wyzwania, których nie brakuje także w zawodzie greckiego nauczyciela. Aby zaaranżować adekwatny kontekst, na początek proponuję *sirtaki* (taniec Zorby) i sałatkę z oryginalną grecką fetą ☺



Piotr Szczepańczyk
KPCEN w Bydgoszczy

Wizyta studyjna na Sycylię – edukacja włączająca

Na początku października 2024 roku miała miejsce wizyta studyjna do Włoch na Sycylię. Nauczyciele z naszego regionu już kolejny rok z rzędu mieli okazję zobaczyć, jak funkcjonuje system edukacji u naszych europejskich sąsiadów. We wcześniejszych latach odbyły się już takie wyjazdy do Hiszpanii, Francji oraz Norwegii (o norweskim systemie edukacji ukazał się obszerny, dwuczęściowy artykuł w poprzednich numerach „UczMy”). Tematem tegorocznego wyjazdu była *edukacja włączająca* – czyli działania ukierunkowane na wsparcie osób z niepełnosprawnościami oraz z deficytami dydaktycznymi lub społecznymi.

Z Bydgoszczy wyruszyła grupa 40 nauczycieli, w większości z województwa kujawsko-pomorskiego. Koordynatorem wyjazdu była pani Agnieszka Pawłowska z Unii Europejskich Federalistów z Łodzi, natomiast od strony pedagogicznej, wspierała ją pani Magdalena Chylebrant-Karolak z Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy.

Wylot miał miejsce z Krakowa, z międzylądowaniem w Wiedniu. Po dotarciu na Sycylię grupa została ulokowana w hotelu w Palermo – największym mieście wyspy.

Pierwszą placówką, którą odwiedziliśmy, była *Nicolò Garzilli* w Palermo. Jest to państwowa publiczna szkoła z oddziałami integracyjnymi. Powitała nas pani dyrektor Vita D'amico, która podkreśliła znaczenie dialogu pomiędzy europejskimi szkołami i wspólną wymianę doświadczeń.

Budynek szkoły jest dość stary, zdecydowanie wiadać na nim „zab czasu”. W salach lekcyjnych znajdują się ekrany w formie dużych telewizorów, ale stoją one w sąsiedztwie kredowych tablic, wciąż aktywnie wykorzystywanych. Ogółem wyposażenie sal – ławki, krzesła, szafki, itp. przysłużyły się już kilku pokoleniom. Lekcje odbywają się od godz. 8.00 do 14.00, w piątki godzinę krócej. Szkoła jest inkluzywna, otwarta na nowe doświadczenia.

W szkole znajdują się uczniowie z niepełnosprawnościami lub pochodzący z różnych kultur. Od 1975 roku dzieci niepełnosprawne zostały dołączone do zwykłych klas (wcześniej uczyły się osobno). Wtedy

też pojawili się nauczyciele wspomagający, choć nie byli jeszcze wykształceni w tym kierunku. W 1992 roku weszła ustawa dotycząca osób niepełnosprawnych – wszyscy obywatele mają równe prawa. Dopiero od tego momentu zaczęto szkolić nauczycieli w tej specjalizacji.

Na Sycylii nauczyciel wspomagający jest dla klasy, nie tylko dla pojedynczego dziecka. Pomimo, że najczęściej uwagi poświęca konkretnym uczniom o specjalnych potrzebach, to zyskać ma na tym cała grupa.

Uczniowie z niepełnosprawnością mają przydzielonego jednego nauczyciela wspomagającego (18-25h/tydzień) oraz jednego asystenta (9-12h/tydzień). Ten ostatni ma pomagać przy przemieszczaniu się po budynku czy w innych sytuacjach nieedukacyjnych. W jednej klasie może być do 25 uczniów, ale jeśli są tam uczniowie niepełnosprawni (maksymalnie dwójka), wtedy grono się zmniejsza do 20 osób. Dzieci niepełnosprawne są powszechnym zjawiskiem w klasach ogólnych. Zdrowe dzieci uczą się empatii i cierpliwości.

W 2010 roku wprowadzono nauczanie spersonalizowane dla osób z dysleksją, dyskalkulią, dysortografią, itp. Uczniowie z takimi trudnościami, nie mają nauczyciela wspomagającego, za to jest dla nich tworzony PDP – Plan Dydaktyczno-Personalizowany. Zespół nauczycielski wspólnie ustala, jak może pomóc danemu podopiecznemu. Od 2012 roku zaczęto we Włoszech używać terminu *specjalne potrzeby edukacyjne (SPE)*. Był to dokument, który łączył wszystkie sprawy powiązane z trudnościami szkolnymi – zarówno wynikające z dysfunkcji, ale także te spowodowane różnicami językowymi, kulturowymi, rodzinnymi, materialnymi, itp.

W szkole nie ma dodatkowych zajęć z logopedą. Rodzice ucznia o takich potrzebach, mogą ubiegać się prywatnie o popołudniowe zajęcia. W placówce nie ma pielęgniarki.

Drugim ośrodkiem, który mieliśmy okazję poznać, był instytut zawodowy *Pietro Piazza* w Palermo, który jest szkołą hotelarską, największą placówką we Włoszech spośród techników. Uczestnicy wyjazdu

mieli dzięki temu okazję przyjrzeć się z bliska działaniom podejmowanym przez szkoły średnie.

Wizyta rozpoczęła się od prezentacji prof. Rosalii Pagano, zajmującej się kontaktem z osobami niepełnosprawnymi, i prof. Concetty Galliano, która odpowiada za uczniów z BES (polskie SPE) oraz za kształcenie uczniów na drugim etapie edukacyjnym. Spotkanie koordynowała i tłumaczyła pani Beta Kowalczyk, nauczycielka z Polski, mieszkająca od wielu lat we Włoszech oraz pani Agnieszka Pawłowska, przewodniczka grupy.

Wykład rozpoczął się od sentencji: *Nie ma nic gorszego niż porównywanie osób, które są nierówne*. Wskazuje on, że szanse, które powinni mieć wszyscy uczniowie powinny być takie same, ale warunki pracy i przystosowanie do niej – już powinny się różnić, w zależności od potrzeb. Działania, które podejmuje placówka, to w pierwszej kolejności diagnoza, a następnie odkrywanie zasobów. Uczeń, który przychodzi do szkoły nie ma żadnych certyfikatów (orzeczeń, opinii) – to rola szkoły, aby wykryć jego ewentualne deficyty i odpowiednio na nie zareagować. Panie prelegentki mocno podkreślały także role rodziców – bez współpracy z nimi nic nie uda się zdziałać. Uczeń powinien być wysłuchany, zdiagnozowany, mieć dostęp do materiałów – książki, komputer, tablet, itp. Powinien dobrze czuć się w klasie. Ma rozwijać swoje mocne strony, zamiast skupiać się na tym, co jest dla niego za trudne. Do pomocy ma narzędzia kompensacyjne – mapy, schematy, nagrania, pomoce dydaktyczne, wydłużony czas pracy, itp. Na koniec szkoły, każdy uczeń ma „czyste” świadectwo – nie odnotowuje się na nim, że korzystał ze wsparcia, pomocy.

W placówce jest 161 uczniów z certyfikacją. Działaniom szkoły przyświeca nie tylko idea integracji – łączenia ludzi, ale też **włączania**, czyli integracji uwzględniającej indywidualne potrzeby oraz zaangażowanie ucznia w działanie. Niepełnosprawność jest orzekana przez specjalną komisję lekarską w lokalnej placówce zdrowia. Taki dokument automatycznie uruchamia wszystkie procedury włączające w szkole. Uczeń niepełnosprawny jest dołączony do klasy ogólnej, ale za integrację są odpowiedzialni wszyscy pedagodzy, nie tylko specjaliści. Ten ostatni, by sprawować swoją funkcję, musi skończyć specjalistyczne studia. Następnie zapisuje się na ogólną, sycylijską listę i dopiero urząd przydziela nauczyciela do ucznia. Co roku jest to robione na nowo, więc ten przydział się zmienia.

Od 2017 roku dokumentacja medyczna, która trafia do szkoły, jest specjalnie dopasowywana do działań placówki przez psychologa, psychiatrę i neurologa. Działania te mają miejsce już w czerwcu, by od września można było bezzwłocznie rozpocząć spersonalizowaną pracę. Trzy razy do roku spotyka

się *grupa robocza* – nauczyciele, opiekunowie medyczni, pedagog i rodzice. Pierwsze spotkanie jest na początku roku szkolnego – planowanie, następnie w lutym – częstkowa ewaluacja i na koniec rokupodsumowanie.

Za zajęcia z logopedii i fizjoterapii odpowiadają rodzice.

W drugiej części spotkania odbyła się wideo-prezentacja przygotowana przez nauczycielki z Warszawy dotycząca polskich działań w ramach edukacji włączającej. Na zakończenie wizyty obejrzelśmy salę multisensoryczną, laboratorium, pracownię kuchenną i informatyczną.

Trzecią placówką, której działalność poznaliśmy, był ośrodek *Cooperativa LiberaMente* w Palermo. Jest to spory ogród z częścią uprawną, sadem owocowym oraz przestrzenią do aktywnych zajęć. Jego właścicielką jest Polka mieszkająca od lat na Sycylii, która przekazała go na potrzeby integracji osób niepełnosprawnych. Działania te są dofinansowane przez urząd miasta Palermo. Wszystkie planowane zajęcia będą w grupach mieszanych, by edukacja włączająca miała swój realny wymiar.

Przywitała nas trupa kuglarska, która zachwycała umiejętnościami żonglerskimi oraz sztuczkami magicznymi. Są to animatorzy, którzy prowadzą zajęcia podczas codziennych działań placówki. Na wstępie głos zabrała radna Rosi Pennino, zajmująca się wsparciem osób niepełnosprawnych i walką z ubóstwem. Na spotkaniu obecny był także konsul honorowy RP Davide Farina, który zapewnił, że tego typu inicjatywy pomagają ulepszyć system wsparcia i są korzystne dla obu naszych nacji. To dzięki jego działaniom w Sycylii funkcjonuje polska szkoła. Pani prezes LiberaMente Maria Rita Radicelli nie kryła radości z tego spotkania i także potwierdziła słowa konsula. Dr Sergio Petrona zaznaczył, że przestrzeń ogrodu ma być miejscem, w którym prowadzone będą działania na rzecz osób niepełnosprawnych poprzez inicjatywy sportowe i pośrednictwo pracy.

Spotkanie zakończyło się sesją pytań i odpowiedzi. Głos zabierali na zmianę nauczyciele z Sycylii oraz z Polski. Rozmowa dotyczyła projektów społecznych, działań na świeżym powietrzu i znaczenia relacji rodzinnych, wszystko w kontekście edukacji włączającej. Osoby niepełnosprawne dostają przydziałowe mieszkanie socjalne, gdzie mieszkają wraz z rodzicami. Ma to im pomóc żyć w społeczeństwie, zamiast zamykać się w enklawach z innymi niepełnosprawnymi. Pomagają im w tym tutorzy, którzy kontrolują ich poczynania. Organizacja LiberaMente współpracuje z uniwersytetem w Palermo, skąd przyjeżdżają studenci-wolontariusze. Podstawą ich działań jest aktywność na świeżym powietrzu (*opendoor education*). Jest tam specjalista od upraw, biowarzyw

oraz agroturystyki i bioagroturystki.

Podczas licznych rozmów z nauczycielami i dyrektorami placówek, mieliśmy okazję poznać specyfikę sycylijskiego szkolnictwa. Do przedszkola trafiają dzieci od 3. roku życia. Szkoła podstawowa jest obowiązkowa już dla sześciolatków i trwa 5 lat. Następnie rozpoczyna się etap trzyletniego gimnazjum. Obowiązek szkolny jest do 16 lat, ale zwyczajowo kończy się edukację na etapie szkoły średniej mając lat 19.

W szkołach na Sycylii nie ma bibliotek, tym samym dzieci mało czytają. Szkoły są finansowane z różnych źródeł, w dużej mierze przez urząd miasta, ale w efekcie są w różnym standardzie. Najczęściej są słabo wyposażone, brakuje sal gimnastycznych oraz pracowni komputerowych. Nie ma takich przedmiotów jak fizyka czy chemia. Z powodu sjeisty, placówki są zamykane o godz. 13.30-14.00, w liceum nawet od godz. 12.00.

W sycylijskich szkołach dzieci nie mogą wstawać z miejsc, ani wychodzić na korytarz, nie ma przerw. Cały czas są w ławkach. Jest to spowodowane czasami, gdy na wyspie dominowała mafia. Miały wtedy miejsce porwania dzieci, szczególnie w latach 80'. Dziś już takich sytuacji nie ma, Sycylia jest bezpiecznym miejscem, mafia działa w ukryciu, nie naruszając codzienności mieszkańców. Przyzwyczajenia jednak zostały. Dzieci są obejmowane nadmierną opieką, przez całą szkołę podstawową muszą być przez kogoś odbierane - na początku roku podpisuje się dokumenty wskazujące kto ma do tego prawo. W gimnazjum uczniowie przychodzą i wracają już sami, ale wciąż siedzą w klasach i nie ma przerw, co często

powoduje przemęczenie. Oprócz tego we włoskim systemie edukacji jest bardzo dużo zadań domowych. W szkole podstawowej uczniowie są traktowani jak przez wychowawców jak w relacji rodzic-dziecko. Podopieczni zwracają się do opiekunów *per ty*. Nauczyciel na początku swej drogi w oświacie, zarabia przy pełnym etacie ok. 1600€.

Na Sycylii nie ma społecznej presji chodzenia do szkoły ani studiowania. W rankingach tamtejsza edukacja zawsze wypada najgorzej na tle całych Włoch. Dzieci są mało samodzielne, cały czas znajdują się pod kloszem rodziców, przy szkołach nie ma świetlic. Nie organizuje się wyjazdów ani wycieczek, ewentualnie bardzo rzadko wyjścia do kina. Co najwyżej raz na pięć lat ma miejsce wyjazd śladami mafii do Palermo w ramach kultywowania historii o bohaterkiej, opłaconej krwią, walce z przestępczą organizacją. Dzieci jednak są niedojrzałe, na wyjazdach często nie radzą sobie z emocjami, ciężko o dyscyplinę. W czasie wakacji nie organizuje się kolonii lub są one bardzo rzadkie.

Wyjazd na Sycylię był bardzo ciekawym doświadczeniem. Z jednej strony sypiące się ściany, zaniedbane klasy i ogólne wrażenie chaosu, z drugiej – pogoda ducha, uśmiechy na twarzach oraz filozofia *dolce far niente*. W naszej polskiej przebudźcowanej codzienności szkolnej pełnej presji klasówek i egzaminów, na pewno przydałoby się więcej tej drugiej strony medalu. Jednak patrząc generalnie na całość sycylijskiej oświaty – nie mamy się czego wstydzić.

Zdjęcia z wyjazdu dostępne są w galerii na stronie facebook KPCEN w Bydgoszczy.



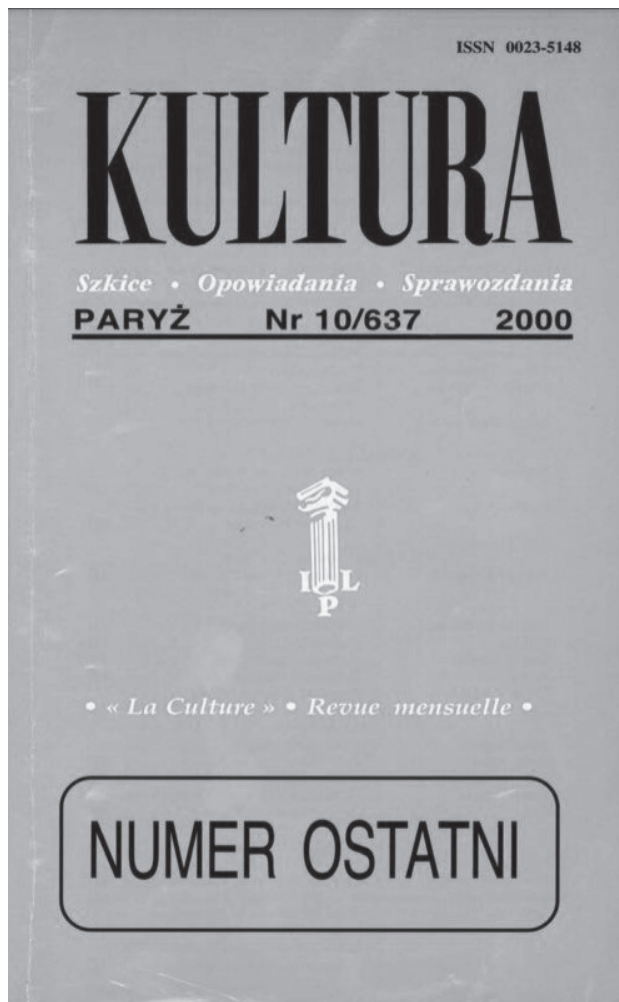
Uczestnicy wizyty studyjnej

dr Jakub Osiński
UKW w Bydgoszczy
dr Beata Bawej-Lisiecka
KPCEN w Toruniu

Wokół paryskiej „Kultury”

„KULTURA” WCZORAJ...

„Kultura” była jednym z najważniejszych czasopism powojennej emigracji, zwanej – nie bez powodu – Drugą (Wielką) Emigracją (1945–1989). Miesięcznik został założony przez Jerzego Giedroycia w 1947 r. w Rzymie, gdzie kończył swój szlak bojowy II Korpus Polski gen. Władysława Andersa. Ostatecznie „Kultura” znalazła jednak swój „dom” w podparyskim Maisons-Laffitte; była tam wydawana aż do śmierci redaktora w roku 2000.



Okładka ostatniego numeru „Kultury” (2000, nr 10).
Źródło: kulturaparyska.com

W kręgu autorów paryskiej „Kultury” znaleźli się najwybitniejsi polscy pisarze 2. poł. XX w.: Witold Gombrowicz, Marek Hłasko, Czesław Miłosz, Kazimierz Wierzyński, Melchior Wańkowicz... (by wymienić tylko patronów roku 2024!) Poza miesięcznikiem Instytutowi Literackiemu (wydawcy „Kultury”) zawdzięczamy także serię wydawniczą „Biblioteka «Kultury»” oraz kwartalnik „Zeszyty Historyczne”, na łamach którego ogłaszano źródła i opracowania dotyczące dziejów najnowszych.

„Kultura” to jednak nie tylko literatura i historia. Redakcja była ważnym ośrodkiem myśli politycznej, w której szczególną rolę odgrywała idea ULB (Ukraina – Litwa – Białoruś) sprowadzająca się do starań o niepodległość i suwerenność ówczesnych republik sowieckich oraz uznania pojałtańskiej granicy Polski na wschodzie (zblizonej do tzw. linia Curzona). Myśl ta jest w dzisiejszych realiach geopolitycznych szczególnie aktualna.

Mimo że publikacje Instytutu Literackiego wydawane były na emigracji i jako tzw. druki bezdebitowe nie mogły być legalnie kolportowane w Polsce, trafiały do krajowego czytelnika różnymi drogami¹ i odegrały niemałą rolę w kształtowaniu postaw i światopoglądu ówczesnej inteligencji. Jak wspominał Wojciech Karpiński: „Tak czyta się tylko raz. Słowa wygnane powracały otoczone blaskiem tajemnicy. Owoc zakazany nabiera specjalnej ceny”². Gdy po 1976 r. w kraju powstał tzw. drugi obieg wydawniczy, publikacje Instytutu Literackiego często były w nim powielane, dzięki czemu trafiały do jeszcze szerszego grona odbiorców.

1. Emigracyjne wydawnictwa, m.in. Instytutu Literackiego, trafiały do kraju, np. tradycyjną pocztą (nie wszystkie przesyłki konfiskowano), przez „zieloną granicę” (głośny proces tzw. tatarników z 1970 r.), za pośrednictwem marynarzy, sportowców, pielgrzymów czy w futerałach instrumentów muzyków koncertujących na Zachodzie. Zob. np. P. Sowiński, *Tajna dyplomacja. Książki emigracyjne w drodze do kraju 1956–1989*, Warszawa 2016.

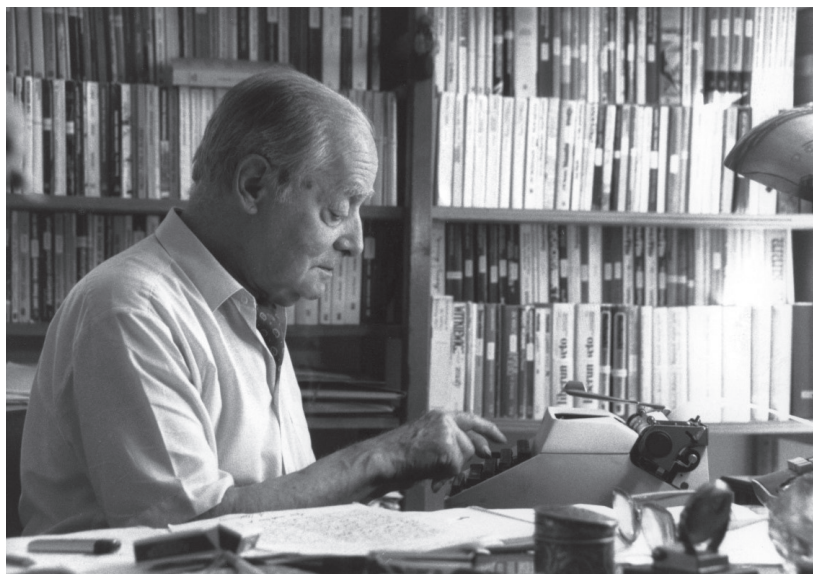
2. W. Karpiński, *Książki zbójcekie*, Warszawa 2009, s. 34.

... I DZIŚ

Współcześnie redakcja „Kultury” w Maisons-Laffitte to „żywe muzeum”. Dom, którego wnętrza pozostały właściwie niezmienione, jest dziś siedzibą Stowarzyszenia Instytut Literacki „Kultura” kierowanego przez Annę Bernhardt. Instytucja prowadzi intensywną działalność popularyzującą dokonania i myśl redakcji Jerzego Giedroycia, opracowuje i udostępnia archiwa Instytutu Literackiego (wpisane na Listę Pamięci Świata UNESCO) oraz współpracuje z badaczami z wielu ośrodków naukowych.

Dzięki Stowarzyszeniu Instytut Literacki „Kultura” każdy i z każdego miejsca na świecie może korzystać z tych przebogaty zasobów archiwalnych i bibliotecznych. Prowadzony przez Stowarzyszenie portal internetowy (kulturaparyska.com) oferuje bezpłatny dostęp do wszystkich numerów „Kultury” i „Zeszytów Historycznych”, większości publikacji Instytutu Literackiego, zdigitalizowanych archiwaliów (np. korespondencji redakcyjnej, fotografii czy wycinków prasowych) oraz materiałów edukacyjnych: prezentacji, filmów, biogramów czy wirtualnego spaceru po Domu „Kultury”. Należy dodać, że zasób ten jest wciąż uzupełniany o nowe materiały.

Tak jak dorobek Instytutu Literackiego i paryskiej „Kultury” wart jest zapamiętania i upowszechniania, tak i materiały, którymi dzięki dekadom ofiarnej pracy ich autorów dziś dysponujemy, warte są twórczego wykorzystania na lekcjach języka polskiego, historii, wiedzy o społeczeństwie czy – zapowiadanej – edukacji obywatelskiej.



Jerzy Giedroyc przy maszynie do pisania, w gabinecie, Maisons-Laffitte, 1987, fot. Bohdan Paczowski. Źródło: kulturaparyska.com

SPOTKANIE NAUKI I EDUKACJI

Dzięki wspólnym działaniom pracowników KPCEN w Toruniu oraz zaangażowanych nauczycieli, udało się zorganizować 24 września 2024 roku spotkanie on-line zatytułowane „Wokół paryskiej kultury”. Przybrało ono formę konsultacji dla nauczycieli przedmiotów humanistycznych szkół ponadpodstawowych.

Najcenniejszym punktem webinaru był wirtualny spacer po Domu „Kultury” w Maisons-Laffitte, w którym przewodnikiem była pani Anna Bernhardt – prezes Stowarzyszenia Instytut Literacki Kultura. Nie zabrakło ciekawych anegdotek, dotyczących mieszkańców tego niezwykłego domu oraz opowieści o przedmiotach, kryjących w sobie zaskakujące historie. Pani Anna zaprezentowała obecną działalność stowarzyszenia Instytut Literacki Kultura i zachęciła do korzystania z portalu kulturaparyska.com. Stowarzyszenie z radością przyjmuje odwiedzających gości z Polski i nie tylko, a także grupy młodzieży. Z pewnością należałoby więc uwzględnić to miejsce, planując szkolną wycieczkę do Paryża.

W ostatniej części spotkania dwoje nauczycieli (dr Jakub Osiński i p. Magdalena Kończewska) przedstawiło przykłady dobrych praktyk, czyli propozycje lekcji języka polskiego i historii z wykorzystaniem archiwów cyfrowych Instytutu Literackiego. Bogate zbiory, nad którymi pieczę sprawuje stowarzyszenie, są skarbnicą wiedzy i dają możliwość ciekawej egzemplifikacji zagadnień omawianych podczas szkolnych zajęć.

Spotkanie okazało się inspiracją do tworzenia niebanalnych, angażujących uczniów zajęć dydaktycznych, podczas których wykracza się poza stereotypowe ramy wyznaczone przez podręczniki i wykorzystuje źródła, które, dzięki digitalizacji, okazują się być na wyciągnięcie ręki czy raczej kliknięcie myszką. Uczestnicy otrzymali także bezpłatny pakiet materiałów edukacyjnych. Doszło także do zetknięcia dwóch światów: nauki i dydaktyki, posiadających przecież wspólnych odbiorców i jeden cel: przekazywanie informacji o dziedzictwie poprzednich pokoleń. Podkreślimy, że zbiory Stowarzyszenia Instytut Literacki „Kultura”, wpisane są na Listę Pamięci Świata UNESCO. Skoro tak, kierujmy uwagę uczniów na to, co najcenniejsze.

Kontrole w placówkach oświatowych w zakresie bezpieczeństwa - cz. VI

Mam siłę tylko wtedy, kiedy czuję się bezpieczna
Francisco Goldman

URZĄD OCHRONY DANYCH OSOBOWYCH

Urząd Ochrony Danych Osobowych jest instytucją promującą działania edukacyjne i podnoszące kompetentność, samoświadomość społeczeństwa. Zgodnie z ustawą z 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (*tekst jedn. Dz. U. z 2018 r. poz.1000*) instytucja wykorzystuje w swej działalności ochronę prywatności i danych osobowych dzieci i dorosłych w krajach UE. W Polsce ustawa zwana RODO weszła w życie 25 maja 2018 roku i na podstawie tejże ustawy wszystkie placówki edukacyjne są związane nowymi przepisami unijnymi i muszą przestrzegać przepisów o ochronie danych osobowych.

UODO co roku przygotowuje roczny plan kontroli sektorowych na podstawie, którego przeprowadzane są kontrole przestrzegania przepisów dotyczących danych osobowych. Na przestrzeni lat kontrolami był objęty **sektor zdrowia, zatrudnienia i szkolnictwa**. Kontrolowano **szkoły i placówki oświatowe** w zakresie przetwarzania danych osobowych rejestrowanych za pomocą systemu monitoringu wizyjnego oraz **pracodawców** w obszarze przetwarzania danych osobowych związanych z rekrutacją i rejestrowaniem za pomocą systemu monitoringu wizyjnego. Obecnie kontrolowane będą sektory:

- **instytucji i firm**, w obszarze przetwarzania danych osobowych przy użyciu aplikacji internetowych
- **urzędy i instytucje**, w zakresie przetwarzania danych osobowych w systemach SIS i VIS
- **sektor prywatny**, w aspekcie prawidłowości spełniania obowiązku informacyjnego.

Tryb interwencyjny

Prezes UODO na podstawie rozporządzenia (*tekst jedn. Dz. U. z 2018 r. poz.1000*) ma prawo do monitorowania, kontrolowania i egzekwowania przepisów znajdujących się w tym rozporządzeniu. Prezes UODO może zlecić kontrolę na podstawie:

- zatwierdzonego przez siebie planu kontroli
- uzyskanych przez siebie informacji
- monitorowania przestrzegania przepisów RODO.

Kontrole planowane - realizowane są na podstawie publikowanego na początku każdego roku tzw. planu sektorowych kontroli UODO. Kontrole prowadzone w ten sposób są kontrolami w siedzibie administratora. **Kontrole w wyniku uzyskania informacji oraz w ramach monitorowania przestrzegania przepisów RODO** są kontrolami doraźnymi. Wszczyta się je wtedy, gdy złożona jest skarga na administratora o naruszenie przepisów RODO lub wyniku zgłoszenia przez administratora naruszenia ochrony danych osobowych. Prezes UODO ma ograniczony zakres tylko do kontroli procesów związanych z przetwarzaniem danych osobowych. Na podstawie tego zakresu upoważnia kontrolera do przeprowadzenia kontroli. Kontrolę prowadzi się nie dłużej niż 30 dni od dnia okazania kontrolowanemu lub innej osobie wskazanej w przepisach imiennego upoważnienia do przeprowadzenia kontroli oraz legitymacji służbowej lub innego dokumentu potwierdzającego tożsamość. W ramach inspekcji ma prawo do:

- dostępu do budynków, lokali, gruntów, innych pomieszczeń w godzinach od 6.00 do 22.00
- wejżenia do dokumentów i informacji związanych bezpośrednio zakresem przedmiotowym kontroli
- wglądu dokumentów i wszelkich informacji mających naturalny związek z zakresem przedmiotowym kontroli
- wykonania przeglądu miejsc, przedmiotów, urządzeń, nośników oraz systemów informatycznych lub teleinformatycznych służących do przetwarzania danych
- domagania się pisemnych lub ustnych wyjaśnień, przesłuchiwać w charakterze świadka osoby w zakresie niezbędnym do ustalenia stanu faktycznego
- zalecania i sporządzania ekspertyz i opinii. Cała in-

spekcja kontrolna przeprowadzana jest w obecności kontrolowanego lub osoby upoważnionej. Pracownicy i współpracownicy kontrolowanych instytucji oświatowych, innych instytucji, urzędów, firm itp. mogą zostać przesłuchani w ramach oględzin przez kontrolującego. Po przeprowadzeniu kontroli sporządzany jest protokół kontroli. W przypadku stwierdzenia naruszeń w wyniku przeprowadzonej kontroli przez Prezesa UODO jest zobowiązany do wszczęcia postępowania w sprawie naruszenia przepisów RODO.

UPRAWNIENIA UODO

Najważniejsze uprawnienia to:

- przeprowadzanie kontroli sprawdzającej czy działania administratora danych lub podmiotu przetwarzającego są zgodne z przepisami prawa
- kontrola pomieszczeń i lokalizacji instytucji edukacyjnych, w których odbywa się przetwarzanie danych oraz sprzętu służącego do przetwarzania danych osobowych
- wgląd do dokumentów i informacji odnoszących się do ochrony danych w przedsiębiorstwie lub instytucji
- uzyskanie od administratora danych dostępu do wszelkich danych osobowych.

KARY NADAWANE PRZEZ UODO

W celu zminimalizowania błędów administratorzy powinni mieć na uwadze, aby przeprowadzać systematycznie wśród pracowników szkolenia zakresu danych osobowych.

W sytuacji stwierdzenia nieprawidłowości UODO może nałożyć odpowiednie kary:

- ostrzeżenie
- upomnienie
- wprowadzenie czasowych ograniczeń lub całkowitego zakazu
- nakazanie administratorowi danych spełnienie zadań osoby, której dane przetwarza
- nałożenie sankcji administracyjnych na podmioty naruszające przepisy RODO.

Kary pieniężne mogą dochodzić nawet do wysokości do 10 lub do 20 mln EUR lub do 2 lub 4% całkowitego rocznego obrotu z poprzedniego roku.

PRAWO I OBOWIĄZKI DYREKTORA PLACÓWKI

Obowiązki dyrektora szkoły w zakresie ochrony danych osobowych

W przepisach o ochronie danych osobowych również jest mowa o przetwarzaniu danych osobowych dzieci, ich rodziców lub opiekunów prawnych, nauczycieli, a także innych pracowników szkół i placówek oświatowych z zgodnie obowiązującymi regulacjami

• Dane osobowe

Odpowiednie zarządzanie danymi osobowymi stanowi element odpowiedzialnego i dobrego zarządzania placówką oświatową, ponadto buduje odpowiednie relacje z uczniami, rodzicami lub opiekunami prawnymi. Dane osobowe, które podlegają ochronie RODO, to informacje o zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osobie fizycznej, np. imię i nazwisko, numer identyfikacyjny, dane o lokalizacji, identyfikator internetowy, jeden bądź kilka szczególnych czynników określających fizyczną, fizjologiczną, genetyczną, psychiczną, ekonomiczną, kulturową lub społeczną tożsamość osoby fizycznej. Dane osobowe dzielą się na dane:

- **zwykłe**, takie jak imię, nazwisko, adres zamieszkania, data i miejsce urodzenia, numer telefonu, wykonywany zawód, wizerunek, adres e-mail itp., te dane, które nie zaliczają się do zamkniętego katalogu danych szczególnej kategorii, nie podlegają szczególnej ochronie
- **wrażliwe**, przedstawiające: pochodzenie rasowe lub etniczne, poglądy polityczne, przekonania religijne lub światopoglądowe, przynależność do związków zawodowych, dane genetyczne, dane biometryczne w celu jednoznacznego zidentyfikowania osoby fizycznej, dane dotyczące zdrowia, seksualności lub orientacji seksualnej tej osoby
- **dane dotyczące wyroków skazujących** oraz czynów zabronionych.

• Administrator

Administratorem danych osobowych uczniów, ich rodziców, pracowników pedagogicznych i niepedagogicznych jest szkoła reprezentowana przez dyrektora placówki oświatowej, który musi zapewnić zgodne z prawem przetwarzanie danych osobowych, za które ponosi odpowiedzialność. Dyrektor jednostki również ponosi odpowiedzialność za działania wszystkich osób upoważnionych do ich przetwarzania.

W przypadku naruszenia ochrony danych osobowych, administrator (art.33 ust.1 rozp. 2016/679) bez zbędnej zwłoki, w miarę możliwości, nie później niż w terminie 72 godz. po stwierdzeniu naruszenia zgłasza je organowi nadzorcemu właściwemu zgodnie z art.55, rozp. 2016/679, chyba że jest mało prawdopodobne, by naruszenie to skutkowało ryzykiem naruszenia praw lub wolności osób fizycznych.

• Przestrzeganie zasad ochrony danych osobowych w placówce edukacyjnej

Przedszkole, szkoła lub placówka oświatowa zobowiązana jest do:

- zastosowania obowiązku informacyjnego względem osób, których gromadzone się dane osobowe i o konsekwencjach ich niepodania (art.13 RODO) oraz je-

żeli dane osobowe zostały pozyskane z innego źródła niż od osoby, której dotyczą(art.14 RODO)

- wyznaczenia inspektora ochrony danych osobowych (IODO)
- opublikowania danych inspektora ochrony danych i powiadomienie o jego powołaniu organ nadzorczy (prezes UODO). Przy wyborze na stanowisko inspektora, które jest niezależne i samodzielne. Musi zwrócić uwagę, jakie ma wykształcenie z zakresu prawa i jakie ma praktyczne doświadczenie w zakresie ochrony danych
- prowadzenia rejestru czynności przetwarzania danych
- zabezpieczenia danych osobowych, aby dane nie były udostępniane osobom nieupoważnionym oraz aby były chronione przed zniszczeniem i utratą
- nienaruszania praw osób, których dane są przetwarzane, ale w razie naruszeń powinny być one zgłaszane
- zabezpieczenia danych osobowych, aby nie były udostępniane osobom nieupoważnionym, były chronione przed zniszczeniem przez odpowiednie szfrowanie danych. W razie uszkodzenia danych osobowych powinny jak najszybciej być przywrócone. W celu uniknięcia problemów z danymi praktykuje się systematyczne diagnozowanie, mierzenie i ocenianie
- respektowania praw osób, których dane osobowe są przetwarzane
- stworzenia dokumentacji, której celem jest wskazanie zgodności realizowanych procesów przetwarzania z wymaganiami RODO
- wyznaczenia inspektora ochrony danych(IOD)
- przestrzegania realizacji obowiązku rekrutacyjnego w przypadku obowiązku rocznego przygotowania przedszkolnego, obowiązku szkolnego i obowiązku nauki
- wypełnienia obowiązku informacyjnego w kontekście zaproszeń na uroczystości i wydarzeń szkolnych, w tym celu indywidualnie musi rozpatrzyć konieczność i sposób wypełnienia obowiązku informacyjnego, w zależności od tego kogo zaprasza
- podania do publicznej wiadomości poprzez umieszczenie widocznym miejscu w swojej siedzibie listy zawierającej imiona i nazwiska kandydatów oraz informację o zakwalifikowaniu albo niezakwalifikowaniu, przyjęciu albo nieprzyjęciu kandydata
- udzielania informacji telefonicznej rodzicom, prawnym opiekunom dziecka, ucznia o nagłej sytuacji czy zaistniałym niebezpieczeństwie dotyczącym dziecka;
- niewynoszenia dokumentacji szkolnej poza siedzibę administratora przez nauczycieli
- kontaktu z rodzicami tylko ze służbowego adresu e-mail lub poprzez usługę e-dziennika
- zabezpieczenia danych znajdujących się na podręcz-

nikach, przyborach szkolnych poprzez umieszczenie ich w zamykanych szfrowo indywidualnych szafkach lub przechowywane w szafach w salach lekcyjnych

- zabezpieczenia danych stanowiących dziennik elektroniczny przed dostępem osób nieuprawnionych.

Dokumentowanie pomocy psychologiczno-pedagogicznej odbywa się w formie dzienników zajęć, indywidualnych teczek dla każdego dziecka, ucznia. Dane na wniosek można przetworzyć tylko osobie, której one dotyczą.

W przypadku dokumentacji medycznej powołuje się dwóch administratorów danych, którzy sami, każdy w swoim zakresie i celu, określają sposoby przetwarzania danych osobowych.

Każdorazowe udostępnianie danych dotyczących ucznia innym podmiotom (dziadkowie lub rodzeństwo) podczas nieobecności rodzica jest dozwolone. Zakres udostępnianych danych osobowych przez administratora nie powinien być większy niż jest to niezbędne do realizacji zadań nałożonych przepisami prawa na podmiot wnioskujący o udostępnienie danych.

Ponadto przedszkole, szkoła lub placówka oświatowa jako administrator danych może udostępniać dane w ramach powierzenia przetwarzania danych tylko w zakresie niezbędnym do realizacji określonego celu i po spełnieniu wymagań określonych w RODO, np. organom prowadzącym w celu obsługi administracyjnej, finansowej i prawnej. Do przedmiotów przetwarzających zalicza się:

- osobę fizyczną lub prawną
- organ publiczny
- jednostkę lub podmiot, który przetwarza dane osobowe w imieniu administratora.

Informacje o zastępstwach doraźnych za nieobecnych nauczycieli mogą być wywieszane w pokoju nauczycielskim i przekazywane uczniom i rodzicom tylko z imienia i nazwiska.

• **Monitoring wizyjny w szkołach**

Monitoring wizyjny monitoruje zdarzenia w obrębie danej nieruchomości lub obszaru zewnętrznego wokół budynku za pomocą odpowiednio rozmieszczonych kamer przemysłowych wewnętrznych i zewnętrznych. Monitoring wizyjny wprowadza się, wtedy, gdy jest to niezbędne do zapewnienia bezpieczeństwa uczniów, pracowników pedagogicznych i niepedagogicznych lub ochrony mienia. Przez monitoring wizyjny rozumie się wyłącznie środki techniczne umożliwiające rejestracje obrazu bez dźwięku. Pierwszym krokiem do podjęcia decyzji o zainstalowaniu w placówce edukacyjnej jest konsultacja z organem prowadzącym, radą pedagogiczną, radą rodziców i samorządem uczniowskim. Przed

uruchomieniem w ciągu 14 dni musi być przekazana informacja pracownikom i uczniom o wprowadzeniu monitoringu w sposób, jaki funkcjonuje w danej placówce oświatowej. Kolejnym krokiem jest umieszczenie na budynku lub drzwiach wejściowych do budynku, płocie tabliczki informacyjnej, że jest wprowadzony monitoring wizyjny całego obiektu. Natomiast dodatkowe informacje o tym, kto jest administratorem danych oraz szczegółowe informacje, są dostępne w Internecie pod wskazanym adresem. Ograniczenia instalacji monitoringu wizyjnego w szkolnym budynku dotyczą:

- sal lekcyjnych dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych
- pomieszczeń, w których udzielana jest pomoc psychologiczno-pedagogiczna
- pomieszczeń sanitarnohigienicznych
- pomieszczeń przeznaczonych do odpoczynku, rekreacji pracowników
- gabinetu profilaktyki zdrowotnej
- szatni, przebieralni, stołówek
- pomieszczenia udostępnionego związkowi zawodowym. Instalacja w wyżej wymienionych pomieszczeniach **nie jest definitywnie zakazana**, przewidziany jest wyjątek. Należy uzgodnić z organem prowadzącym i udokumentować różne sytuacje w szkole, które zagrażają bezpieczeństwu uczniów i ochronie mienia szkolnego, np. częste przypadki zniszczenia, wandalizmu, próby samobójcze uczniów. Natomiast jeżeli otrzymano zgodę na instalację monitoringu np. w toalecie, to należy pamiętać o odpowiednim wyposażeniu w oprogramowanie, które automatycznie zamazuje twarz użytkownika toalety i uniemożliwia identyfikację. **UODO podczas kontroli w sprawie monitoringu może sprawdzać między innymi, czy:**
- pracownicy przestrzegają przepisów o ochronie osobowych
- pracownicy administratora wysyłają wiadomości elektronicznie czy załącznik z danymi osobowymi do niewłaściwych odbiorców lub bez użycia funkcji ukrycia listy adresatów
- jest podłączony do Internetu (jeżeli tak to kto ma do niego dostęp i jakie są zabezpieczenia)
- są to sieci wydzielone
- osoby postronne mogą oglądać obraz
- są atrapy kamer
- często zmieniane są hasła do rejestratorów; UODO

nie zaleca podłączania monitoringu do Internetu w szkołach oraz montażu atrap kamer.

Podstawa prawna:

- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych)
- Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 r. - Prawo Oświatowe (Dz.U. z 2024 r.poz.737)
- Ustawa z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2018 r. poz. 1000)
- Ustawa z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2024 r. poz.986).
- Ustawa z dnia 15 kwietnia 2011 r. o systemie informacji oświatowej (Dz. U. z 2024 r. poz. 152)
- Ustawa z dnia 27 października 2017 r. o finansowaniu zadań oświatowych (Dz.U. z 2024 r. poz. 754)
- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. z 2023 r. poz. 1610).
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 25 sierpnia 2017 r. w sprawie sposobu prowadzenia przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki dokumentacji przebiegu nauczania, działalności wychowawczej i opiekuńczej oraz rodzajów tej dokumentacji (Dz. U. z 2017 r. poz. 1646, Dz. U. z 2024 r. poz. 50)
- Rozporządzenie Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 28 sierpnia 2003 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (Dz.U. z 2003 r. nr 169 poz. 1650)

Bibliografia:

- Poradnik RODO - *Ochrona danych osobowych w szkołach i placówkach oświatowych*, MEN, sierpień 2018.

Netografia:

- www.uodo.gov.pl
- <https://men.gov.pl>
- <https://www.portaloswiatowy.pl/artykuly-i-porady/czy-monitoring-w-szkole-moze-obejmowac-sale-lekcyjne-i-toalety-24240.html>
- <https://www.portaloswiatowy.pl/analizy-i-interpretacje/monitoring-terenu-szkoly-na-jakich-zasadach-20715.html>

Marta Skibicka

Zespół Szkolno-Przedszkolny w Skępem
Szkoła Podstawowa im. Gustawa Zielińskiego w Skępem

Wielokulturowość w szkole

Zmiany społeczne we współczesnym społeczeństwie mają dynamiczny charakter i są wyjątkowo znaczące dla przyjmowanych i realizowanych koncepcji edukacyjnych. Kwestie, obok których szkoła nie może „przechodzić” obojętnie, to m.in. wielokulturowość, inność czy tolerancja. W obecnej rzeczywistości świata bez granic to ważne zagadnienia, ponieważ szkoła jest podstawową instytucją wprowadzającą w świat wartości obywatelskich oraz kształtującą postawy i zachowania prospołeczne. Obecnie kompetencje społeczne i międzykulturowe są ważniejsze niż kiedykolwiek. Pozwalają one bowiem dostrzec, poznać przyczyny ludzkich zachowań i uniknąć niektórych uciążliwych problemów, wynikających z niezrozumienia lub uprzedzenia do drugiego człowieka.

W globalizującym się świecie kontakt z odmiennymi kulturami stał się codziennością. Obecnie w polskich szkołach coraz częściej można spotkać uczniów z innej kultury i z doświadczeniem migracyjnym, co obliuguje szkołę i nauczycieli do uwzględniania różnicowania kulturowego swych wychowanków¹ oraz promowania tolerancji. Szkoła w społeczeństwie wielokulturowym jako miejsce kontaktów z Innymi i wzajemnego oddziaływania różnych grup społecznych zmagają się z licznymi wyzwaniami i potrzebami, które stawia przed nią społeczeństwo, różne systemy oświatowe i grupy narodowe².

Wychowanie do tolerancji oraz kształtowanie postaw protolerancyjnych jest jednym z podstawowych celów edukacyjnych, gdyż zawiera w sobie aspekt wielokulturowości oraz aksjologicznego kształtowania moralnej sylwetki jednostek ludzkich. Przemiany społeczno-kulturowe, zaistniałe we współczesnych społeczeństwach, propagują ideę globalizacji. W jej następstwie ludzkość ma stanowić otwartą wspólnotę, co implikuje międzykulturowy wymiar tolerancji³. Funkcjonowanie szkoły w środowisku wielokul-

tutowym jest niezwykle złożone. Edukacja wielokulturowa, przygotowując młodych ludzi do uczestnictwa w pluralistycznym społeczeństwie w wymiarze lokalnym, krajowym i ogólnoludzkim, ma za zadanie zaangażować nauczycieli, uczniów i rodziców w realizowanie polityki wielokulturowości oraz wprowadzać zróżnicowane formy pracy realizujące tę politykę. Tolerancja oraz wielokulturowość łączy motyw akceptacji, demokratyzacji życia społecznego i pokojowej symbiozy społeczeństw. Edukacja międzykulturowa pozwala ludzkości otworzyć się na cywilizacyjną różnorodność, wzbogacając tym samym repertuar rodzimych dóbr kultury o nowe doświadczenia, osadzone w kontekście własnej tradycji.

Codziennosc szkolna składa się z rozmaitych zdarzeń społecznych, których uczestnikami są nauczyciele, uczniowie i ich rodzice. O treści zdarzeń w środowisku szkolnym decyduje kontekst społeczny, w którym zachodzą. „Kontekst ten wymusza na jednostce przyjmowanie określonego sposobu funkcjonowania z uwzględnieniem relacji z innymi, które są szczególnie złożone w środowisku wielokulturowym⁴”, jakim szkoła niewątpliwie jest. Wiele sytuacji, trudności i dylematów w codziennej pracy nauczyciela wiąże się z występowaniem odmienności w środowisku szkolnym oraz procesem budowania wiedzy uczniów, modelowania ich percepcji świata i działania w tym świecie. Do szkoły trafiają uczniowie z rodzin funkcjonujących w różnych kulturach, z odmiennymi doświadczeniami wyniesionymi z sąsiedztwa i grup rówieśniczych. To w tym środowisku dokonuje się konfrontacja efektów kształcenia z doświadczeniami uczniów nabytymi poza szkołą. Jednocześnie efekty kształcenia szkolnego są transmitowane do środowiska i w ten sposób kształtują kulturę tego środowiska⁵.

W związku z tym, że zjawisko odmienności kulturowej, wielokulturowości, międzykulturowości dotyczy wielu sfer życia, w tym także edukacji, wyjątkowo istotne wydaje się obecnie wyposażenie nauczycieli w narzędzia pozwalające na umiejętne

1. J. Szempruch, *Codziennosc nauczycieli i uczniów w klasie wielokulturowej*, „Wychowanie w Rodzinie” 2022, nr 2, t. XXVII, s. 122. (117-130)

2. J. Szempruch, *Szkoła w społeczeństwie wielokulturowym*, „Edukacja Międzykulturowa” 2021, nr 2 (15), s. 57. (56-72)

3. J. Ryszewska-Banko, *Tolerancja jako wartość i cel w edukacji wielo- i międzykulturowej dziecka w młodszym wieku szkolnym*, „Edukacja Międzykulturowa” 2015, nr 4, s. 213. (213-228)

4. J. Szempruch, *Codziennosc nauczycieli i uczniów...op. cit.*, s. 120.

5. Gmerek T., *Edukacja i nierówności społeczne: studium porównawcze na przykładzie Anglii, Hiszpanii i Rosji*, Kraków 2011, Oficyna Wydawnicza „Impuls”.

przygotowywanie młodych obywateli do funkcjonowania w zmieniającej się rzeczywistości. Niezwykle istotne wydaje się umożliwienie wychowankom lepszego zrozumienia siebie, poglądów własnych oraz innych racji i zachowań, a w rezultacie uświadomienie sobie znaczenia inności w rozwoju oraz realizacji siebie, bowiem taka świadomość nie dopuszcza do odrzucania innych czy narzucania innym własnych poglądów czy schematów. Ponadto uczy współistnienia, współpracy, życzliwości, otwartości i tym samym stwarza mniejsze przyzwolenie na obojętność, nietolerancję i megalomanię⁶, a także oschłość w kontaktach z innymi ludźmi czy agresywność wobec nich. Właściwie ukształtowane kompetencje społeczne i międzykulturowe mają istotne znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania w codziennym życiu, dlatego w procesie edukacji powinny być wciąż rozwijane i dotyczyć zarówno nauczycieli, jak i uczniów. Dlatego tak ważne w warunkach wielokulturowości stają się kompetencje społeczne i międzykulturowe kadry pedagogicznej, które powinny wyrażać się nie tylko w znajomości problematyki wielo- i międzykulturowości, ale także w postawie tolerancji i otwartości wobec osób reprezentujących inną narodowość, wiarę i kulturę, a poszczególne jednostki mogą stać się obywatelami świata o wysokich kompetencjach. Różnorodność kulturowa uczniów tworzy płaszczyznę wielu interakcji, co wymaga od nauczycieli i pedagogów posiadania kompetencji niezbędnych do efektywnej pracy dydaktyczno-wychowawczej w wielokulturowym środowisku⁷.

Pożądane kompetencje możemy podzielić co najmniej na cztery kategorie⁸:

- ogólnopedagogiczne i nauczycielskie kompetencje oczekiwane od każdego pracownika szkoły (wiedza i umiejętności praktyczne wiążące się z zakresem powierzonych obowiązków, ogólnie wymagane od pedagogów postawy);
- kompetencje międzykulturowe, w skład których wchodzi wiedza o różnorodności kulturowej i jej znaczeniu dla funkcjonowania człowieka, świadomość własnej tożsamości kulturowej i jej znaczenia dla re-

6. J. Nikitorowicz, *Świadomość pograniczy i kompetencje międzykulturowe w pracy nauczyciela. Propozycje metodologiczne i metodyczne*, w: J. M. Łukasik, I. Nowosad, M. J. Szymański (red.), *Szkoła i nauczyciel w obliczu zmian społecznych i edukacyjnych*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2021, s. 199. (195-214)

7. A. Cichocki, *Wymiary przygotowania zawodowego nauczyciela i jego kompetencji w zakresie organizacji edukacji międzykulturowej w szkole*, w: T. Bajkowski, K. Sawicki, U. Namiołko (red.), *Diagnostyka i metodyka psychopedagogiczna w warunkach wielokulturowości*, Warszawa 2014, Wydawnictwo Akademickie „Żak” s. 112-130.

8. M. Badowska, *Kompetencje społeczne i międzykulturowe nauczycieli i pedagogów w świetle badań własnych*, „Kultura i Edukacja” 2018 nr 3 (121), s. 191. s. 184–200

lacji międzykulturowych, podstawowa wiedza o specyfice innych kręgów kulturowych oraz umiejętność funkcjonowania w relacjach z ich przedstawicielami;

- wiedza o zjawiskach uchodźstwa i imigracji;
- umiejętność diagnozowania sytuacji, potrzeb i problemów ucznia, monitorowania jego rozwoju oraz planowania i realizowania działań kompensacyjnych.

Nauczyciel jest uczestnikiem, ale także współtwórcą świata międzykulturowego, mentorem, mistrzem i przewodnikiem zmiennej rzeczywistości społecznej i kulturowej. Jego działania, wpisujące się w aktywność edukacyjno-wychowawczą szkoły, tym samym powinny sprzyjać rozwijaniu umiejętności społecznych uczniów i modelowania aktywnych postaw obywatelskich, w szczególności postaw dążących do tworzenia płaszczyzny porozumienia oraz dialogu, formowania i zmiany mentalności, budowania wrażliwości społecznej, a także kształtowania postawy zaangażowania w rozwiązywanie problemów wynikających z życia w wielokulturowych społecznościach i państwach.

Wielokulturowość w szkole staje się źródłem nowych obszarów kształtowania kompetencji zawodowych nauczycieli i pedagogów. Kompetencje niezbędnych do efektywnego wypełniania zadań dydaktycznych, opiekuńczych i wychowawczych w zróżnicowanym środowisku edukacyjnym oraz umożliwiających zaspokajanie potrzeb wychowanków, w atmosferze wzajemnej akceptacji, zrozumienia i radości.

Obecnie kompetencje społeczne i międzykulturowe są ważniejsze niż kiedykolwiek dotąd. Kluczowy w postrzeganiu świata przez młodzież staje się sposób przedstawiania odmienności innych społeczności. Warunkuje on sukces procesu uczenia się, dostrzegania obecności różnych kultur w społeczeństwie i traktowania ich jako elementów wzajemnego wzbogacania w efekcie rozwijanych kompetencji międzykulturowych. Pozwalają one bowiem dostrzec przyczyny ludzkich zachowań oraz decyzji i uniknąć niektórych uciążliwych problemów, wynikających z niezrozumienia lub uprzedzenia do drugiego człowieka⁹. To niezwykle ważne, aby zrozumienie i uwzględnienie specyfiki funkcjonowania uczniów cudzoziemskich, ich różnic kulturowych i odmienności doświadczeń życiowych było podstawą organizacji pracy dydaktyczno-wychowawczej a także nie stanowiło kłopotu dla nauczycieli, którzy powinni znać i rozumieć specyfikę pracy w grupie zróżnicowanej kulturowo.

9. J. Szempruch, M. Blachnik-Gęsiarz, *Praktyczny wymiar kompetencji międzykulturowych w polskiej szkole*, w: Borza, P. (red.), *Edukacja międzykulturowa – idee, koncepcje, inspiracje*, Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Techniczno-Ekonomicznej im. ks. Bronisława Markiewicza, Jarosław 2018, s. 77–84.

Siła informacji

Już tysiące lat temu, dostęp do informacji odgrywał kluczową rolę. W czasach, gdy edukacja i umiejętność czytania były dostępne jedynie dla nielicznych, najważniejsze wiadomości były przekazywane ludności przez wysłanników władców lub kapłanów, po wcześniejszej selekcji treści.

Kiedyś ludzie malowali na skałach wydarzenia, które uważali za istotne i które chcieli zachować dla swoich potomnych. Oczywiście, trudno przypuszczać, że malunki i petroglify były żartem i miały na celu zaintrygowanie archeologów, którzy za tysiące lat odkryliby ich osady. Tak więc te z pozoru proste obrazy, już wtedy miały konkretny przekaz.

PRZEKAZ INFORMACJI

Należy sobie jednak wyjaśnić czym jest przekaz informacji i sama wiadomość. Żeby przekaz mógł w ogóle zaistnieć, muszą zostać spełnione pewne warunki. Musi być nadawca, który wyśle wiadomość i musi być odbiorca, który tę treść odbierze. I tu ciekawostka, treść wcale nie musi mieć jakiegokolwiek wartości użytkowej lub intelektualnej¹, a odbiorca wcale nie musi tej treści zrozumieć. Taką wiadomość można przekazać w różnych formach. Może być ustna, jak w przypadku tradycyjnej konwersacji, można ją wyrazić za pomocą pantomimy, tańca, rzeźby, poezji czy plakatów. Plakaty i afisze, z krzykliwymi hasłami, często wykorzystywane są podczas manifestacji, które wywołują emocje, zazwyczaj bardzo skrajne. Marek Koterski w „Dniu świra” pokazał, że można zorganizować taki marsz w siedem osób, używając dwóch słów „TAK” i „NIE”, skłócając przy tym obserwatorów². Ale takie marsze nie muszą nawet mieć żadnych haseł. Siłą takiego zgromadzenia może być cisza, która czasem aż krzyczy. Zupełnie jak u Oborniaka³. Cisza może być też reakcją na wydarzenia na świecie, jak słowa polskiej piosenki „Świat

się dowiedział, nic nie powiedział”⁴; Bogusław Linda w „Psach” wypowiadający słowa „nie chce mi się z tobą gadać” albo **marsze ciszy**. Wszystko to ma ogromny wydźwięk i ładunek emocjonalny.

Oczywiście sama treść, mimo swojej użyteczności, ma ogromną rolę. Redaktor Zygmunt Broniarek opowiadał kiedyś, że będąc na wyjeździe w ZSRR, wstąpił do jakiejś restauracji. Kelnerka bez słowa postawiła przed nim zamówione danie. Broniarek poprosił o jakieś miłe słowo przed posiłkiem. Ta się pochyliła i wyszeptła „niech pan tego nie je”⁵. Tu informacja była bardzo jasna i czytelna. Kto jak kto, ale kelnerka była najlepiej zorientowana w jakości podawanych produktów. Naturalnie pan redaktor spodziewał się innych słów. Należy też pamiętać, że słowo „smacznego” wypowiedziane z różnym akcentem, będzie miało odmienną recepcję. Ciekawe tylko, dlaczego ta kobieta zdobyła się na taki ruch? Może zaserwowanym posiłkiem był jesiotr drugiej świeżości⁶?

Również czytelnictwo jest odebraniem informacji, którą przesyła nam autor. I nie ma znaczenia czy sięgniemy po książkę, gazetę czy obrazkową instrukcję złożenia popularnych klocków. Niestety, dla niektórych będzie to jedyna przygoda z czytaniem.

MANIPULACJA

Przekaz informacji jest również bardzo sprawnym narzędziem do manipulacji. Rozwój radia, a później telewizji, dał możliwość dotarcia do bardzo dużej liczby odbiorców. Natomiast ewolucja Internetu, zwłaszcza po roku 2000, pozwoliła uzyskać nieograniczoną liczbę odbiorców. Przykładów jest wiele, np. spoty wyborcze, firmy oferujące inwestycje w drogie surowce czy instytucje wykorzystując AI, tworzą filmy z celebrytami (bez ich wiedzy i zgody) polecającymi jakiś produkt. Również zmasowany atak botów dzwoniących do wybranych osób i oferujących dziurkacz do sera, pokrywki do odkrywania garnków lub działkę na Księżycu. Dzwoniący wirtualny sprzedaw-

1. Stanisław Tym opowiedział kiedyś, że można rozśmieszyć publiczność tekstem niezawierającym treści. Aby udowodnić swoją tezę, przeczytał fragment książki telefonicznej rozbawiając wszystkich do łez.

2. <https://www.youtube.com/watch?v=rFhuGilu710> (dostęp: 24.09.2024).

3. https://www.youtube.com/watch?v=WDsZ1Qb1_ls (dostęp: 30.09.2024).

4. <https://www.youtube.com/watch?v=RgPYkclOjpw> (dostęp: 25.09.2024).

5. Zygmunt Broniarek, Dzieje humoru politycznego, Wrocław 2003.

6. Michał Bułhakow, Mistrz i Małgorzata, Kraków 2015.

ca ma wiele zalet. Pracuje bez przerw i nie wymaga zapłaty. Musi jednak, by wykonać zadanie, działać według ustalonego algorytmu. Specjaliści od AI uważają, że uzyskanie świadomości przez maszyny, to kwestia najbliższych lat. Tego samego zdania był Alan Turing⁷, który już pod koniec lat 40-tych XX wieku głosił takie tezy. Dodatkowo uważał, że będzie można prowadzić konwersacje na dowolny temat, nie będąc pewnym czy rozmawiamy z maszyną, czy z człowiekiem. Jako negacje tej wizji, wymyślono eksperyment myślowy „**chiński pokój**”⁸.

KOMUNIKACJA INTERPERSONALNA

Poważnym zagrożeniem stał się ostatnio internetowy hejt, dzięki któremu, stosunkowo łatwo, można kogoś oskarżyć, oczernić, obrazić. Również sama forma oskarżeń ma duże znaczenie. Kiedyś Andrzej Lepper oskarżał rząd w formie zadawania pytań⁹, a więc nie rzucając bezpośrednich oskarżeń. Można z tego wynioskować, że wystarczy zadać pytanie i rzuca się ze swoich barków odpowiedzialność za własne słowa. Intonacja, mimika, mrugnięcie okiem (jak w reklamie pewnej łódki lub piwa bez procentów) we właściwym momencie, daje nam znak, że to co mówimy, nie do końca jest na serio, że sami nie bierzemy na poważnie swoich słów. I mając na uwadze, jak ważna jest mowa ciała, jak istotne podczas rozmowy jest zwracanie uwagi na najdrobniejsze szczegóły, postanowiłem przeprowadzić zajęcia z przekazu informacji. Lekcja podzielona została na dwie części. W pierwszej omówiłem zagadnienie komunikacji i informacji. W drugiej natomiast, zaprosiłem uczniów na korytarz i poprosiłem ich, by stanęli w szeregu, jeden za drugim, w odległości pół metra. Każdy uczeń widział plecy swojego kolegi, nie mogąc oglądać tego, co dzieje się za nimi. Uczeń na samym końcu, klepieniem w plecy osoby przed sobą, dał znak, by ta się odwróciła i za pomocą gestów, przekazał jej jakąś krótką informację. Mogło to być np. zarzucenie wędki i łowienie ryb, naciągnięcie cięciwy łuku i oddanie strzału, prowadzenie motoru, przygotowanie posiłku... cokolwiek. Ważne, by ta informacja miała jakąś treść i trwała kilka sekund. Pierwsza osoba, która odebrała tę informację, odwracała się do wcześniej pozycji i w analogiczny sposób przekazała wiadomość dalej. I teraz zaczynają się czary. Już pierwszy uczestnik gubi lub omija jakiś, z pozoru nieistotny, szczegół. W historii np.

o łowieniu ryb, nie pokazuje momentu zawieszania robaka na haczyku. Następna osoba opuszcza lub przeinacza kolejny szczegół. Zamiast trzech kręceń kołowrotkiem jest pięć. Mniej więcej w połowie przekazu, mamy już całkiem inną historię. Efekt końcowy jest zdumiewający i trochę komiczny. Ostatni uczestnik porównuje swoją historię z oryginałem, co wywołują salwę śmiechu u uczniów i zebranych nauczycieli. Wesoły nastrój znika, gdy uczniowie zdają sobie sprawę, że ta wiadomość mogła mieć inną treść i opowiedzieć historię dotyczącą jednego z nich.

Cały proces przekazywania sobie tej informacji był rejestrowany kamerą, by później pokazać uczniom, jak bardzo, zapewne nieświadomie, zmanipulowali wiadomość. Oczywiście, pierwsza i ostatnia informacja nie ma żadnego spójnego elementu. Historia o polowaniu na przelatujące ptaki, została finalnie odczytana jako kręcenie hula-hopem. Niestety, każdy odbiorca nie dość uważnie odczytywał wiadomość i już jako nadawca, przesłał ją zmienioną kolejnemu odbiorcy. Nastąpiła tu swego rodzaju manipulacja, która była efektem nieświadomych błędów lub zaniedbań. Jednak są osoby, które celowo wprowadzają w błąd, chcąc wyłudzić dane, pieniądze lub fałszując badania naukowe. Takim przykładem może być przypadek brytyjskiego lekarza Andrewa Wakefielda. Oskarżono go o fałszowanie badań, które opublikował w 1998 roku na łamach „The Lancet”. Badania dotyczyły wpływu skojarzonej szczepionki MMR¹⁰ na wystąpienie autyzmu. Śledztwo dowiodło preparation wyników, nieetyczne traktowanie pacjentów i zmienianie wyników badań¹¹.

MOWA CIAŁA

Obserwując uczniów, jak przekazywali sobie informację, zastanawiałem się, która forma komunikacji jest najbardziej czytelna. Zadałem więc trzem różnym grupom społecznym (kobietom, mężczyznom i młodzieży szkolnej) pytanie jednego wyboru: *Która forma przekazu informacji (ustana, pisemna, ikonograficzna, mowy ciała, audiowizualna, animowana) jest najskuteczniejsza do zrozumienia i trwałego zapamiętania przekazu przez odbiorcę*. Wyniki były zastanawiające.

Grupa męska za najskuteczniejszą wskazała **pisemną** (70%), jako drugą wskazano **ustną** (24%), trzecim wynikiem była **ikonograficzna** (5%), a jako ostatnią wybrano **animowaną** (1%). Pozostałe odpowiedzi nie otrzymały wskazań.

7 https://pl.wikipedia.org/wiki/Alan_Turing (dostęp: 23.09.2024).

8. Wnioskiem eksperymentu było to, że opanowanie komunikacji w dowolnym języku i swobodna konwersacja na każdy temat, nie jest równoznaczna ze zrozumieniem tego, o czym się mówi. Maszyny nigdy nie pojmą sarkazmu, żartu wynikającego z kultury i historii danego kraju ani emocji. Bez tego nie ma mowy o swobodnej konwersacji.

9. <http://youtube.com/watch?v=bsqKnIz8DQo>&:contentReference[oaicite:0 (dostęp: 30.09.2024).

10. Szczepionka przeciw śwince, odrze i różyczce podawana w pierwszych dniach życia dziecka.

11. <https://www.mp.pl/pacjent/szczepienia/sytuacje-szczegolne/59132,artykul-wakefielda-wiazacy-szczepionke-mmr-zautyzmem-byl-oszustwem>. (dostęp: 30.09.2024).

Gruba żeńska natomiast uznała, że **ikonograficzna** (70%) jest najlepszą metodą na przyswojenie treści. Według pań, **pisemna** i **ustna** zostały wskazane tyle samo razy (15%). Pozostałe odpowiedzi nie zostały skazane przez tę grupę społeczną.

Ostatnia grupa złożona z uczniów udzieliła bardzo zróżnicowanych odpowiedzi. Za najważniejszą, ich zdaniem, formę przekazu uznali **pisemną** (37%), nieco mniej wskazań padło na **ustną** (26%), a na trzecim miejscu znalazła się **animowana** (20%). Ostatnie zaznaczone odpowiedzi to **ikonograficzna** (11%) i **dźwiękowa** (6%). Co ciekawe, wszystkie trzy grupy nie wskazały **mowy ciała** jako istotnej w przekazie informacji i zwykłej konwersacji. Jest to zdumiewające, mając na uwadze, jak wiele możemy odczytać z naszej postawy, mimiki czy zachowania. Jak bardzo mogą zdradzić nas nasze niepewne ruchy czy nerwowe spojrzenie. Nie bez powodu, politycy korzystają z usług spin doktorów¹², którzy uczą ich obycia politycznego.

12. <https://kalyanchandra.com/the-art-of-spin-doctoring-shaping-political-narratives-and-influencing-public-perception/> (dostęp 27.09.2024).

WNIOSKI

Przekaz informacji, to nie tylko wiadomość sama w sobie, ale także *entourage*. Według badań, okazywanie emocji najczęściej wyraża się za pomocą komunikacji **werbalnej** (55%), **tonu głosu** (38%), natomiast **same słowa** nie mają już takiego znaczenia (8%)¹³. Komunikacja pisemna pozbawiona jest emocji i często dochodzi tu nadinterpretacji intencji nadawcy. Słowo „ale”¹⁴ w środku zdania może wprowadzić niesmak, a dodawane emotki, prowadzić do nieporozumień. Komunikacja niewerbalna jest istotna dla zrozumienia intencji i emocjonalnej strony przekazu. Naturalnie, metoda niewerbalna dotyczy mowy ciała, a więc gestów, postawy, a także mimiki. W zależności od tego, jaki przekaz wybierzemy, osiągniemy inne cele. Nie wszystkie sposoby przekazu informacji dadzą nam te same rezultaty. Najwięcej osiągniemy łącząc wiele technik, kontaktując się twarzą w twarz, umożliwiając nam budowę relacji i zaufania, a także odczytywanie emocji, co w samej komunikacji jest kluczowe.

13. Reguła Mehrabiana; <https://fourweekmba.com/7-38-55-rule/> (dostęp 29.09.2024).

14. To, co przed „ale”, jest nieważne. Słowa te przypisywane są m.in. Tadeuszowi Konwickiemu.

dr Krzysztof Rochowicz

KPCEN w Toruniu

UMK w Toruniu

Jak uczyć, żeby nauczyć?

Jak nauczać, aby pomóc uczniom w zrozumieniu nie tylko prostego, ale i zaawansowanego materiału podstaw programowych? Co na ten temat mówią najnowsze badania? W tym artykule przedstawimy m.in. najważniejsze filary procesu uczenia się i wskażemy, jaką rolę pełni w nim nauczyciel.

Tytułowe pytanie jest chyba jednym z najważniejszych, jakie może postawić sobie nauczyciel. Spróbuję odpowiedzieć na to pytanie z kilku punktów widzenia – przede wszystkim jako praktyk, mający za sobą ponad 30 lat nauczania na różnych poziomach i w różnej formie. Sięgnę też do najnowszej literatury, by przede wszystkim pokrótce wskazać elementy

praktycznego wykorzystania osiągnięć neurobiologii w nauczaniu. Przekazę też, co ma nam do powiedzenia na ten temat sztuczna inteligencja (patrz ramka).

Z własnego doświadczenia, opartego na długoletniej praktyce – od ucznia i studenta, przez nauczyciela szkolnego i akademickiego, w ostatnim czasie również przygotowującego szkolenia dla nauczycieli, mogę powiedzieć, że jednymi z najbardziej wartościowych elementów w nauczaniu są ciekawość, zaangażowanie i pasja prowadzącego zajęcia oraz jego pozytywna i życzliwa dla podopiecznych postawa. Chyba każdy z nas wspomina dobrze tych nauczycieli i wykładowców, którzy z sercem i otwartym umysłem starali się przekazać to, co mogło się wy-

dawać najważniejsze i kluczowe w opanowaniu poszczególnych kompetencji, a nie tylko suchej wiedzy. Jak powszechnie wiadomo, dziś – w czasach internetu i otwartej strategii prowadzenia badań naukowych – wyszukanie i przywołanie wiedzy nie stanowi najmniejszego problemu (prócz wciąż przybywającego ogromu informacji, nie zawsze o kluczowym znaczeniu). Stąd oczywisty nacisk na kształtowanie kompetencji przydatnych w zmieniającym się świecie, zamiast biernego przekazu i egzekwowania pamięciowego opanowania materiału.

Skorzystajmy zatem z doświadczenia neurobiologów i psychologów poznawczych, by uzyskać naprawdę ciekawą i inspirującą odpowiedź na postawione w tytule pytanie.

Homo docens

Jedną z bardziej motywujących nauczycieli myśli, przekazuje moim zdaniem, w swojej książce *Jak się uczymy?* [1] francuski neurobiolog Stanislas Dehaene: *Gdybym miał podsumować w dwóch słowach wyjątkowe talenty naszego gatunku, powiedziałbym: „uczenie się”. Nie jesteśmy po prostu Homo sapiens, lecz Homo docens – gatunkiem, który naucza sam siebie. (...) Uczenie się jest wielkim triumfem naszego gatunku. Uczenie się tego, jak się uczyć, można uznać za najważniejszy czynnik sukcesu edukacyjnego.*

Rzeczywiście, z perspektywy przedstawicieli gatunku, który opanował całą planetę, a w swych zainteresowaniach i pytaniach ośmiela się zagłębiać w eony czasu i skale kosmiczne, wydaje się, że opanowanie mowy, a w dalszej perspektywie przekazywanie wiedzy i własnych doświadczeń kolejnym pokoleniom, miało kluczowe znaczenie dla tego sukcesu. Tak więc wydaje się, że rzeczywiście podstawowe „oprogramowanie” i bazową ciekawość świata otrzymujemy gratis – w pakiecie życia, jako element wyposażenia naszego mózgu.

Tu od razu pozwolę sobie na dygresję. Przygotowując w kolejnych latach wystąpienia omawiające najnowsze odkrycia w dziedzinie neurobiologii podczas Tygodnia Mózgu, dokonałem na własny użytek odkrycia, którym chciałbym się w tym miejscu z czytelnikami podzielić. To myśl zawarta w doskonałej książce *Mózg nie służy do myślenia* Lisy Feldmann Barrett [2]: *Nie ma odpowiedzi na pytanie „Po co się pojawił mózg?” – działania ewolucji nie są celowe. Możemy jednak stwierdzić, jaka jest najważniejsza funkcja mózgu. Nie jest to racjonalność. Nie są to emocje. Wyobraźnia, kreatywność, empatia – także nie. Najważniejszą funkcją mózgu jest kontrolowanie ciała (allostaza) poprzez prognozowanie potrzeb energetycznych, jeszcze zanim się pojawią, co umożliwia efektywne wykonywanie optymalnych ruchów i przetrwanie.* Faktycznie, z ewolucyjnej perspektywy wciąż jeszcze dysponujemy mózgiem, który przez miliony lat doskonale

się sprawdził jako koordynator procesów życiowych organizmów, które ośmieliły się porzucić nadržewny tryb życia i ruszyły na podbój najpierw sawanny, a później wszystkich kontynentów.

Podstawy procesu uczenia się

Wracając do wątku głównego: przyjrzyjmy się, jakie główne filary procesu uczenia się wymienia Dehaene. Są to:

- **uwaga**, uwypuklająca informacje, na których się koncentrujemy;
- **aktywne zaangażowanie**, czyli algorytm „ciekawości”, który mobilizuje mózg do testowania nowych hipotez;
- **informacje zwrotne o błędach**, które pozwalają odpowiednio korygować nasze modele świata;
- **konsolidacja**, prowadząca do pełnej automatyzacji przyswojonych umiejętności i wiedzy, i której zasadniczym składnikiem jest sen.

Zgodnie z wielokrotnie potwierdzaną tezą, nasze świadome operacje umysłowe są powolne – system przetwarza każdą informację po kolei i nie jest zdolny do zajmowania się kilkoma naraz. Nie można oczekiwać od dziecka czy dorosłego, że będą się uczyli dwóch rzeczy naraz. Należy rozsądnie ustalać priorytety poszczególnych zadań. Jeśli uczniom pozwala się na korzystanie ze smartfonów w klasie, cierpią na tym uzyskane przez nich wyniki. W celu optymalizacji uczenia się mózg musi być wolny od wszelkich rozproszeń. Wczesne ćwiczenie pamięci operacyjnej, zwłaszcza w przedszkolu, wywiera pozytywny wpływ na koncentrację i sukces w wielu dziedzinach, w tym w czytaniu i matematyce.

Mózg *homo sapiens* został wyposażony w obwody służące do „naturalnej pedagogii”. Są one uruchamiane, gdy tylko skupimy się na tym, czego inni próbują nas nauczyć – to zdolność dzielenia się uwagą. Od wczesnego wieku uwaga dzieci mocno dostraja się do sygnałów płynących od dorosłych. Postawa i spojrzenie rodziców i nauczycieli mają zasadnicze znaczenie dla dziecka. Zdobycie uwagi dzięki kontaktowi wzrokowemu i werbalnemu gwarantuje, że skupi się na tym, co ty. Nauczanie wymaga dostrzegania poziomu wiedzy ucznia. Dobry nauczyciel ma w głowie mentalny obraz swoich uczniów, ich umiejętności i błędów. Zdrowa relacja pedagogiczna musi opierać się na dwukierunkowym przepływie uwagi, wzajemnego słuchania się, poszanowania i zaufania.

Aby się uczyć, nasz mózg musi najpierw wytworzyć hipotetyczny model zewnętrznego świata – zakłada to przyjęcie aktywnej, zaangażowanej i czujnej postawy. Zasadnicze znaczenie ma MOTYWACJA: dobrze uczymy się tylko wtedy, gdy widzimy przed sobą wyraźny cel i przykładamy się do jego osiągnięcia. Jednym z fundamentów aktywnego zaangażo-

wania jest CIEKAWOŚĆ – pragnienie uczenia się, głód wiedzy (rozbudzenie ciekawości u dzieci to połowa sukcesu dydaktycznego). Jaka jest na to recepta? Większość nauczycieli ją zna – najprościej mówiąc, sprowadza się to do nagradzania ciekawości zamiast karania jej. Postawa nauczyciela wiedzącego lepiej może być tu przeszkodą. W idealnym scenariuszu kierujemy uwagę dzieci na zasadzie ustrukturyzowanego nauczania przy jednoczesnym pobudzeniu ciekawości (rzeczy do odkrycia).

Jaka jest zatem rola nauczyciela? Powinien on angażować uczniów w rozwiązywanie wielu różnorodnych zadań, umożliwiając im samodzielne odkrywanie świata, zdobywanie nowej wiedzy i nabywanie przydatnych umiejętności. Korygując, stara się uzmysłowić uczniowi prawidłowe wzorce i kryteria oceny, rozwinąć jego świadomość, zbudować model, na którym będzie mógł się oprzeć, szukając informacji zwrotnej, wskazówek poprawy. Pytanie (ale nie odpytywanie) jest kluczowym narzędziem komunikacji; powinno być dobrze postawione, maksymalnie określone i szczegółowe. Ponieważ każdy z uczniów jest inny i na swój sposób wyjątkowy, dlatego podejście do określonego zadania może być różne. Nauczyciel powinien dostosowywać poziom trudności lekcji do etapu rozwojowego uczniów oraz ich indywidualnych predyspozycji.

Wrócimy jeszcze do tematu „Jak uczyć?” w kolejnym numerze „UczMy”, zastanawiając się przy okazji nad pytaniem: czy szkoła zabija kreatywność?

Literatura:

1. Dehaene, S., Jak się uczymy? Dlaczego mózgi uczą się lepiej niż komputery... jak dotąd, Copernicus Center Press, 2021.
2. Barrett, L.F., Mózg nie służy do myślenia. Siedem i pół wywrotowych lekcji o mózgu, wyd. Feeria science, 2022.

ODPOWIEDŹ NA PYTANIE JAK UCZYĆ, ŻEBY NAUCZYĆ? ZE STRONY GPT

Uczenie to nie tylko przekazywanie wiedzy, ale również motywowanie i angażowanie uczniów. Oto kilka skutecznych strategii, które pomagają w skutecznym nauczaniu:

1. Angażuj uczniów aktywnie

- **Pytania i dyskusje:** Zadaj pytania otwarte i zachęć do dyskusji. To pozwala uczniom aktywnie myśleć i wyrażać swoje opinie.
- **Praca w grupach:** Praca zespołowa sprzyja nauce poprzez wymianę pomysłów i doświadczeń.
- **Projekty praktyczne:** Zamiast teorii, daj uczniom zadania praktyczne, które pozwalają im zastosować zdobytą wiedzę w praktyce.

2. Personalizuj nauczanie

- **Dostosowanie tempa:** Każdy uczy się w swoim tempie, więc staraj się dostosować tempo lekcji do poziomu grupy, ale też oferuj dodatkowe materiały dla bardziej zaawansowanych uczniów.
- **Indywidualne podejście:** Staraj się poznać mocne i słabe strony uczniów, a następnie dostosuj do nich swoje metody nauczania.

3. Używaj różnych metod i narzędzi

- **Multimedia:** Wykorzystuj filmy, prezentacje, aplikacje edukacyjne i inne technologie, aby urozmaicić lekcje.
- **Różnorodne materiały:** Łącz różne typy materiałów, takie jak teksty, grafiki, diagramy, które pomagają uczniom w zrozumieniu skomplikowanych tematów.
- **Eksperymenty i symulacje:** Nauka przez doświadczenie (np. w laboratoriach czy symulacjach) pomaga zrozumieć teorie w praktyce.

4. Twórz pozytywną atmosferę

- **Buduj relacje:** Stwórz atmosferę, w której uczniowie czują się swobodnie zadawać pytania i popełniać błędy.
- **Zachęcaj i nagradzaj:** Docenianie wysiłku uczniów i nagradzanie postępów motywuje do dalszej pracy.

5. Sprawdzaj zrozumienie i monitoruj postępy

- **Regularne testy i zadania:** Sprawdzaj regularnie, jak uczniowie przyswajają materiał i koryguj swoje metody w razie potrzeby.
- **Feedback:** Daj uczniom informację zwrotną, która pomoże im zrozumieć, co robią dobrze, a co mogą poprawić.

6. Buduj motywację wewnętrzną

- **Pokaż, dlaczego wiedza jest ważna:** Przedstaw praktyczne zastosowania materiału, aby uczniowie widzieli sens nauki.
- **Rozwijaj ciekawość:** Używaj zaskakujących faktów, historii i wyzwań, które zachęcają do samodzielnego zgłębiania tematu.

7. Ucz uczniów, jak się uczyć

- **Techniki uczenia się:** Naucz uczniów skutecznych technik zapamiętywania, notowania i organizowania czasu.
- **Samodzielność:** Zachęć ich do samodzielnego wyszukiwania informacji i rozwiązywania problemów.

Skuteczne nauczanie polega na połączeniu różnych metod i dostosowaniu ich do potrzeb uczniów, aby pomóc im nie tylko zdobyć wiedzę, ale również umiejętność samodzielnego myślenia i rozwiązywania problemów.

Anna Pędzich-Kuszel

I Liceum Ogólnokształcące im. J. Kasprowicza w Inowrocławiu

Blżej medycyny

Od początku mojej pracy w szkole poszukiwałam innych form różniących się od standardowej lekcji. Staralam się, by lekcje były ciekawe i angażowały młodzież. Próbowałam w różny sposób zainteresować uczniów moim przedmiotem, a także motywować do nauki. Jednym z pomysłów były lekcje z anatomii człowieka, na które zapraszałam rodziców moich uczniów, którzy byli lekarzami różnych specjalności. Były to wówczas spotkania bardzo kameralne z jedną klasą biologiczno-chemiczną i trwały 45 min. Inną formą były wyjścia z młodzieżą klas biologiczno-chemicznych na zajęcia do szpitala, do laboratorium analitycznego, do punktu krwiodawstwa i pracowni serologii. Tam uczniowie mieli okazję zobaczyć, jak wygląda praca analityka medycznego i jakie są metody diagnozowania pacjenta. Nie miałam możliwości wyjeżdżania z młodzieżą na wykłady organizowane przez np. Wydział Biologii i Nauk o Ziemi lub Collegium Medicum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. W klasach było dużo osób dojeżdżających spoza Inowrocławia i powrót wieczorem do domu byłby zbyt późny, aby uczeń przygotował się na kolejny dzień do szkoły. Martwiło mnie to, że mieszkamy na terenie defaworyzowanym, bez dostępu do ośrodków akademickich. Pomyślałam, że skoro my nie możemy wyjeżdżać, to może ktoś będzie mógł przyjechać do nas.

W 2015 roku rozpoczęłam realizację projektu na większą skalę, bo skierowanego do młodzieży wszystkich klas medycznych w moim liceum (6 klas), a zatytułowałam go «Blżej medycyny». Jest to cykl wykładów prowadzonych w każdym roku szkolnym przez zaproszonych przeze mnie gości, którymi są absolwenci szkoły, moi byli uczniowie, a obecnie lekarze, farmaceuci, a niekiedy przedstawiciele innych zawodów okołomedycznych. Dziś mają oni tytuły naukowe doktorów nauk medycznych, nierzadko habilitację, a nawet tytuł profesora uczelni. Są ordynatorami oddziałów, pracują w klinikach, a także dzielą się swoją wiedzą jako wykładowcy na uniwersytetach medycznych w Poznaniu, Bydgoszczy czy w Warszawie. I to właśnie oni przyjeżdżają do auli szkolnej I LO im. Jana Kasprowicza w Inowrocławiu.

Każde spotkanie ma swój temat przewodni związany ze specjalizacją lekarza i zagadnieniami realizo-

wanymi w ramach lekcji biologii. Goście także wspominają czasy szkolne, charakteryzują okres studiów i obecną pracę zawodową. Pokazują w ten sposób, że mają wspólne korzenie z obecnymi licealistami. W drugiej części spotkania zawsze młodzież zadaje pytania prelegentowi i ta część trwa niekiedy bardzo długo. Warto dodać, że niejednokrotnie wykład był inspiracją do wyboru kierunku studiów przez młodzież liceum.

Oto przykładowe tematy wykładów, które odbyły się podczas dziewięciu lat realizacji projektu:

„Medycyna nuklearna przyszłością leczenia»,
 «Dlaczego ścięgnięta są wyjątkowe, moja przygoda z ortopedią»,
 «Losy leków w organizmie człowieka»,
 «Rewolucja w psychiatrii 2020- 202...»,
 «XXI wiek erą uzależnień»,
 «Stomatologia - zawód i pasja»,
 «Profilaktyka - najlepsza broń w walce z rakiem»,
 «Diagnostyka obrazowa RTG, USG rezonans magnetyczny, tomografia - spotkanie z radiologiem»,
 «Intensywna terapia - rola lekarza anestezjologa»,
 «Perspektywy rozwoju zawodowego po ukończeniu uniwersytetu medycznego» - spotkanie z młodymi lekarzami,
 «Moja droga naukowa» - spotkanie z utytułowanym absolwentem szkoły, który ukończył z wyróżnieniem Uniwersytet Medyczny w Warszawie,
 «Żyj zdrowo jedz z głową» - spotkanie z dietetykiem,
 «Oblicza współczesnej kardiologii»,
 «Choroby układu pokarmowego i ich objawy»,
 «Spotkanie z chirurgiem gastroenterologiem»,
 «Patomorfolog, czy potrzebny wtedy, gdy jest już za późno?»,
 «Niewydolność serca epidemią XXI wieku».

Spotkania z cyklu „Blżej medycyny” niosą ze sobą wielki walor edukacyjny, bowiem poruszane zagadnienia znajdują się w podstawie programowej, a po drugie wybrzmiewają na spotkaniach najnowsze metody diagnostyczne, metody leczenia chorych, a także bardzo wiele informacji przydatnych życiowo. Dzięki tym spotkaniom młodzież poszerza swoje horyzonty o nauki medycznych. Uczniowie także „nabierają wiatru w żagle” z nadzieją, że oni też kiedyś spełnią swoje marzenia, co do przyszłej drogi zawodowej.

Przyglądając się tematowi wykładów, trudno mi wybrać najlepszy, najbardziej udany, gdyż wszystkie były interesujące, o czym świadczą niekończące się pytania ze strony publiczności. Jednak spotkaniem, które wywołało ogromne emocje, było to z Martą Malinowską-Kubiak – absolwentką „Kaspra”, klasy biologiczno-chemicznej z 2002 roku, a obecnie doktor nauk medycznych i nauk o zdrowiu, psychiatrą, specjalistą psychoterapii uzależnień, ordynatorem Oddziału Psychotycznego Męskiego oraz Oddziału Ogólnopsychiatrycznego Pilotażowego Grunwald-Wilda Centrum Zdrowia Psychicznego przy Centrum Medycznym im św. Jana Pawła II w Poznaniu. Pani doktor już na wstępie spotkania zaznaczyła, że od pandemii COVID-19 wiele się zmieniło. I w stanie zdrowia psychicznego społeczeństwa, i w praktyce psychiatrycznej. Stąd tytuł wykładu: „Rewolucja w psychiatrii 2020-202...” Prelegentka stwierdziła, że w wyniku pandemii, a następnie wojny tuż za wschodnią granicą Polski, a także narastającego kryzysu gospodarczego i klimatycznego w sposób znaczący zwiększyła się liczba osób borykających się z problemami natury psychicznej – depresją, zaburzeniami lękowymi, zaburzeniami tożsamościowymi, myślami samobójczymi itp. Dotyczy to ludzi dorosłych, często – wydawałoby się – spełnionych życiowo i zawodowo, ale także ludzi młodych, dopiero kształtujących

swą osobowość. I właśnie omówieniu tych zaburzeń oraz sposobów radzenia sobie z nimi poświęcony był cały wykład. Jak bardzo zagadnienia przedstawione podczas spotkania są istotne dla uczniów „Kaspra” świadczyć może liczba pytań zadawanych prelegentce po wykładzie – zarówno publicznie, jak i w późniejszej indywidualnej rozmowie. Spotkanie zajęło ponad dwie godziny lekcyjne, ale wedle zgodnej opinii uczestniczących w nim uczniów, mogłoby trwać nawet i drugie tyle.

Jakie znaczenie ma dla mnie realizowanie tego projektu?

Oprócz oczywistej kwestii naukowej i wychowawczej projekt «Bliżej medycyny» ma dla mnie osobisty walor. Z dumą patrzę na moich byłych uczniów, których kiedyś poprzez organizowany przeze mnie Konkurs Biologiczny zaprosiłam do „Kaspra”. Później, jako moi uczniowie niejednokrotnie zdobywali laury olimpijskie, a dziś, jako doskonali specjaliści w dziedzinie medycyny z różnych ośrodków w Polsce, mogą opowiadać o swojej pasji, dzielić się wiedzą i doświadczeniami zawodowymi z młodym pokoleniem licealistów. Łza w oku się kręci i serce mocniej bije przy każdym spotkaniu. Jest to niebywała podróż sentymentalna w przeszłość, która napełnia wiarą w młode, mądre pokolenia Kasprovczan, które miały przyjemność i zaszczyt uczyć i uczyć dalej.

Natalia Kielczyńska

Zespół Szkół im. Władysława Łokietka w Lubaszczu

EEG BIOFEEDBACK

Wpływ nowoczesnej metody stymulującej aktywność mózgu na procesy poznawcze uczniów szkoły ponadpodstawowej

Pomysł na wprowadzenie metody EEG Biofeedback narodził się z obserwacji zachowań uczniów podczas zajęć lekcyjnych i profilaktycznych. Wychowankowie czuli wyraźną potrzebę korzystania z nowoczesnej technologii informacyjnej, przede wszystkim smartfonu. Podczas lekcji, kiedy było wprowadzane nowe słownictwo/zagadnienie, konfrontowali to, co mówi nauczyciel ze źródłami internetowymi (niekoniecznie wiarygodnymi). Uczniowie chętnie

googlowaliby wszystko, jeśli tylko nauczyciel im by na to pozwolił. Wtedy mnie, jako pedagogowi specjalnemu, zaczęły nasuwać się pytania, a co jeśli uczeń nie miałby dostępu do nowoczesnej technologii? Co jeśli uczeń nagle straciłby Internet w telefonie i nie mógł sprawdzić pożądaných treści. Nastalaby konsternacja. Często chaos w głowie i strach... Co teraz?

Przykład zorganizowanej prostej akcji szkolnej pt. „Zostaw smartfon w domu” pokazał, że więk-

szość uczniów nie poradziła sobie z tym zadaniem. Samą akcję poprzedziły konsultacje z samorządem szkolnym i klasowymi. Idea akcji została jasno wytłumaczona uczniom, którzy w olbrzymiej większości chętnie wyrazili zgodę, doceniając jej cele edukacyjne i wychowawcze. Mimo wszystko telefony zostały i tak zabrane do szkoły, a niektórzy uczniowie próbowali po kryjomu korzystać z technologii. Akcja upadła już po dwóch lekcjach, ponieważ nauczyciele zauważyli rozdrażnienie, brak koncentracji, pobudzenie psychoruchowe uczniów. Bojaźń, że nie będą mogli zadzwonić do rodziców, sprawdzić rozkładu powrotu autobusów do domu lub – może przede wszystkim – najwyczejniej sprawdzić powiadomień na grupach społecznościowych. Zagrożenie wynikające ze stałego kontaktu z technologiami informacyjnymi wywiera ogromny wpływ na funkcjonowanie mózgu, zmienia bioelektryczność fal mózgowych i dostarczanie neuroprzekaznika zwanego dopaminą. W jaki więc sposób można uczniów wyciszyć, wzmocnić ich relacje rówieśnicze, poprawić pamięć, koncentrację oraz uwagę w sposób przyjazny dla mózgu. Od technologii uczniów całkowicie nie oderwiemy, ale możemy zaproponować im formy pomocy na miarę XXI wieku. I tak pojawił się w szkole EEG Biofeedback, który udoskonalił zajęcia terapeutyczne z pedagogiem specjalnym. Na pierwsze zajęcia zostali zakwalifikowani uczniowie, którzy posiadają orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego oraz opinie o pomocy psychologiczno-pedagogicznej (zespół nadpobudliwości psychoruchowej oraz dysleksja, dysgrafia, dysortografia). Po przejściu procedur wdrożenia innowacji pedagogicznej i przeszkoleniu rady pedagogicznej w tym zakresie zaczęła się intensywna terapia uczniów, którzy przedstawili zaświadczenie od lekarza neurologa/psychiatry/lekarza rodzinnego o braku przeciwwskazań do zastosowania metody EEG Biofeedback.

KRÓTKA CHARAKTERYSTYKA METODY EEG BIOFEEDBACK – GENEZA

Funkcjonowaniem mózgu zaczęli interesować się ludzie żyjący tysiące lat temu – VXI w. p.n.e to początek rozwoju nauk o mózgu. Z tych czasów pochodzi najstarsze dzieło medyczne – obejmujące opisy anatomiczne, fizjologiczne i patologiczne mózgu – **Papirus Chirurgiczny** Edwina Smitha. Starożytni Egipcjanie odkryli, iż uszkodzony fragment mózgu w sposób pejoratywny wpływa na funkcjonowanie pozostałych części ciała. Nie jest to jedyne dzieło pochodzące ze starożytności i potwierdzające działalność naukową ówczesnych lekarzy, gdyż inne pisma także opisują dobrą organizację praktyki lekarskiej i chirurgicznej oraz uwarunkowania prawne tych kwestii¹. W jednym z ważniejszych dzieł – Traktacie Hipokratesa **O świę-**

tej chorobie – możemy odnaleźć podstawowe informacje na temat funkcjonowania mózgu i hipotezę, że to on jest „siedliskiem duszy” i funkcji psychicznych². Wraz z okresem wczesnego renesansu, Andreas Wezaliusz w swoich działach **De humani corporis fabrica** (Na tkaninie ciała ludzkiego w siedmiu księgach) oraz jego uzupełnienia – tomu **Epitome** (Skrót), skupił się na bardzo szczegółowej obserwacji mózgu. Stworzył ryciny i schematy mózgu, co zapoczątkowało dalsze badania innych zainteresowanych tematem³. Josef Gall oraz Johann Spurzheim w latach 1790-1810 przypisali konkretne funkcje psychiczne do danych miejsc w mózgu. Gall usiłował powiązać funkcje psychiczne z określonymi okolicami w mózgu i twierdził, że każdy z mniejszych organów mózgu odpowiada za inną wrodzoną zdolność i tym samym, iż człowiek ma tyle zdolności, ile posiada odrębnych organów mózgowych. Od narządu służącego do lokalizacji danych zdolności, tj. map frenologicznych, wzięła się też nazwa całej koncepcji – frenologia⁴. Frenologia, mimo że jej teoria została obalona, stała się steżajem do współczesnych badań nad mózgiem. Następni naukowcy, którzy zainteresowali się procesami mózgowymi to Jean-Baptiste Bouillaud, Pierre Paul Broca czy Carl Wernicke. Odkrycie Bouillauda dotyczące związku między dysfunkcjami płatów czołowych a jednoczesną utratą mowy zapoczątkowało odkrycia nauk neurobiologicznych. Kontynuacją badań były prace Broca, które doprowadziły do stwierdzenia, iż lewa półkula mózgu odpowiada za zdolność mówienia⁵. Carl Wernicki dowiódł, że to w lewym górnym zakręcie skroniowym zlokalizowane są funkcje języka mówionego. Następnie historia ukazuje nam koncepcję układów funkcjonalnych, które miały być podstawą złożonych funkcji psychicznych. Istotą tej teorii był fakt, iż anatomiczną podstawę układu funkcjonalnego stanowią obszary korowe i podkorowe, które działają dzięki - łączącymi je wzajemnie - drogom nerwowym⁶. Wszystkie poczynania naukowców sprowadziły się do odkrycia badania elektroencefalograficznego EEG⁷. Zaczęto udoskonalać aparaturę i tym samym EEG stało się jednym z kilku przykładów neuroobrazowania funkcjonalnego, który ukazuje bioelektryczną aktywność mózgu człowieka⁸.

2. A. Jaroszevska, Hipokrates na nowo poznawany, *Ethics in Progress, Quarterly* 2012, 3, s. 135-140.

3. K. Walsh, *Neuropsychologia*, s. 20-21.

4. W. Duch, *Wstęp do kognitywistyki*, 2014, <http://www.fizyka.umk.pl/~wduch/Wyklady/Kog1/01-wstep.htm>, [dostęp: 07.08.2015]

5. M. Hohol, *Wyjaśnić*, s. 47.

6. K. Walsh, *Neuropsychologia*, s. 33-34.

7. A. Niezgoda, *Badania elektrofizjologiczne w praktyce neurologicznej*, [w:] *Neurologia. Kompendium*, red. W. Kozubski, Warszawa 2014, s. 89-94.

8. M. Kaciński, *Choroby układu nerwowego*, [w:] *Pediatrics*, t. II, red. W. Kawalec, R. Grenda, H. Ziółkowska, Warszawa 2013, s. 747.

1. K. Walsh, *Neuropsychologia kliniczna*, Sopot 2014, s. 13-15.

ZAŁOŻENIA EEG BIOFEEDBACK W PRACY SZKOLNEJ

Głównymi założeniami wprowadzenia metody EEG Biofeedback jest: - wspieranie dobrostanu młodzieży, ich zdrowia psychicznego, rozwijanie u uczniów empatii i wrażliwości na potrzeby innych, podnoszenie pracy szkoły w sferze jakości edukacji włączającej i umiejętności pracy z zespołem zróżnicowanym.

Najczęściej powodem rozpoczęcia terapii metodą EEG Biofeedback jest: utrata zdrowia lub jego znaczące pogorszenie albo permanentny stan złego samopoczucia wywołany nierzadko długotrwałym stresem. W literaturze możemy odnaleźć wiele obszarów terapeutycznego wykorzystania omawianego systemu⁹. W warunkach szkolnych zajmujemy się głównie procesami poznawczymi, promujemy fale pozytywne odpowiedzialne za procesy poznawcze (ALPHA, SMR, BETA 1, GAMMA) oraz hamujemy fale napięciowe (BETA 2, HI BETA) wywołujące głównie stres, zachowanie destrukcyjne, kompulsywne oraz impulsywne. Zastosowanie EEG Biofeedback przedstawia poniższa tabela¹⁰

INFORMACJE O FALACH MÓZGOWYCH		
DELTA	hamujemy	spowolnienie, procesy zwyrodnieniowe, intensywny wysiłek umysłowy, zaburzenia uwagi, nieśmiałość, niepewność siebie
THETA		zaburzenia pamięci, dekoncentracja, problemy ze skupieniem (ADD/ADHD), bezsenność
BETA 2/HI BETA		wysokie zużycie energii, stres, brak relaksu i kontrolowania emocji, uwalnianie hormonu stresu, uczucie niepokoju, negatywne myśli, stany depresyjne
ALFA	promujemy	wzmacniamy nastrój, duża wyobraźnia, kreatywność, twórczość, pozytywne myślenie
SMR		uwagę, koncentrację, orientację przestrzenną, szybsze zasypianie, integrację wewnętrzną
BETA 1		lepsze wyniki w nauce, wspieramy koncentrację i uwagę, intelekt, myślenie logiczne i zadania słowne, arytmetykę, wypoczynek, motywację, kontrolę zachowań, samoregulację

9. A. Okupińska, A. Krzywowiąza, Biofeedback, s. 199-202

10. Materiały szkoleniowe HPM Medical Michał Karpiński

Metoda EEG Biofeedback znacznie wspiera procesy edukacyjne. Z moich obserwacji, rozmów z uczniami wynika, że uczniowie są zainteresowani zajęciami ponieważ widzą u osób, które odbywają już regularne sesje, pozytywne efekty. W związku z czym odbyłam rozmowę z dyrektorem Zespołu Szkół w Lubaszczu w sprawie zainteresowania tą metodą uczniów, którzy chcieliby poprawić funkcjonowanie i elastyczność swojego mózgu, nie posiadają orzeczenia lub opinii z Powiatowej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Podczas każdej z sesji pracy z EEG Biofeedback wychowankę doświadczają różnorodnych stanów psychicznych, co oznacza, iż jest bardzo aktywny psychicznie. Umożliwia to pracę (wysiłek) nad kontrolowaniem wyznaczonych aspektów¹¹.

Planowane rezultaty wdrożonej innowacji w oddziaływaniach EEG Biofeedback skupiają się na poprawie funkcjonowania pamięci i koncentracji uwagi, usprawnieniu motoryki, wyciszeniu, zmniejszeniu napięcia emocjonalnego, opanowaniu lęku, stresu, poprawie funkcji poznawczych, intelektualnych, emocjonalnych, poprawie koordynacji wzrokowo-ruchowej, wzroście motywacji do działania i uczenia się, poprawie relacji z rówieśnikami, osobami bliskimi.

W myśl realizacji odpowiednich procesów terapeutycznych dyrektor Zespołu Szkół w Lubaszczu Piotr Michalak wyszedł z inicjatywą utworzenia osobnej sali terapeutycznej EEG Biofeedback, która będzie spełniać wymagania terapeutyczne i wspierać uczniów w odpowiedniej drodze do przejścia treningów tą metodą.

Zespół Szkół wykorzystuje certyfikowany sprzęt i oprogramowanie firmy HPM Medical Michał Karpiński.

11. I. Kozak, Biofeedback, s. 113

Anna Sławińska

Oddział Przedszkolny Szkoły Podstawowej nr 1 im. Janusza Korczaka w Nowym Dworze Gdańskim

Aktualne zagrożenia dla rozwoju mowy dziecka

Czym są? Jak ich unikać? Jakie niosą za sobą konsekwencje? To pytania, które nasuwają mi się po kilkunastoletniej obserwacji dzieci w wieku przedszkolnym.

Obserwując wśród dzieci istotne opóźnienia i zaburzenia w rozwoju mowy oraz tendencję do nasilania się tego zjawiska, postanowiłam głębiej przyjrzeć się temu zagadnieniu. Od dłuższego czasu przyglądam się moim wychowankom, prowadzę liczne rozmowy z nimi samymi oraz ich rodzicami w kontekście podejmowania działań profilaktycznych, oraz terapeutycznych na rzecz rozwoju mowy w wieku dziecięcym.

Rozwój mowy dziecka wydaje się być dość indywidualną kwestią, natomiast istnieją pewne prawidłowości rozwojowe przypisane do wieku dziecka. Analizując przeprowadzone w placówce badania przesiewowe mowy oraz poziom umiejętności komunikacji werbalnej moich wychowanków, pragnę pokusić się o stwierdzenie, iż aktualnie zdecydowana większość dzieci posiada zaburzenia mowy. Wiadomym jest, iż przyczyn owych zaburzeń może być wiele. Wśród nich wymienić można opóźnienia rozwojowe, zaburzenia traktu ustno – twarzewego, wady anatomiczne, problemy słuchowe, problemy o podłożu neurologicznym, a także zaburzenia psychogenne.

Plagą XXI wieku niezaprzeczalnie jest nadużywanie wysokich technologii. Prawie wszystkie dzieci potwierdzają, że każdego dnia korzystają z telefonu bądź tabletu. Ponad połowa moich przedszkolaków, aktualnie dzieci 3-4 letnich, deklaruje, że posiada swój telefon bądź tablet, na którym ogląda bajki oraz gra w gry. Taką wersję potwierdzają również rodzice tych dzieci, tłumacząc oczywiście, że „przecież dziecko nie siedzi cały dzień na telefonie”. Podobnie było w zeszłym roku szkolnym, każdy sześciolatek był posiadaczem telefonu komórkowego, z którego to korzystał niemalże każdego dnia. Nadmierne używanie nowoczesnych technologii znacząco opóźnia proces przyswajania mowy i języka, dodatkowo zaburza rozumienie oraz rozwój motoryczny i poznawczy. Niesie za sobą również wiele innych negatywnych konsekwencji, które uniemożliwiają efektywny roz-

wój dziecka, w tym szeroko rozumiany rozwój mowy. Zastanawiam się czy nie lepiej, by nasze dzieci zamiast, bajki w telefonie, obejrzały książkę i wysłuchały jej treści? Czy nie lepiej, zamiast gry w urządzeniu mobilnym, sięgnąć po grę planszową bądź wykonać ją własnoręcznie? To nie wymaga od rodziców specjalnych zdolności, jedynie zainteresowania i odrobiny poświęconego czasu. Jednak pewne jest, że takie działania w przyszłości będą procentowały, a dziecko rozwijać się będzie na wielu płaszczyznach.

Innych zagrożeń dla rozwoju mowy dziecka upatruję w zbyt długim i intensywnym korzystaniu ze smoczka, butelki ze smoczkiem, zbędnym korzystaniu z kubeczków lub butelek typu „niekapek”. Odruch ssania zanika naturalnie między pierwszym a drugim rokiem życia. Wówczas dziecko intensywnie rozwija mowę, uczy się pionizować język i połykać z językiem wklejonym w podniebienie. Pojawia się coraz więcej zębów, które determinują proces gryzienia i żucia. Podtrzymywanie odruchu ssania powoduje dysfunkcje w wymienionym powyżej zakresie i znacząco rzutuje na kształtujący się w tym czasie zgryzu, który to posiada istotny wpływ na sposób artykulacji głosek. Kubeczki bądź butelki „z dzióbkiem” stanowią podobne zagrożenie jak smoczek. Jakże ogromny zaskoczeniem dla mnie było, kiedy to dwoje dzieci 3,5 letnich przyszło do przedszkola ze smoczkiem, a właściwie smoczkami. Jedno z nich przynosiło dwa smoczki, a drugie nieustannie nosiło w rączkach nawet cztery, piąty trzymając w ustach. Z relacji jednej mamy, której to córkę miałam przyjemność uczyć, wynika, że odruch ssania podtrzymywany był do co najmniej siódmego roku życia. Dziewczynka każdej nocy spała ze smoczkiem w ustach. W efekcie dziecko figuruje jako to z zaburzeniami artykulacji, zaburzeniami połykania, nieprawidłowym zgryzem (zgryz otwarty), nieprawidłową pozycją spoczynkową języka. Pożegnanie smoczka to jedna z trudniejszych rzeczy z jaką przychodzi się mierzyć maluchowi, choć odnoszę wrażenie, że często i rodzicom dziecka. Należy pamiętać, że moment ten jest nieunikniony, a czym szybciej tym lepiej. Ważne

jest by zrobić to we właściwy sposób.

Kolejnym zagrożeniem, o którym warto wspomnieć jest przesadne, zbyt długie podawanie dzieciom pokarmów o papkowatej konsystencji oraz eliminowanie z diety dziecka pokarmów twardych. Zmiksowane oraz zbyt miękkie potrawy uniemożliwiają ćwiczenie mięśni twarzy, umiejętności gryzienia i żucia. Co w konsekwencji prowadzi do wad zgryzu, zaburzeń w obrębie stawu skroniowo – żuchwowego oraz typowych wad wymowy.

Przewlekłe choroby górnych dróg oddechowych to kolejne zagrożenia dla rozwoju mowy dziecka. Utrzymujący się stan zapalny, objawiający się ostrym nieżytem nosa powoduje zmiany w sposobie oddychania. Przy częstych i długotrwałych infekcjach dziecko oddycha ustami zamiast nosem, co powoduje dysfunkcję w zakresie pozycji spoczynkowej języka, ta z kolei znacznie obciąża żuchwę i powoduje nieprawidłowe napięcia mięśni. Często długotrwały katar przeradza się w nawykowy, ustny tor oddechowyy zakłócając wiele czynności.

Istotnym, coraz częściej obserwowanym zagrożeniem, stają się zaburzenia emocjonalne. Stres czy niepokój negatywnie wpływają na rozwój mowy dziecka. Wszelkie zaburzenia o charakterze nie płynności mowy czy jąkanie wymagają współpracy z psychoterapeutą.

Prawidłowy wzorzec mowy, którą kierujemy do naszych małych rozmówców, jest warunkiem koniecznym do opanowania przez nich prawidłowo artykułowanego słownictwa. Stosowanie niepoprawnych form, np. „spieszczon” dla okazania miłości, aprobaty, itp. jest błędem. Utrwała bowiem w dzieciach nieprawidłowy sposób artykulacji, z uwagi na to, co słyszy dziecko od swojego rozmówcy.

Duży odsetek zaburzeń w rozwoju mowy dzieci wynika z nieprawidłowości budowy wędzidełka, zwłaszcza podjęzykowego. Jego rzetelna ocena powinna dokonać się już na oddziałach noworodkowych. Skrócone wędzidełko można również zauważyć podczas wykonywania wielu czynności, jednym z objawów skrócenia mogą być problemy w czasie karmienia noworodka, innym trudności w wykonywaniu ćwiczeń języka, zwłaszcza unoszenia go do pozycji wertykalno – horyzontalnej. Wędzidełko to struktura, która może podlegać frenotomii czyli przecięciu bądź frenektomii tzn. wycięciu. Ważne jest, by każdy pacjent został odpowiednio przygotowany do zabiegu i zaopiekowany po nim. Jest to zadanie dla logopedy bądź neurologopedy.

Nierówny dostęp do wczesnej interwencji logopedycznej może opóźnić diagnozę i terapię zaburzeń mowy. Nie wszystkie ośrodki medyczne oferują wizyty w ramach refundowanej pomocy logopedycznej, w małych miejscowościach takowe w zasadzie nie istnieją. Poradnie psychologiczno – pedagogiczne działają sprawnie jak tylko mogą, jednak ilość składanych

wniosków o badania znacznie przekracza możliwości sprawczości logopedów zatrudnionych w poradniach, co wydłuża czas oczekiwania na badanie nawet do kilku miesięcy. Ponadto, aktualnie obserwuje się potężne deficyty logopedów w przedszkolach i szkołach. Zatrudniani, bardzo często na część etatu, logopedzi powinni objąć terapią wiele dzieci i najlepiej zaoferować im spotkania indywidualne. Ciężko jest bowiem prowadzić efektywną terapię w grupie, często zróżnicowanej pod względem zdiagnozowanych wad. Co, według mnie oraz koleżanek po pachu, jest aktualną codziennością.

Nie można pominąć w tym opracowaniu braku bądź niewystarczającej świadomości rodziców oraz nauczycieli w zakresie podstawowych symptomów świadczących o zaburzeniach rozwoju mowy. To rodzice muszą być niezmiernie czujni i wrażliwi na rozwój swoich dzieci. Jednak by tak się stało muszą być w pełni świadomi zagrożeń i konsekwencji podejmowania nieodpowiednich działań. Warto zatem, by w placówkach oświatowych organizować warsztaty, prelekcje na temat zagrożeń rozwoju mowy, profilaktyki logopedycznej, sposobów usprawniania mowy czy też nowoczesnych metod terapii.

Przedstawione w niniejszym opracowaniu zagrożenia dla rozwoju mowy dziecka to jedynie niektóre z tych, z którymi możemy się mierzyć. Zagadnienie to jest bowiem bardzo obszerne, a zagrożenia uwarunkowane są wieloma czynnikami. Starłam się przedstawić najczęściej obserwowane zagrożenia, których można uniknąć poprzez świadomość najbliższego środowiska rodzinnego dziecka oraz ścisłą współpracę ze specjalistami i nauczycielami. Należy pamiętać, iż baczna obserwacja dziecka umożliwi podejmowanie działań naprawczych.

Mając na uwadze dobro moich wychowanków, jako nauczyciel wychowania przedszkolnego posiadający również kwalifikacje logopedy, już z początkiem roku szkolnego, zorganizowałam warsztaty dla rodziców, w których to jednocześnie uczestniczyły ich dzieci. Rodzice na bieżąco mieli okazję je obserwować. Choć sami nie są wyspecjalizowanymi logopedami, śmiało mogli ocenić poziom wykonywanych zadań, zaobserwować napotkane trudności. W konsekwencji udać się na konsultację i pełne badanie do logopedy, neurologopedy, innych specjalistów, takich jak ortodonta, laryngolog, audiolog, foniatra, fizjoterapeuta, osteopata.

Życzę sobie i Państwu wyeliminowania z życia młodego pokolenia jak najwięcej zagrożeń rzutujących na rozwój mowy, a tym samym kompetencje społeczne dzieci i młodzieży. Głęboko wierzę, że coraz prężniej działające środowisko logopedyczne w naszym kraju oraz nauczyciele dzieci w wieku przedszkolnym, wdrożą do swych działań szeroko pojętą profilaktykę logopedyczną.

Magdalena Zdrojewska

Szkoła Podstawowa nr 2 im. Wł. Broniewskiego w Lipnie

Zabawa w dom, czyli uczę się samodzielności

INNOWACJA PEDAGOGICZNA

Obserwując przez wiele lat kolejne pokolenia młodych ludzi, zauważyłam ogromne deficyty w umiejętnościach dbania o swoje otoczenie, brak umiejętności zwyczajnego sprzątanania, zamiatania, planowania dnia, robienia zakupów, pomagania rodzicom w codziennych obowiązkach domowych. Współcześni rodzice, chcąc ułatwić swoim pociechom życie, wiele czynności, z którymi poradziłyby sobie ich dzieci, biorą na siebie. Robią to oczywiście z miłości i niestety, nieświadomie zabierają swym skarbom możliwość przygotowania się do samodzielnego, dorosłego życia. Dlatego też główną przyczyną opracowania innowacji była potrzeba wsparcia uczniów w działaniach przydatnych w codziennych obowiązkach domowych i życiowych potrzebach. Tak zrodził się pomysł na moją innowację, którą realizowałam podczas zajęć z wychowawcą w klasie 4 szkoły podstawowej. Działaliśmy przez osiem miesięcy.

Opis innowacji: „Zabawa w dom, czyli uczę się samodzielności”

Cele innowacji

Cel główny: kształtowanie postaw świadomego konsumenta

Cele szczegółowe:

- zwiększenie samooceny ucznia
- swobodne posługiwanie się informacjami na temat żywności, środków czystości, leków
- zachęcanie do zaangażowania w działania w domu
- kształtowanie u uczniów samodzielności, oszczędności, racjonalnego myślenia
- przygotowanie uczniów do dorosłego życia

Stosowane metody:

- podająca - notatki przygotowane przez nauczyciela
- poszukująca, problemowa-burza mózgów, doświadczenia.

Praca indywidualna oraz praca w grupach.

Przewidywane osiągnięcia:

Uczniowie:

- Zdobywają wiedzę w sposób kreatywny, gdyż samodzielnie poszukują i weryfikują informacje

- Wykorzystują możliwości jakie daje zastosowanie wiedzy w życiu codziennym
- Mają szansę przygotowania się do dorosłego życia
- Uczą się odpowiedzialności za swoje życie, samodzielności i racjonalnego zarządzania.

Wybrana tematyka zajęć (wiele tematów realizowaliśmy na dwóch lub trzech godzinach lekcyjnych):

1. „Niebezpieczne substancje w moim domu.” Uczeń poznaje pojęcia: niebezpieczna substancja, zagrożenie, poznaje rodzaje i źródła zagrożeń.
2. „Pierwsza pomoc w razie wypadku w domu.” Uczeń: poznaje sposoby udzielania pierwszej pomocy, potrafi udzielić pierwszej pomocy w razie wypadku, wymienia jednostki odpowiedzialne za pomoc, podaje numery telefonów alarmowych.
3. „Wybieram zdrową żywność, czyli świadome odżywianie się.” Uczeń: wymienia źródła białek, węglowodorów, witamin, soli mineralnych i tłuszczów, podaje zasady zdrowego odżywiania, wybiera zdrowe składniki żywności.
4. „Jak czytać skład produktów spożywczych?” Uczeń: interpretuje skład produktów spożywczych, określa zasady kolejności podawania składu produktów spożywczych na opakowaniach.
5. „Jak mogę pomóc w domu?” Uczeń: wymienia sposoby dbania o dom.
6. „Jak zamiatać i odkurzać?” Uczeń: zamiatą i odkurza podłogi, dywany, wykładziny, usuwa kurz na sucho i mokro z użyciem ścierek, mokrych chusteczek i detergentów.
7. „Ja się tobą zaopiekuję czyli pupile w naszym domu.” Uczeń: wymienia zasady dbania o zwierzęta domowe, podaje zagrożenia związane z hodowlą zwierząt.
8. „Metki na odzieży- czyli jak prać i prasować?” Uczeń: wyjaśnia znaczenie symboli na metkach odzieży, podaje zasady postępowania zgodnie z wytycznymi.
9. „Planowanie racjonalnych zakupów” Uczeń: wyjaśnia, czym są mądre zakupy, podaje zasady planowania racjonalnych zakupów.

10. „Dlaczego ludzie na świecie głodują?”. Uczeń: podaje przykłady pomocy humanitarnej, proponuje jak młodzi ludzie mogą pomagać ubogim, wymienia sposoby oszczędzania żywności.

11. „Leki- podział, pochodzenie i dawki.” Uczeń: wymienia grupy leków ze względu na ich otrzymywanie, drogi podania, podaje przykłady leków, analizuje receptę i stosuje się do jej dawkowania.

12. „Opakowania - skład i zastosowanie.” Uczeń: podaje rodzaje opakowań, przedstawia przeznaczenie i trwałość opakowań.

13. „Kosmetyki dla nastolatków.” Uczeń: podaje przeznaczenie i działanie poszczególnych rodzajów kosmetyków.

14. „Środki czystości - zastosowanie, skład i budowa.” Uczeń: wymienia środki czystości, podaje skład środków czystości, opisuje budowę środków powierzchniowo - czynnych.

15. „Woda - racjonalne gospodarowanie i oszczędność w budżecie domowym.” Uczeń: podaje zasady zarządzania zasobami wody w gospodarstwie domowym.

16. „Umiejętne zarządzanie budżetem domowym.” Uczeń: wyjaśnia zasady racjonalnego zarządzania budżetem domowym.

17. „Obowiązki domowe, planowanie jest kluczem.” Uczeń: opisuje obowiązki domowe, tworzy plan realizacji obowiązków domowych.

Spodziewane efekty

- Rozwój umiejętności miękkich
- Zaangażowanie uczniów w życie domowe
- Ukierunkowanie na samodzielność i ponoszenie odpowiedzialności za swoje czyny
- Kształtowanie poczucia szacunku dla rodziców za ich codzienną opiekę i pracę.

Karolina Szparagowska

Przedszkole Niepubliczne Puchatek w Bydgoszczy

Emocje w życiu dziecka

Bez wątplenia trzeba przyznać, że ostatnie lata nie należały do najłatwiejszych zarówno dla nas dorosłych, jak i dla naszych dzieci. Dzieci są coraz mniej pewne siebie. Mają coraz więcej lęków i niestety coraz słabiej radzą sobie z własnymi emocjami.

W swojej pracy spotykam się z podejściem rodziców, że trzeba zrobić wszystko, by dziecko nie było smutne, by nie płakało, by zawsze było uśmiechnięte. Czy to jednak naprawdę jest najważniejsze w życiu dziecka?

Uważam, że absolutnie nie. Zadaniem nas dorosłych powinno być raczej nauczenie dziecka poruszania się w świecie emocji, uświadomienie mu, że nie ma tak zwanych „złych” czy „dobrych” emocji i że każdy ma prawo do odczuwania wszystkich stanów emocjonalnych.

Emocje mają ogromne znaczenie w życiu każdego człowieka. Kształtują one naszą sferę psychiczną, mają wielki wpływ na decyzje, reakcje i zachowania. To dotyczy też dzieci. Przecież to nie jest tak, że dzieci w wieku przedszkolnym (odnoszę się do tej grupy wiekowej, gdyż pracuję z nią na co dzień) należy za wszelką cenę chronić przed pewną grupą emocji, aby

ich nie zasmucać, nie denerwować. Wręcz przeciwnie. Uważam, że raczej trzeba dziecku pomóc w uświadomieniu sobie odczuwanych emocji, pokazać różne sposoby i możliwości odreagowania ich (zwłaszcza tych, które nie są dla dziecka przyjemne) i pracować nad tym, żeby dziecko miało świadomość, że ma prawo czuć to, co czuje. Że gniew, złość, smutek, rozczarowanie czy frustracja nie są niczym złym i że odczuwanie również takich emocji prowadzi do poznawania samego siebie. Emocje nas kształtują, często motywują do działania, określają nasze charaktery i każde przeżycie pozytywne czy negatywne może być i często jest dla nas iskrą do zmiany. Uważam także, że dorośli - nauczyciele czy rodzice - powinni właśnie tego nauczyć dzieci. Pokazywać im również, że dorośli też odczuwają te same emocje. Radość, szczęście, nadzieja są tym, czym należy się dzielić, ale czy zatem złość, smutek, stres są czymś czego należy unikać i udawać, że tego nie ma? Czy dorośli - nauczyciel, rodzic - powinien przed dzieckiem udawać, że te emocje w jego życiu nie istnieją? Nie jestem psychologiem, tylko nauczycielem wychowania przedszkolnego, ale uważam, że odcinanie się od negatywnych emocji i udawanie, że

ich nie ma to droga donikąd.

Nieustanne chronienie dzieci przed odczuwaniem potocznie rozumianych negatywnych emocji zazwyczaj przynosi całkowicie odwrotny efekt i skutkuje tym, że dziecko w późniejszych latach nie radzi sobie z emocjami, które odczuwa. A przecież świat nie jest i nigdy nie będzie tak urządzone, że będziemy tylko radośni i szczęśliwi. Na drodze dziecka w przedszkolu, szkole czy później w dorosłym życiu pojawi się mnóstwo sytuacji, które wywołają gniew, rozczarowanie, a nawet rozpacz. W mojej opinii jeśli pozwolimy się dzieciom stykać z tymi emocjami od najmłodszych lat, będą one bardziej zahartowane emocjonalnie w wieku szkolnym czy dorosłym. Pytanie tylko jak to zrobić?

Długo się nad tym zastanawiałam, gdyż w swojej pracy zawodowej z roku na rok obserwowałam coraz mniejszą odporność emocjonalną u dzieci i, tak jak wspomniałam wcześniej, coraz większy nacisk ze strony rodziców, aby dziecko nie było smutne. Zaobserwowałam również wśród naszych przedszkolaków, że dużo mniej chętnie niż jeszcze kilka lat temu biorą udział w sytuacjach wymagających wystawienia się na ocenę innych. Nie da się ukryć, że zaogniła tę sytuację pandemia. Ten trudny czas mamy jednak za sobą.

Co zatem jako nauczyciele możemy zrobić, aby wprowadzać dzieci i ich rodziców w świat emocji? Sposoby mogą być różne. Cykliczne organizowanie zajęć o emocjach, spotkania z psychologami, którzy są coraz bardziej dostępni w szkołach i przedszkolach czy prowadzenie projektów edukacyjnych dotyczących uczuć są bardzo dobrym pomysłem. Uważam, że powinna to być nieodzowna część naszej pracy dydaktyczno-wychowawczej. W Przedszkolu Niepublicznym Puchatek w Bydgoszczy, w którym pracuję, udało się zrealizować innowację pod tytułem „Nazywam, rozpoznaję i akceptuję emocje”, a w tym roku szkolnym wspólnie z koleżanką Anną Czają opracowałyśmy ogólnopolski projekt edukacyjny „**Talentowo - o emocje dbamy, talenty rozwijamy**”, który został objęty patronatem Kujawsko-Pomorskiego Kuratora Oświaty oraz Prezydenta Miasta Bydgoszczy.

Cele ogólne projektu to:

- Kształtowanie postaw społecznych u dzieci w wieku przedszkolnym, ich rodziców i nauczycieli.
- Integracja zespołu przedszkolnego.
- Współpraca nauczycieli z placówkami oświatowymi z terenu całego kraju.
- Aktywizacja dzieci na zrozumienie emocji i uczuć innych osób.

Ponadto projekt ma na celu:

- rozbudzanie i wzmacnianie w dzieciach wiary w siebie oraz własne możliwości
- rozwijanie umiejętności dzieci radzenia sobie w sytuacjach stresowych

- tworzenie sytuacji budujących wrażliwość dziecka, empatię i umiejętność docenienia osiągnięć innych osób
- dostrzeganie podobieństw i różnic między ludźmi
- budowanie przyjaznego klimatu integracji
- eksponowanie inwencji twórczej w różnych formach aktywności twórczej i ekspresji dziecka: plastyka, muzyka, taniec (ruch), drama i teatr
- nabywanie umiejętności poprzez działanie
- wspieranie samodzielnych działań i zabaw twórczych dziecka
- organizowanie sytuacji edukacyjnych umożliwiających dziecku kontakt z różnymi dziedzinami sztuki: malarstwo, rzeźba, muzyka, ruch, taniec i teatr
- dostarczanie bogactwa przeżyć emocjonalnych w kontaktach ze sztuką oraz wprowadzanie dziecka w świat pozytywnych wartości: dobro, prawda, miłość i piękno poprzez tworzenie otoczenia sprzyjającego rozumieniu i przeżywaniu tych wartości.

W ciągu roku szkolnego do zrealizowania było 6 modułów:

1. Jesienne śpiewanie
2. Poetyckie bajanie
3. Taneczne rytmy
4. Plastyczne inspiracje
5. Mały poliglota.
6. Sportowe szaleństwo.

Do projektu zgłosiło się 11 placówek z całej Polski, między innymi z Włocławka, Elbląga, Stęszewa, Poznania, Warszawy oraz 7 przedszkoli z Bydgoszczy. Większość placówek zrealizowała wszystkie moduły. A dzieci wykonujące zadania otrzymały spersonalizowane dyplomy od podstaw przygotowane przez nas, z krótką informacją kierowaną bezpośrednio do uczestników.

Czas na refleksję i wnioski poprojektowe jeszcze nadejdzie. Jedno co mogę powiedzieć z całą odpowiedzialnością to: „**WARTO BYŁO**”. Liczba dzieci i nauczycieli, którzy brali udział w zadaniach projektowych, jest ogromna. Każdy z uczestników został zauważony i doceniony. Przygotowanie wiersza, piosenki czy obrazka, a później nagrania, które zobaczą inni, często może być dla dziecka, rodzica i nauczyciela stresem, jest jednak niepodważalnie krokiem do samorozwoju i przyczynia się do kształtowania odporności emocjonalnej. Projekt zostanie z nami na dłużej i mamy nadzieję, że będzie się cieszył coraz większym zainteresowaniem. To był nasz pomysł na wsparcie emocjonalne dzieci, który udało się wcielić w życie. Czy to znaczy, że nie można zrobić nic więcej? Można, a nawet trzeba. Mam świadomość, że jest to tylko tak zwany „mały krok”, ale właśnie takie małe kroczki doprowadzają nas do większych, a te zaś do celów, których osiągnięcie sprawia, że chce się więcej, bardziej i coraz lepiej.

Szkolne kółko żużlowe – program zajęć pozalekcyjnych

WPROWADZENIE

Jednym z podstawowych założeń zajęć pozalekcyjnych jest poszerzenie horyzontów uczniowskich poprzez zapoznanie ich z wydarzeniami, zjawiskami, faktami i miejscami, których w ogóle nie znali i samodzielnie by się nimi nie zainteresowali. Jednym z takich „zjawisk” jest sport żużlowy – dyscyplina mało popularna w tej „mainstreamowej” Polsce, ale mająca swoje mocne „ogniska” w naszym kraju. Żużel w Toruniu jest obecny od lat 50. XX wieku, a drużyna Apatora należy do najlepszych w Polsce. W roku szkolnym 2023/2024 zorganizowałem kilka wycieczek do Torunia na mecze domowe Apatora do Torunia. Zainteresowanie uczniów przerosło moje najśmielsze oczekiwania, a miejsca na każdy kolejny wyjazd kończyły się coraz szybciej. W związku z tym postanowiłem na poważnie zająć się popularyzacją sportu żużlowego w Kowalewie Pomorskim, organizując szkolne kółko żużlowe. Pragnąc usystematyzować treści, które chcę przekazać uczestnikom, napisałem program tych zajęć. Dzieląc się nim na łamach „UczMy”, mam nadzieję, że zainspiruję koleżanki i kolegów nauczycieli do podobnych inicjatyw, nie tylko żużlowych.

OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA I UZASADNIENIE WDRÓŻENIA PROGRAMU

Kowalewo Pomorskie położone jest niedaleko Torunia, czyli miasta słynącego z Kopernika, Starówki wpisanej na listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Naturalnego UNESCO, pierników i... żużla. Speedway to zdecydowanie najpopularniejsza dyscyplina sportu w Toruniu, która zwykle gromadzi kilkanaście tysięcy kibiców na Motoarenie, czyli najnowocześniejszym stadionie żużlowym świata. Drużyna Apatora Toruń niemal co roku rywalizuje o medale Drużynowych Mistrzostw Polski, a Motoarena corocznie gości najlepszych żużlowców globu walczących o Indywidualne Mistrzostwo Świata. Nic więc dziwnego, że wśród uczniów Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Kowalewie Pomorskim jest wielu kibiców żużlowych.

W sezonie 2024 odbyło się kilkanaście wycieczek na mecze żużlowe Apatora do Torunia, a uczniowie złapali żużlowego bakcyła. Dla niektórych z nich był to debiut na trybunach stadionu i pierwszy kontakt z żużlem na żywo po meczach obejrzanych w telewizji. Powoli, ale sukcesywnie uczniowie poznają zasady rządzące tą dyscypliną sportu.

Od roku szkolnego 2024/2025 w kowalewskiej szkole podstawowej prowadzone jest kółko żużlowe, które w założeniu ma ugruntować i pogłębić kierunkową wiedzę uczestników, aby przeżywali emocje żużlowe, bardziej świadomie rozumiejąc wszystko, co dzieje się na torze i wokół niego. Chcąc uczynić szkolne kółko żużlowe jak najbardziej atrakcyjnym dla uczniów, ale jednocześnie maksymalnie merytorycznym, stworzono niniejszy program zajęć. W toku jego realizacji pojawiają się oczywiście odniesienia do historii sportu żużlowego oraz aspektów teoretycznych i technicznych dyscypliny. Do pomocy przywołana zostanie też matematyka stosowana, a dokładniej statystyka i informatyka, a więc uczestnicy zajęć zobaczą praktyczne wykorzystanie wiedzy i umiejętności zdobytych w szkole do prezentacji i analizy statystycznej zawodów żużlowych. Wbrew pozorom, statystyka ma wielkie znaczenie w sporcie żużlowym, przekładając się bezpośrednio na kontrakty zawodnicze, koncepcje budowy drużyn, konstrukcje regulaminów czy też nominacje startowe żużlowców. Zajęcia z wykorzystaniem regulaminu sportu żużlowego umożliwią uczestnikom ćwiczenie pracy z tekstem, rozumienia słowa pisanego oraz selekcji i wyszukiwania potrzebnych informacji. Śmiało można stwierdzić, że program zajęć szkolnego kółka żużlowego jest interdyscyplinarny i stwarza uczniom możliwość wielotorowego rozwoju.

Cele zajęć (ogólne i szczegółowe) na bazie kompetencji kluczowych według Rady Unii Europejskiej oraz sposoby ich realizacji

1. Kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji:
 - czytanie ze zrozumieniem i analiza regulaminu

sportu żużlowego oraz wyszukiwanie odpowiednich przepisów dla zadanych sytuacji

- tworzenie krótkich i dłuższych relacji słownych i/ lub pisemnych z meczów żużlowych

- logiczna interpretacja zdarzeń torowych i pozatorowych w świetle regulaminu i praktyki sędziowskiej.

2. Kompetencje w zakresie wielojęzyczności:

- słuchanie i tłumaczenie wywiadów z zagranicznymi żużlowcami

- poznawanie żużlowego słownictwa w językach obcych, głównie angielskim.

3. Kompetencje matematyczne oraz kompetencje w zakresie nauk przyrodniczych, technologii i inżynierii:

- prowadzenie, tworzenie i analiza statystyk żużlowych przygotowanych na podstawie wyników meczów oraz ich interpretacja

- liczenie punktów w zawodach żużlowych różnego typu i rangi

- prawidłowe wypełnianie programu zawodów różnego typu

- zgrubne poznanie budowy i zasady działania motocykla żużlowego

- fizyczne podstawy jazdy na motocyklu żużlowym

- ochrona środowiska naturalnego.

4. Kompetencje cyfrowe:

- wykorzystanie arkusza kalkulacyjnego do tworzenia i prowadzenia statystyk żużlowych różnego typu i przeznaczenia

- obsługa prostych żużlowych gier komputerowych

- wdrażanie higieny cyfrowej

- poprawa i świadomość cyberbezpieczeństwa.

5. Kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się:

- współpraca w grupie z innymi uczestnikami zajęć przy rozwiązywaniu zadanych problemów

- wspólne poszukiwanie rozwiązania problemów z minimalną liczbą informacji lub wymagających korzystania z materiałów źródłowych

- dyskusja o roli emocji w sporcie

- rozwój świadomości społecznej i orientacji w środowisku żużlowym

- wdrożenie do bardziej świadomego przeżywania zawodów żużlowych

- sport żużlowy jako hobby.

6. Kompetencje obywatelskie:

- doskonalenie umiejętności współpracy w grupie

- tworzenie profilu prawdziwego kibica żużlowego

- kształtowanie pozytywnych postaw kibicowskich na zawodach żużlowych.

7. Kompetencje w zakresie przedsiębiorczości:

- stworzenie i plan rozwoju fikcyjnego klubu żużlowego

- wchodzenie w rolę menedżera drużyny żużlowej w grze komputerowej

- przygotowanie do odnoszenia sukcesów i radzenia sobie z trudnościami.

8. Kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej:

- przedstawienie sportu jako jednej z potrzeb społecznych

- sport żużlowy jako sposób na życie

- organizacja i uczestnictwo w wycieczkach na zawody żużlowe

- prezentacja różnych możliwości zaangażowania się w sport żużlowy (zawodnik, działacz klubowy, członek sztabu szkoleniowego, członek obsługi technicznej, członek pionu medialnego, księgowość klubowa, sędzia zawodów, kierownik zawodów itp.).

Treści nauczania

nr	TEMAT ZAJĘĆ	liczba godzin	metody pracy środki dydaktyczne	WYMAGANIA PROGRAMOWE Uczestnik zajęć...	uwagi
1.	Zajęcia organizacyjne	1	- wykład, pogadanka	- zostaje zachęcony do udziału w kółku - dowiaduje się, czego się nauczy i w jakim celu - zostaje zapoznany z ogólną charakterystyką zajęć	
2.	Regulamin sportu żużlowego	2	- wykład, pogadanka - regulamin sportu żużlowego w wersji elektronicznej	- poznaje cel i strukturę regulaminu sportu żużlowego - ćwiczy odszukiwanie odpowiednich punktów regulaminowych w odniesieniu do konkretnych sytuacji - analizuje różne wydarzenia torowe i pozatorowe w świetle regulaminu	- regulamin w wersji elektronicznej można zastąpić wersją drukowaną

3.	Organizacja rozgrywek żużlowych w Polsce	1	- wykład, pogadanka, - praca z materiałami źródłowymi	- poznaje strukturę organizacyjną żużla w Polsce - poznaje układ ligowy i zasady w nich panujące - poznaje historyczny rys rozgrywek ligowych w Polsce	
4.	Organizacja meczu ligowego	1	- wykład, pogadanka - oryginalny protokół meczowy	- poznaje zasady organizacji meczu ligowego we wszystkich ich aspektach (działacze, zawodnicy, ochrona, służba techniczna, obsługa medialna itp.)	
5.	Liczenie punktów w zawodach żużlowych	1	- wykład, pogadanka - oryginalne programy z zawodów żużlowych	- poznaje zasady i reguły obowiązujące menedżerów drużyn w trakcie zawodów, w tym możliwe zmiany, różne rezerwy, zgłaszanie obsady biegów itp. - poznaje zasady liczenia punktów w zawodach żużlowych różnego typu	- zamiast programów drukowanych można użyć elektronicznych
6.	Program zawodów – wprowadzenie	1	- wykład, pogadanka - oryginalne programy z zawodów żużlowych	- poznaje strukturę programu zawodów żużlowych różnego typu - analizuje wypełniony program zawodów żużlowych i na jego podstawie wyciąga prawidłowe wnioski	- zamiast programów drukowanych można użyć elektronicznych
7.	Uzupełnianie programu zawodów drużynowych – ćwiczenia	1	- wykład, pogadanka - oryginalne programy z zawodów żużlowych	- ćwiczy wypełnianie programu żużlowego zgodnie z wydarzeniami na torze - uzupełnia luki w częściowo wypełnionym programie zawodów zgodnie z zasadami matematyki, statystyki i regulaminem sportu żużlowego	- zaleca się stosowanie wyłącznie programów drukowanych
8.	Uzupełnianie programu zawodów indywidualnych z wykorzystaniem tzw. „małej tabelki” – ćwiczenia	2	- wykład, pogadanka - oryginalne programy z zawodów żużlowych	- odszukuje w regulaminie rozdział opisujący liczenie punktów w zawodach indywidualnych - ćwiczy ustalanie klasyfikacji końcowej żużlowców w zawodach indywidualnych w różnych konfiguracjach	- zaleca się stosowanie wyłącznie programów drukowanych
9.	Statystyki żużlowe – wprowadzenie	1	- wykład, pogadanka - oryginalne programy z zawodów żużlowych - papier, długopisy	- ćwiczy sumowanie punktów żużlowców zdobytych w pojedynczych zawodach i w całych cyklach zawodów - poznaje zasady liczenia podstawowych i zaawansowanych statystyk żużlowych - poznaje sens i cel stosowania statystyk w żużlu	- na tym etapie nie zaleca się korzystania z komputera
10.	Statystyki żużlowe – ćwiczenia (obliczenia pisemne i w arkuszu kalkulacyjnym)	3	- wykład, pogadanka - oryginalne programy z zawodów żużlowych - papier, długopisy - komputer z dowolnym arkuszem kalkulacyjnym	- ćwiczy sumowanie punktów żużlowców zdobytych w pojedynczych zawodach i w całych cyklach zawodów - poznaje zasady liczenia podstawowych i zaawansowanych statystyk żużlowych - poznaje sens i cel stosowania statystyk w żużlu - ćwiczy posługiwanie się arkuszem kalkulacyjnym w celu przygotowania i prowadzenia statystyk żużlowych	
11.	Historia sportu żużlowego na świecie, w Polsce i w Toruniu	1	- wykład, pogadanka - materiały ze stron internetowych	- poznaje najważniejsze wydarzenia w historii żużla - prawidłowo umieszcza wydarzenia na osi czasu	
12.	Rozgrywki międzynarodowe	1	- wykład, pogadanka	- poznaje zasady organizacji i prowadzenia rozgrywek żużlowych na świecie, zarówno ligowych, jak i indywidualnych (IMS, SEC, DMEJ, IMSJ itp.)	

13.	Ligi zagraniczne	1	- wykład, pogadanka	- poznaje podobieństwa i różnice w organizacji i prowadzeniu rozgrywek w najważniejszych ligach zagranicznych (Wielka Brytania, Szwecja, Dania, Niemcy, Francja)	
14.	Polscy mistrzowie sportu żużlowego	1	- wykład, pogadanka - materiały ze stron internetowych	- poznaje najważniejsze osoby z polskiego środowiska żużlowego - rozpoznaje na zdjęciach wybranych żużlowców i wymienia ich największe sukcesy - prawidłowo umieszcza wydarzenia na osi czasu	
15.	Legendy toruńskiego sportu żużlowego	2	- wykład, pogadanka - materiały ze stron internetowych	- poznaje najważniejsze osoby z toruńskiego środowiska żużlowego - rozpoznaje na zdjęciach wybranych żużlowców i wymienia ich największe sukcesy - opisuje najciekawsze i najważniejsze wydarzenia żużlowe mające związek z Toruniem	
16.	Legendy światowego żużla	2	- wykład, pogadanka - materiały ze stron internetowych	- poznaje najważniejsze osoby związane ze sportem żużlowym - rozpoznaje na zdjęciach wybranych żużlowców i wymienia ich największe sukcesy	
17.	Ciekawostki żużlowe – historyczne i współczesne	2	- wykład, pogadanka, filmiki internetowe	- poznaje najciekawsze, najważniejsze i najdziwniejsze wydarzenia w historii sportu żużlowego oraz wskazuje ich przyczyny	
18.	Kibicem być... Co to znaczy?	1	- wykład, pogadanka - opisy lub filmiki przedstawiające zachowania kibicowskie	- poznaje założenia kodeksu kulturalnego kibica - uczestniczy w tworzeniu kodeksu kulturalnego kibica żużlowego - analizuje oraz wskazuje pozytywne i negatywne postawy kibicowskie w rzeczywistych wydarzeniach - analizuje swoje zachowanie na stadionie żużlowym w odniesieniu do kodeksu kulturalnego kibica	- zaleca się prezentację pożądaną, jak i niepożądaną zachowań kibicowskich
19.	Jak zostać żużlowcem?	1	- wykład, pogadanka - regulamin naboru do szkoły żużlowej	- poznaje wymagania, którym musi sprostać młody człowiek, aby móc zapisać się do szkoły żużlowej	
20.	Komputerowe gry żużlowe	2	- wykład, pogadanka - komputerowe gry żużlowe	- poznaje komputerowe gry żużlowe wydane na PC - trenuje prowadzenie żużlowca w różnych grach komputerowych - poznaje fizyczne aspekty jazdy na motocyklu żużlowym	- „kreski” - Speedway Manager - FIM Speedway Grand Prix - Speedway Liga
21.	Klasyczne gry żużlowe	2	- wykład, pogadanka - planszowe gry żużlowe	- poznaje inne niż korzystanie w urządzeń elektronicznych sposoby spędzania wolnego czasu - ćwiczy koncentrację i koordynację ręką-oko - <u>poznaje zasady gier planszowych</u>	- klasyczna gra w kapsle - klasyczna gra planszowa
22.	Podstawy pracy dziennikarza żużlowego	1	- wykład, pogadanka - materiały własne prowadzącego zajęcia	- zapoznaje się i analizuje autorskie teksty prowadzącego zajęcia - tworzy własne relacje z meczu żużlowego - wskazuje główne składowe prawidłowo napisanej relacji sportowej w materiałach drukowanych i elektronicznych	- wykorzystanie autorskich materiałów prowadzącego zajęcia
23.	Podsumowanie zajęć i ich ewaluacja	1	- ankieta podsumowująca zajęcia	- realizuje swoje prawo do wyrażenia opinii o sposobie prowadzenia zajęć i ich tematyce	- ankieta w formie drukowanej lub elektronicznej

KRYTERIA I METODY SPRAWDZANIA OSIĄGNIĘĆ UCZESTNIKÓW

Szkolne kółko żużlowe realizowane jest w formie zajęć dodatkowych, zatem w jego ramach nie są przeprowadzane żadne formy sprawdzania wiedzy i umiejętności oceniane w formie stopni ani procentów. Weryfikacja osiągnięć, czyli wiedzy i umiejętności uczniów, prowadzona jest na bieżąco na zajęciach poprzez obserwację pracy uczestników i wspólne sprawdzanie wykonanych zadań indywidualnych lub grupowych. Co jakiś czas przeprowadzane będą testy wiedzy i umiejętności uczniów w formie quizów, zabaw, turniejów i konkursów wzorowanych na popularnych teleturniejach telewizyjnych.

Katarzyna Zielińska

Przedszkole Miejskie nr 1 w Rypinie

Międzyprzedszkolny Turniej Warcabowy

Przedszkole Miejskie nr 1 w Rypinie jest organizatorem corocznie odbywającego się Turnieju Warcabowego, w którym o złoty puchar walczą wszystkie rypińskie przedszkola.

W tym roku po raz pierwszy rozgrywki zorganizowane były w Centrum Aktywności Społecznej „Katolik”. Turniej Warcabowy odbył się pod Honorowym Patronatem Burmistrza Miasta Rypin Pawła Grzybowskiego i Radnych Miasta Rypin.

Pomysł pojawił się w związku z zachęceniem dzieci do spędzania wspólnego czasu w gronie swoich rówieśników, ale też w gronie rodziny przy grach planszowych. Gra w warcaby to ponadczasowa gra dla całej rodziny, świetny sposób na spędzanie czasu w gronie rodzeństwa, rodziców, dziadków.

Ideą turnieju była promocja wartościowego spędzania czasu w bezpieczny sposób. Organizatorzy chcieli zachęcić przedszkolaków do korzystania z gier planszowych, pozytywnej, zdrowej i twórczej rywalizacji, wskazać możliwości spędzania czasu wolnego bez korzystania z multimediiów.

Gra w warcaby uczy logicznego myślenia, ćwiczy też cierpliwe dążenie do celu, uczy umiejętności zmiany planów w zależności od ruchów przeciwnika, pozwala trenować pamięć, poprawia koncentrację. Rozgrywki warcabowe to doskonały sposób na rozwijanie elastyczności umysłu i zdolności adaptacji do zmieniających się warunków.

EWALUACJA PROGRAMU I ZAJĘĆ

Ewaluacja jest prowadzona przez cały rok szkolny, a tematykę zajęć dostosowuje się do preferencji uczestników lub do aktualnych wydarzeń w świecie żużlowym. Na ostatnich zajęciach uczniom rozdane zostaną anonimowe ankiety z serią pytań dotyczących prowadzonego kółka żużlowego.

UWAGI DO PROGRAMU ZAJĘĆ

Jeśli pojawią się dodatkowe godziny zajęć wynikające z organizacji roku szkolnego, można je wykorzystać na zwiększenie liczby godzin przeznaczonych na realizację poszczególnych zagadnień. Można też zorganizować projekt edukacyjny związany z tematyką żużlową lub odbyć z uczestnikami luźną dyskusję na bieżące tematy sportowe. Warto zaplanować i przeprowadzić turnieje w gry żużlowe, np. mistrzostwa szkoły w kreski.

Uczestnikami turnieju były dzieci z 4 rypińskich przedszkoli – laureaci eliminacji wewnątrzprzedszkolnych, które w każdym przedszkolu odbywają się cyklicznie.

Grę w warcaby nasze dzieci traktowały jako świetną rozrywkę i sposób spędzenia czasu z koleżanką, z kolegą w niedzielne przedpołudnie. Miały świadomość, że mogą przegrać, ponieważ to nie tylko gra towarzyska, ale też i rozgrywka sportowa. Emocje potrafiły zamienić w radość płynącą z otrzymanych nagród i słodkiej niespodzianki.

Złoty puchar wywalczył uczestnik z Przedszkola Miejskiego nr 2 w Rypinie, II miejsce zajęła uczestniczka z Przedszkola Miejskiego nr 3 w Rypinie, brązowy medal otrzymał uczestnik z Przedszkola Miejskiego nr 1 w Rypinie. Wszyscy także dzieci otrzymały cenne nagrody i dyplomy, opiekunowie podziękowania od organizatorów za szczególny wkład w przygotowanie przedszkolaków do turnieju warcabowego. Podziękowania otrzymali też sponsorzy za objęcie patronatu nad turniejem.

Dla wszystkich uczestników przygotowano pyszny tort, którego sponsorami byli radni miasta Rypin.

Turniej przebiegał w bardzo miłej i serdecznej atmosferze. Poprowadziły go pomysłodawczynie Aleksandra Jażyńska oraz Katarzyna Zielińska.

Wszystkim uczestnikom serdecznie dziękujemy i gratulujemy.

Monika Wicherek

Biblioteka Pedagogiczna im. gen. bryg. prof. Elżbiety Zawackiej w Toruniu

Empatia

Zestawienie bibliograficzne w wyborze

KSIĄŻKI

1. **Alfabet empatii: żyj w zgodzie ze sobą i innymi: porozumienie bez przemocy w praktyce** / Vesna Lorenc, Joanna Berendt. - Gliwice: Sensus, 2024.
2. **Emocjonalne życie nastolatków: dorastanie w empatii, harmonii i komunikacji ze światem** / Lisa Damour. - Warszawa: Mamania, 2024.
3. **Empatia: 48 ćwiczeń, które nauczą dziecko wyrażać swoje emocje, rozumieć innych oraz dbać o relacje** / Hiedi France. - Sopot: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2022.
4. **Empatia: jak odkrycie neuronów lustrzanych zmienia nasze rozumienie ludzkiej natury** / Christian Keysers. - Kraków: Copernicus Center Press, 2020.
5. **Empatia: poradnik dla wrażliwych** / Judith Orloff. - Łódź: JK Wydawnictwo, 2020.
6. **Hiperempatia** / Anne Landry. - Poznań: Grupa Wydawnicza Filia, 2023.
7. **Jak zrozumieć się w rodzinie** / Monika Szczepanik. - Szczecin: Natuli dzieci są ważne, 2021.
8. **Mapa wychowania szczęśliwych dzieci: jak odnaleźć drogę w labiryncie rodzicielstwa: komunikacja, emocje, narzędzia** / Susanna Isern. - Warszawa: Mamania, 2024.
9. **Mądra bliskość: jak dbać o siebie i innych** / Agnieszka Kozak. - Kraków: Mando inside, 2023.
10. **Psychowzroczność = mindsight: jak dzięki nowej wiedzy o umyśle i empatii wprowadzać pozytywne zmiany w życiu** / Daniel J. Siegel. - Warszawa: Wydawnictwo Mamania, 2021.
11. **Wiek empatii: jak natura uczy nas życzliwości** / Frans de Waal. - Kraków: Copernicus Center Press, 2019.
12. **Wychowanie do empatii: koncepcje teoretyczne, metody i programy wspierania empatii u dzieci w wieku szkolnym** / Maciej Ciechomski. - Kraków: Impuls, 2020.
13. **Z drugiej strony góry: oczekiwane i nieoczekiwane następstwa przyjmowania perspektywy innej osoby** / Anna Szuster. - Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2019.

ARTYKUŁY Z CZASOPISM

1. **Empatyczna komunikacja jako źródło wspierania relacji w szkole i budowania autorytetu wychowawcy** / Donata Sulikowska, Ewa Tyralik-Kulpa // Meritum. - 2021, nr 4, s. 21-28
2. **Empatyczne ścieżki komunikacji z rodzicami: w jaki sposób formułować komunikaty i przekazywać informacje o uczniu podczas spotkania i z wykorzystaniem narzędzi cyfrowych?** / Agnieszka Ludorowska // Monitor Dyrektora Przedszkola. - 2022, nr 4, s. 49-52
3. **Komunikacja oparta na empatii** / z Dorotą Czajkowską rozmawiał Tadeusz Pulcyn // Świat Problemów. - 2023, nr 7-8, s. 17-20
4. **Książkowe przygotowania do Dnia Empatii** / Julita Pasikowska-Klica // Wychowanie w Przedszkolu. - 2022, nr 7, s. 57-58
5. **Kształowanie asertywności i rozwijanie empatii w komunikacji między uczniami: wskazówki do budowania dobrych relacji koleżeńskich** / Agnieszka Ludorowska // Głos Pedagogiczny. - 2022, nr 129, s. 56-59
6. **Nawyki kształtujące empatyczne zachowania u dzieci** / Anna Jankowska // Bliżej Przedszkola. - 2020, nr 7/8, s. 60-63
7. **O empatii wobec zwierząt** / Dr Monika Litwinow-Cieślęwicz // Wychowanie w Przedszkolu. - 2021, nr 8, s. 36-41
8. **Po pierwsze empatia** / Grażyna Wolszczak, Cezary Harasimowicz; rozmawia Barbara Giża // Meritum. - 2021, nr 4, s. 83-86
9. **Program zajęć biblioterapeutycznych „Przyjaciele żyrafy”:** problem: porozumienie się bez przemocy, czyli o empatii / Justyna Głomb // Biblioterapeuta. - 2021, nr 2, s. 18-47
10. **Rola empatii i samoświadomości w rozwoju uczniów** / Joanna Obuchowska // Sygnał. - 2021, nr 6, s. 15-20
11. **W poszukiwaniu porozumienia bez przemocy** / Jarosław Kordziński // Monitor Dyrektora Przedszkola. - 2023, nr 11, s. 81-83

KONFERENCJA

Uczenie się przez całe życie jako kompetencja przyszłości

WIĘCEJ INFORMACJI W MARCU

Śledź nasze media
społecznościowe!



www.kpcen-torun.edu.pl



Konferencja organizowana w ramach projektu
Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności:

„Zbudowanie systemu koordynacji i monitorowania regionalnych działań na rzecz kształcenia zawodowego, szkolnictwa wyższego oraz uczenia się przez całe życie, w tym uczenia się dorosłych”.

PATRONAT HONOROWY:



Marszałek Województwa
Kujawsko-Pomorskiego
Piotr Calbecki

KONKURS



ODKRYWAMY TALENTY 2025

- konkurs dla nauczycieli szkół i przedszkoli
- atrakcyjne nagrody

Termin nadsyłania prac: **do 16 maja 2025 r.**

szczegóły

WWW.CEN.ORG.PL zakładka **KONKURSY**



KUJAWSKO-POMORSKIE CENTRUM EDUKACJI NAUCZYCIELI WE WŁOCŁAWKU
AKREDYTOWANA WOJEWÓDZKA PLACÓWKA DOSKONALENIA
ul. Nowomiejska 15A, 87-800 Włocławek, tel. 54 231 33 42, e-mail: kpcen@cen.info.pl



Województwo
Kujawsko-Pomorskie

Publiczne, wojewódzkie, akredytowane placówki doskonalenia
zawodowego nauczycieli prowadzone przez Samorząd Województwa
Kujawsko-Pomorskiego



Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy



ul. Jagiellońska 9
85-067 Bydgoszcz, PL



stac. 52 349 31 50, fax 52 349 31 03
kom. 697 011 842



www.cen.bydgoszcz.pl
info@cen.bydgoszcz.pl



www.facebook.com/kpcenbydgoszcz



Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli w Toruniu



ul. Henryka Sienkiewicza 36
87-100 Toruń, PL



stac. 56 622 77 47, fax 56 622 31 81
kom. 881 931 025



www.kpcen-torun.edu.pl
kpcen_torun@kpcen-torun.edu.pl



www.facebook.com/kpcenwtoruniu



Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli we Włocławku



ul. Nowomiejska 15A
87-800 Włocławek, PL



stac. 54 231 33 42, fax 54 412 10 98
kom. 531 431 086



www.cen.org.pl
kpcen@cen.info.pl



www.facebook.com/kpcenwloclawek

